

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 45 (215) V

Jarocin, 11 listopada 1994 r.

CENA 6000 zł

Dziś w numerze:

□ Zarobki władz

s.7

□ "Gazeta" Młodych

s.11

□ Odnaleziony po latach

s.12

□ Przewodnik po UGiM w Jarocinie

s.8

Klucz do Jaromy

- Nie wiem, czemu się pani uczepiła Jaromy? Są gorsze firmy. My stoimy nie najgorzej, nie jesteśmy zadłużeni - mówi wzburzony związkowiec. Nie wszyscy pracownicy potrafili się jednak zadowolić tym, że przedsiębiorstwu nie grozi postawienie w stan likwidacji. - Pense mamy naprawdę niskie i jeszcze ten ciągły strach przed zwolnieniami - tłumaczy.

W zeszłym roku w Jaromie zredukowano zatrudnienie o 8%. W tym roku z pracą w zakładzie będzie się musiało pożegnać dalsze 10% załogi. Każda fala zwolnień lub chociażby plotek o zwolnieniach elektryzuje niemal wszystkich. - Ostatnio dano wypowie-

dzenia 25 osobom. Najgorsze, że nie wiadomo, według jakiego klucza to zrobiono - żali się jedna z pracownic. Żyję w ciągłej niepewności, czy dostanę wypowiedzenie jeszcze w tym miesiącu czy dopiero w następnym. Czemu zarząd firmy lub związki nie zrobią

opracowywany od roku 1991, a w zeszłym roku spisano go i oddano do akceptacji przedstawicielom załogi - Zgromadzeniu Delegatów. "Pracownicy nie mogą mówić, że są zaskakiwani zwolnieniami - zapewnia Andrzej Półrolniczak. Zgromadzenie Delegatów zatwierdziło przecież program



FOTO Stachowiak

Jarocinianin Roku

Tytuł przyznany

Ewa i Andrzej Kostolowscy, kustosz muzeum w Smielowie, otrzymali tytuł Jarocinianin Roku 1994. Jeanne Basset, wicemercer Libercourt, została uhonorowana specjalnym wyróżnieniem. To decyzje Honorowej Kapituły Tytułu Jarocinianin Roku.

Już po raz czwarty, z inicjatywy redakcji naszej "Gazety" zostały przyznane wyróżnienia dla osób szczególnie zasłużonych dla Ziemi Jarocińskiej. W tym roku Czytelnicy "Gazety Jarocińskiej" zgłosili osiem kandydatur - Jeanne Basset, Lechosławę Dębską, Zofię Rajczewską, Ewę i Andrzeja Kostolowskich, Andrzeja Borkiewicza, Andrzeja Karasia i Romana Wydubę.

Posiedzenie Honorowej Kapituły odbyło się w sobotę, 5 listopada. Wzięli w nim udział wszyscy dotychczasowi laureaci tytułu oraz redaktor naczelny "Gazety Jarocińskiej". Po wnikliwej dyskusji, kapituła przyznała jednogłośnie zaszczytną godność Jarocinianin Roku 1994 Ewie i Andrzejowi Kostolowskim.

W uzasadnieniu werdyktu czytamy, że "Tytuł przyznano w dowód uznania dla zasług laureatów w stworzeniu w Smielowie niezwykłego ośrodka, będącego miejscem spotkań środowisk kulturalnych i naukowych.

Jednocześnie kapituła uhonorowała specjalnym wyróżnieniem Jeanne Basset, wicemercer Libercourt.

W liście gratulacyjnym skierowanym do laureatki jury podkreśla jej szczególne zaangażowanie w działania mające na celu zbliżenie mieszkańców obu miast. Podkreśla się również jej osobisty wkład w akcję zbierania środków na operację Sebastiana Jędrzejczaka.

Uroczyste wręczenie nagrody odbędzie 11 listopada o godz. 17.00 w auli Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy. (red.)

11 listopada

Dzień 11 listopada jako Święto Niepodległości obchodzono po raz pierwszy w 1937 roku. Było to oficjalne usankcjonowanie kilkunastoletniej tradycji łączenia z tą datą momentu odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów. Przez pół wieku 11 listopada traktowano jako "normalny dzień" i odrodzenie państwa polskiego próbowano wiązać z innymi datami. Od 1989 roku ponownie jest to dzień świąteczny i wolny od pracy. Ustawa z 16 lutego tego roku głosi, że: "Dzień 11 listopada jest ustawowym Narodowym Świętem Niepodległości".

W kalendarzu historycznym pod datą 11 listopada 1918 roku zapisanych jest kilka wydarzeń, które warto przypomnieć.

Tego dnia w lesie Rethondes pod Compiègne zawarty został rozejm między Ententą a Niemcami. Kłód na kres działań wojennych. Podpisanie rozejmu nie miało jednak bezpośredniego związku ze sprawami polskimi. Pokonane Niemcy zobowiązały się wycofać ze wszystkich okupowanych ziem na granice sprzed 1 sierpnia 1914 roku. Jednak na te terytoria, które przed wojną wchodziły w skład dawnego cesarstwa rosyjskiego, wojska te miały pozostać do chwili, gdy ewakuacji zażądają sprzymierzeni. Szczegółowe kwestie dotyczące nowego podziału Europy miały czekać na postanowienie traktatu pokojowego.

W tym dniu w Warszawie Rada Regencyjna przekazała, zwolnionemu z więzienia w Magdeburgu, brygadziowi Józefowi Piłsudskiemu dowództwo nad armią, mianując go Naczelnym Wodzem Wojska Polskiego.

Tego dnia także Polacy rozbroili niemiecki garnizon okupacyjny

zebrania i nie wyjaśnią, co nas jeszcze czeka?

Poprzednio dyrektor, a teraz prezes zarządu spółki - Andrzej Półrolniczak twierdzi, że redukcja zatrudnienia w Jaromie jest niezbędna. Podkreśla jednocześnie, że to tylko jeden z elementów przeprowadzanej aktualnie restrukturyzacji przedsiębiorstwa. Program restrukturyzacji był

działania przedsiębiorstwa na rok 1993, który przewidywał między innymi redukcję zatrudnienia do 550 osób." Jak twierdzi prezes, wskutek interwencji związków redukcja była nieco mniejsza. Na koniec zeszłego roku w Jaromie pracowało jeszcze 565 ludzi.

Dokończenie na str. 5

w stolicy. Warszawa była wolna a akcja rozbrajania Niemców objęła inne miejscowości w tzw. Kongresówce. Trzeba przy tym zaznaczyć, że wcześniej wolna była część dawnego zaboru austriackiego. W polskich reżach był już Kraków, Lublin... Po upadku monarchii Habsburgów, jeszcze w październiku, przedstawiciele władz austriackich przekazali rządowi w Galicji Zachodniej w ręce Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

Nie wszystkie ziemie polskie znalazły się jednak wówczas w odrodzonej Rzeczypospolitej. 1 listopada rozpoczęły się polsko - ukraińskie walki o Lwów, a za zachodnią granicą pozostali: Pomorze, Śląsk, Wielkopolska... Oswobodzone terytoria były otoczone przez ponad milionową armię niemiecką, która pozostawała potężną siłą militarną.

W Jarocinie nadal stacjonował, liczący około 800 żołnierzy, niemiecki batalion zapasowy 46 pp "Graf Kirchbach".

Dokończenie na str. 9

Urodzenia

Julia Karolczak
Dawid Tamborski
Natalia Nowicka
Weronika Wdowczyk
Magdalena Smoczyk
Małgorzata Dranczak
Mateusz Rurek

Śluby

12 listopada

Włodzimierz Przywarczak (Jarocin) -
Monika Floch (Jarocin)
Artur Drewniak (Koźmin) - Anita Ole-
szczuk (Jarocin)
Andrzej Grehl (Jarocin) - Teresa Grze-
gorzewska (Jarocin)
Jan Marcinck (Nowa Wieś) - Marzena
Kordus (Rusko)
Piotr Waszak (Wolica Nowa) - Olga
Banaszak (Żerków)
Zdzisław Wasielewski (Dobieszczyzna)
- Marzena Wróblewska (Prusinów)

Zgony

Stanisław Goły 1. 90 (Kurcew)
Katarzyna Florczak 1. 9 (Wyszki)
Klara Sroczyńska 1. 44 (Żerków)
Józef Kiełbasa 1. 83 (Łgów)
Marianna Paczkowska 1. 73
(Wilkowyja)
Sylwester Grzegorek 1. 59 (Żółków)
Stanisław Zdunek 1. 65 (Brzostów)
Juliana Włodarczyk 1. 81 (Jarocin)
Wojciech Konrad 1. 52 (Jarocin)
Roman Piętka 1. 41
(Komorze, gm. Żerków)
Janina Kubiak 1. 74 (Jarocin)
Leokadia Benedyczak 1. 66
(Jarocin)
Zofia Jakubowska 1. 66 (Jarocin)
Zbigniew Sakwa 1. 22
(Aleksandrów)
Czesław Niedziela 1. 73
(Zawidowice)
Franciszek Pawlak 1. 71 (Góra)
Maciej Świdorski 1. 42 (Utrata)

Rodzinnym zmarłym składamy
wyrazy współczucia

Wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce
wiecznego spoczynku

ś.†p.

SYLWESTRA PAPPELBAUMA

składamy serdeczne podziękowania

Rodzina

Serdeczne podziękowania Ks. proboszczowi parafii Góra,
kremnym, sąsiadom, znajomym, delegacjom, którzy
zamówili msze św. i złożyli kwiaty
oraz wszystkim tym, którzy odprowadzili
na miejsce wiecznego spoczynku naszego kochanego
męża, ojca, teścia i dziadka

ś.†p.

STANISŁAWA ZDUNKA

składa
żona z rodziną

Wyrazy podziękowania delegacjom
ks. z Parafii Chrystusa Króla, krewnym, znajomym,
przyjaciółom, sąsiadom oraz wszystkim,
którzy złożyli kwiaty, zamówili msze św.
i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku
naszego Ojca

ś.†p.

ROMANA KALISZAKA

składa
córka z mężem

Ojcu Proboszczowi Serafinowi Niedbale
z parafii O.O. Franciszkanów
krewnym, sąsiadom, delegacjom i znajomym,
którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty
oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

ś.†p.

JANINY KUBIAK

serdeczne podziękowanie
składa
mąż z dziećmi

Serdeczne podziękowania kolegom z pracy,
delegacjom, krewnym, przyjaciołom, sąsiadom
i znajomym oraz członkom Chóru im. Barwickiego,
którzy uczestniczyli we mszy świętej i ostatniej
drodze oraz złożyli kwiaty na grobie

ś.†p.

ANDRZEJA URBANIAKA

składa
wdzięczna Rodzina

Serdeczne podziękowanie
lekarzowi Mariuszowi Fiszbachowi i pielęgniarce
środowiskowej za troskliwą opiekę w czasie choroby
i niesienie ulgi w cierpieniu mojej drogiej żonie

ś.†p.

JANINIE KUBIAK

składa
mąż

Serdeczne podziękowanie
Panu Doktorowi Andrzejowi Roszakowi, wszystkim lekarzom
oraz całemu personelowi oddziału chirurgii męskiej
jarocińskiego szpitala
za wspaniałą opiekę i niesienie ulgi w cierpieniu

ś.†p.

ANDRZEJA URBANIAKA

składa
wdzięczna Rodzina

Kronika

* W dniach 28 - 29 października
w Wilkowyi z garażu na ulicy Po-
lnej skradziono pilę elektryczną
"Celmo", przyrząd do cięcia gla-
zury, oraz inne narzędzia o łącznej
wartości 7 milionów zł na szkodę
Włodzimierza G.

* 28 października około godziny
20.00 na ulicy Wojska Polskiego
w Jarocinie nieznany sprawca
rzucił kamieniem w kierunku sa-
mochodu ciężarowego marki Fiat
Iveco uszkadzając przednią szybę.
Straty oszacowano na około 8 mi-
lionów zł.

Bez pracy

5 listopada w jarocińskim urzędzie
pracy zarejestrowanych było 6 tysią-
cy bezrobotnych. W ciągu tygodnia
zarejestrowało się 130 osób. Spośród 70
wyrejestrowanych 49 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie
disponuje ofertami zatrudnienia dla
księgowej, kierowcy kat. E (z paszpor-
tem i znajomością języka niemieckie-
go), kierowcy kat. E (z uprawnieniami
do przewozu gazów technicznych),
stolarza, nauczyciela techniki i wycho-
wania fizycznego, elektronika z wy-
ższym wykształceniem, murarza, wy-
taczarza.

(jn)

Dyżury aptek

Do 13 listopada dyżur nocny w go-
dzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka "A-
spirynka" (Jarocin, ul. Hallera 14, tel.
47-24-34). Od 14 do 20 listopada dyżu-
rować będzie apteka "Convallaria"
(Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 47-25-63).

(jn)

polityczna

* W dniach 29 - 31 października w Barchorzewie dokonano włamania do baru stojącego na terenie firmy "Kruszgeo", skąd skradziono piecyk gazowy wraz z 11-kilogramową butlą o łącznej wartości około 3,5 miliona zł.

* W sobotę, 29 października około godziny 10.00 w Wyszczach nieletnia Katarzyna F. wyszła na przejazd kolejowy, gdzie została najechana przez pociąg towarowy relacji Katowice - Szczecin. Na skutek doznanych obrażeń 9-letnia dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.

* Następnego dnia w niedzielę o godz. 0.10 w Jarocinie na Rynku dokonano włamania do sklepu „Wszystko dla domu”. Z uwagi na interwencję policjantów KRP w Jarocinie włamywacze nie zdali dokonać kradzieży. Było ich trzech. Posługiwali się samochodem marki Toyota. Pochodzą z województwa: koszalińskiego i słupskiego.

* Dwie godziny później, około godz. 3.00 w Radlinie, w czasie zabawy tanecznej pobity został Rafał Sz., który doznał obrażeń ciała. Trzej sprawcy zamieszkujący w okolicznych miejscowościach zostali ustaleni.

* Dzień później, w Witaszycach z budynku jednorodzinnego dokonano kradzieży złotej biżuterii oraz dokumentów o łącznej wartości około 12 milionów zł.

Zmarł S. Pappelbaum

Zmarł Sylwester Pappelbaum, przez ponad czterdzieści lat nauczyciel w Technikum Przemysłu Drzewnego. Od 1934 roku pracował w Koźminie. W czasie wojny nie zaprzestał działalności pedagogicznej i kontynuował ją do samego wyzwolenia. 1 października 1948 r. rozpoczął pracę w Jarocinie i pracował tam aż do przejścia na emeryturę w roku 1974. W pamięci wielu pokoleń młodzieży pozostał niezapomnianym trenerem piłki nożnej. Klub MKS JAROTA doprowadził pięć razy do finału Mistrzostw Polski SZS.

Zegnając zmarłego, dyrektor szkoły, Krzysztof Lehmann, powiedział: „W pamięci będziemy zawsze mieli Twą wysportowaną sylwetkę, uśmiechniętego człowieka i pedagoga. Podobno pamięć ludzka jest zawodna. Jednakże mogę Ci zapewnić, że udało Ci się ten młot przewrócić i Twoja legenda na trwałe pozostanie z naszą szkołą i w sercach ludzi, którym życie poświęciłeś”.

* 1 listopada na drodze Radlin - Radliniec kierujący motocyklem ETZ stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo ponosząc śmierć na miejscu.

* Następnego dnia, we wtorek w godzinach przedpołudniowych na parkingu JFM-1 w Jarocinie dokonano włamania do samochodu Ford Fiesta, skąd skradziono radioodtwarzacz marki "Gelhard" wartości 2 milionów zł na szkodę Ryszarda D.

* W tym samym dniu około południa na osiedlu Konstytucji 3 Maja dokonano włamania do samochodu marki Renault 5, skąd skradziono radioodtwarzacz marki "Pionier" wartości 4,8 milionów zł na szkodę Krzysztofa Sz.

* W nocy z 4 na 5 listopada w Wilczych dokonano włamania do sklepu spożywczo - przemysłowego, skąd skradziono alkohol, papierosy, słodczyce i inne artykuły spożywcze nie ustaleni dotychczas wartości, na szkodę GS Kotlin.

* 5 listopada w godzinach popołudniowych w Tarcach nieznany sprawca dokonał kradzieży samochodu marki Fiat 125p, którego po spowodowaniu kolizji drogowej porzucił w miejscowości Piekarzew, gm. Pleszew. Straty oszacowano na 22 miliony zł na szkodę Stanisława G.

* W dniach 5 - 6 listopada dokonano włamania do drewnianej klatki na ogródkach działkowych w Mieszkowie, skąd skradziono 4 króliki o łącznej wartości pół miliona zł na szkodę Henryka K.

* W nocy z 5 na 6 listopada w Mieszkowie dokonano włamania do samochodu Fiat 126p, z którego skradziono około pół miliona zł, dokumenty, koło zapasowe, gaśnicę i kanister 20-litrowy z paliwem o łącznej wartości 2 milionów zł na szkodę Grażyny K.

* W niedzielę, 6 listopada w Jarocinie na ulicy Wojska Polskiego piesza Wiesława P. wtargnęła pod nadjeżdżający samochód marki Fiat 126p. W wyniku uderzenia poszkodowana doznała lekkich obrażeń ciała i po udzieleniu pomocy medycznej w szpitalu została zwolniona do domu.

(jn)

Nieostrożni

3 listopada w Łuszczanowie o godzinie 12.40 zapaliła się stodoła oraz budynki gospodarcze należące do Michała R. Całkowicie spłonęła stodoła oraz dach budynku gospodarczego, częściowo spaliła się słoma, siano, węgiel, zniszczeniu uległa pralka. Przyczyną czwartkowego pożaru była nieuwaga osób dorosłych. Straty oszacowano na 20 milionów, zdołano uratować 100 milionów złotych. W gaszeniu pożaru brała udział Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza z Jarocina i Ochotnicza Straż Pożarna z Żerkowa. (jn)

Jarocin

Program obchodów Święta Niepodległości

9 listopada - godz. 12.00 - Muzeum Regionalne (Ratusz, Rynek) - otwarcie wystawy „Z kręgu Szkoły Sztuk Zdobniczych” grafika i malarstwo Stanisławy Nowak.

10 listopada - godz. 11.00 - Czytelnia pod Ratuszem - montaż poetycki „Dla Ciebie Polsko”.

godz. 17.50 - Park Zwycięstwa - defilada żołnierzy, harcerzy, strażaków i kombatanów na Rynek.

godz. 18.00 - Rynek - capstrzyk, apel poległych, wymarsz patroli do miejsc pamięci. Pokaz sztucznych ogni „Światło i dźwięk”.

godz. 19.00 - kościół Chrystusa Króla - uroczysta Msza św. za Ojczyznę z udziałem chóru im. K. T. Barwickiego.

godz. 20.00 - Ratusz - spotkanie władz miasta z przedstawicielami środowisk kulturalnych i gospodarczych Jarocina.

11 listopada - godz. 10.00 - sala sportowa L.O. - koszykówka dziewcząt szkół średnich „Turniej Niepodległości”. Udział biorą: I i II L.O. Ostrów Wlkp., ZSZ nr 1 w Jarocinie, ZSZ Pleszew i L.O. Jarocin.

godz. 11.00 - MOSiR Jarocin - zawody pływaków z okazji Święta Niepodległości.

godz. 15.00 - Ratusz - uroczysta sesja Rady Miejskiej.

godz. 17.00 - aula Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy - nadanie tytułu „Jarocinianina Roku”.

12 listopada - godz. 10.00 - Jarocin: Ośrodek Kultury - turniej brydża sportowego o puchar burmistrza gminy i miasta Jarocin.

godz. 16.00 - sala widowiskowa JOK - koncert - przegląd dorobku kulturalnego Ziemi Jarocińskiej.

Święto Niepodległości w Żerkowie

11 listopada br. na żerkowskim rynku zaplanowano złożenie kwiatów pod pomnikiem poległych za wolność i ojczyznę. Całość uroczystości uświetni przemarsz strażackiej orkiestry dętej oraz przejazd samochodów uczestniczących w II Jesiennym Wieloboju Sprawnościowym Kierowców zorganizowanym z okazji obchodzonego święta. (kk)

Specjalna świąteczna oferta reklamowa

Zbliżające się Święta Bożego Narodzenia są tradycyjnie okresem zwiększonych zakupów. W związku z tym redakcja „Gazety Jarocińskiej” przygotowała dla swoich Czytelników i Ogłoszeniodawców specjalną świąteczną ofertę reklamową. Mamy nadzieję, że nasze propozycje spotkają się z zainteresowaniem.

Dla wszystkich reklamodawców, którzy zlecą „Gazecie Jarocińskiej” czterokrotną publikację ogłoszenia lub reklamy we wszystkich grudniowych numerach naszego tygodnika, zwiększamy udzielany dotychczas rabat do 33% ceny ogłoszenia. Nasza oferta dotyczy zarówno ogłoszeń drobnych, jak i ramkowych.

Ponadto wśród wszystkich ogłoszeniodawców, którzy do końca listopada zlecą nam czterokrotną publikację ogłoszeń, rozlosujemy nagrody:

- dla ogłoszeń drobnych - trzy nagrody po 100 tys. zł
- dla ogłoszeń ramkowych - trzy nieodpłatne publikacje ogłoszeń o wartości 500 tys. zł każda.

Przypominamy! Ta okazja dotyczy tylko ogłoszeń, które zostaną opublikowane we wszystkich czterech numerach z grudnia, a więc publikację należy zlecić do końca listopada.

Nie czekaj! Wykorzystaj szansę! (red.)



ZAKŁAD ENERGETYCZNY KALISZ SPÓŁKA AKCYJNA

ZEK SA

REJON IV JAROCIN

ZAWIADAMIA, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach:

- w dniach od 14.11.1994 do 16.11.1994 w godz. 8.00 - 15.00 w Jarocinie przy ul. Sudeckiej, Dunajskiej, Dnieprowej, Nyskiej i Świętokrzyskiej.

Szczegółowe informacje zostaną podane na plakatach.

Listy Listy Listy Listy Listy

Szanowna Redakcjo

Chciałbym podzielić się pewnymi wątpliwościami, które powstały po lekturze rozmowy przeprowadzonej z aktorem Januszem Pietrzyńskim przez panią Romę Konieczną, opublikowanej w numerze 42 „G.J.”. Moje wątpliwości dotyczą osoby rozmówcy, dokładniej jego tożsamości.

Moja młoda pamięć nie potrafi odtworzyć bohatera serialu „Dom”, który nazywałby się Roman Talar. Faktem jest jednak, iż żaden z ak-

torów grających braci Talarów nie nazywał się Janusz Pietrzyński. Doskonale natomiast pamiętam postać Bronka Talara graną przez aktora Krzysztofa Pieczyńskiego, który odtworzał tytułową rolę, we wspomnianej w rozmowie, telewizyjnej inscenizacji „Gracza” według Dostojewskiego. Warto dodać, że osoba pana Pieczyńskiego niekoniecznie musi kojarzyć się tylko z przesympatyczną postacią Bronka Talara. Pozwól sobie przypomnieć te naj-

ważniejsze: główna rola w serialu „Życie Kamila Kuranta”, w filmach „Tanie pieniądze” Tomasza Lengrena, „Jeziro Bodeńskie” Janusza Zaorskiego, „Wielki bieg” Jerzego Domaradzkiego.

W tej sytuacji istnieją według mnie dwie możliwości: albo rozmawia pani Koniecznej był faktycznie aktor Janusz Pietrzyński - bohater „Domu” i „Gracza”, a ja się po prostu „czepiam”, albo też doszło do jakiejś trudnej do zracjonalizowania pomyłki, która w imię dziennikarskiej rzetelności powinna zostać sprostowana.

Witold Nałęcz



Halo, „Gazeta”
47-33-33 w. 212

Pisaliście kiedyś, że na głównych alejkach w parku nie ma ławek. Teraz już są. Fakt ten ucieszył z pewnością nie tylko mnie, ale wielu spacerowiczów. Wspaniała jesienna pogoda sprzyja nadal przechadzkom. Chciałabym za pośrednictwem waszej „Gazety” podziękować ludziom, którzy zadbali o to, by ławki wreszcie znalazły się w parku.

★ ★ ★

Jestem oburzony postępowaniem Zakładu Komunikacji Miejskiej. Od dłuższego czasu obserwuję bardzo ciekawe zjawisko na jarońskim dworcu PKP. Dokładnie w tym samym czasie, kiedy niektóre pociągi wjeżdżają na peron, z przystanku autobusowego komunikacji miejskiej, ustawionego na stacji, odjeżdżają puste autobusy. Pasażerowie usiłują je gonić. Bez skutku. Interwieniowałem już w tej sprawie w dyrekcji Zakładu Komunikacji Miejskiej. W odpowiedzi usłyszałem, że taki jest rozkład jazdy i kierowcy muszą się do niego dostosować. Wiadac autobusy są dla rozkładu jazdy, a nie pasażerów.

★ ★ ★

Chciałbym, za pośrednictwem „Gazety” zwrócić uwagę pani ekspedientce ze sklepu odzieżowego na rogu ulicy Wrocławskiej i Rynku, obsługującej stoisko z koszulami i swetrami. Jeśli klient pyta, czy może coś przymierzyć, to nie jest to powód, aby odnosić się do niego takim tonem, jakby wyrządził jej krzywdę. Było to dla mnie bardzo deprymujące, tym bardziej, że nie spotkałem się jeszcze z takim zachowaniem wobec klienta. Wierzyłem, że takie niegrzeczne zachowania znikną z nastaniem „nowych czasów”, ale wymieniona pani ekspedientka pozbawiła mnie złudzeń.

Pisane na kolanach JESIEŃ

Blok jakich wiele w tym mieście. Na najwyższym piętrze mieszkanie wyposażone tylko w niecodziwny sprzęt.

Listopad. Wcześniej zapada zmrok. Niedługo jesień ustąpi zimie. Żyje jak mniszka, rano do pracy. Tam zmieniając się w szparką sekretarkę. Najczęściej trzeba zostać dłużej. Wychodzę z biura, gdy jest już sinawy zmierzch. Autobus dowozi mnie do domu.

W przedpokoju rzucam swoje rzeczy gdzie popadną. Czym prędzej przebieram się w dres. Nastawiam wodę na herbatę. Odwlekam chwilę odsłuchiwanie automatycznej sekretarki (dostałam ją od mamy, "żebym nie traciła kontaktu ze swoim środowiskiem", gdy przemieszkowałam u niego częściej niż u siebie).

Spółród leżących w nieładzie kasety wybieram jedną. Jedną z niezliczonych, które otrzymałam od Niego. Wibrujący głos Bryana Ferry przenika mnie do szpiku kości. Ogarnia mnie jakiś niepojęty żal.

Trzeba wreszcie posłuchać tego, co się nagrało podczas mojej nieobecności.

Bip, bip, biip. Cześć córeczko! (to moja mama) Jutro sobota. Postaraj się być między czternastą a szesnastą. Muszę z tobą porozmawiać. Bip. Cześć! Tu Maciek (jeden z "mojego środowiska"). Co powiesz na małą balangę u ciebie? Postaraj się zatrzymać Kaśkę (moja przyjaciółka, która zajmuje u mnie jeden pokój), żeby nie pojechała na sobotę do domu. Wpadnę w Wołkiem (jeszcze jeden ze "środowiska") i z dwoma butelkami "Sofii". Bip. Cześć! (tatuś, jak zwykle na lekkim rauszu) Chciałbym, żebyś poszła ze mną w niedzielę na obiad do babci. Na drugą. Biip.

Koniec. Wszystko. A czego innego mogłam oczekiwać? Nawet gdyby

ON zadzwonił, nie odpowiedziałabym mu. Gdyby zadzwonił w czasie mojej obecności, znów byłabym opryskliwa. Znowu czerpałabym przyjemność z zadawania Mu bólu, chociaż coś by się we mnie buntowało. - Wracaj, skąd przyszedłeś - powiedziałabym po raz któryś z rzędu. Po którymś razie zrobił tak, jak mu mówiłam. Gdzie ja mam te kartki, na których notowałam swoje obserwacje nie robiąc nic, żeby cemukolwiek przeciwdziałać?

...Od pewnego czasu wyczuwałam, że to się zbliża jak pociąg z oddali, jak nagły podmuch wiatru ostrzegający przed deszczem, jak dzwonił bijący na trwogę. To było jak plama rozprzestrzeniająca się powoli na białym obrusie. Coś zamierało, chociaż słońce nad nami świeciło tak samo jasno. A trawa była niezmiennie zielona. Wykrwawialiśmy się powoli. Coraz częściej rozmijaliśmy się wzrokiem. Między nami budowała się jakaś ściana. Coś przegapiliśmy. Coś zostało zaprzepaszczone. Kochaliśmy się bez namietności. Symfonia grana dla głuchych. Byliśmy sobie kiedyś bliscy jak podwójna gwiazda. Do niedawna liczyły się sekundy. Teraz dzielą nas miesiące. Napięcie coraz częściej zniknęło - nie starczało energii na wytworzenie iskry. Nadal składaliśmy sobie przyrzeczenia, w których spełnienie nie wierzyliśmy już w momencie ich formułowania. Miotaliśmy się w poszukiwaniu dreszczyku emocji, który wyczuwaliśmy, gdy miłość była świeża. Gdy coraz bardziej wionęło od nas chłodem, prześcigaliśmy się w szukaniu nowych bodźców, potrzebnych do nawiązania z sobą kontaktu. Na własnych oczach doznawaliśmy uczucia przemijania. Nie wiem czy te zwariowane czasy, czy jakaś słabość w nas samych nas podzieliła? Nie mogę odeprzeć wrażenia. Że za bardzo chciałam dominować. Mówiłam cicho i w sposób urzekający, a trzymałam kij w rękę.

Połowę czasu spędzałam na rozchodzeniu się i ponownym łączeniu, aby Mu dowiedzieć, że nie jestem rybką złapaną na haczyk. Mamusia mówiła mi: "W związku z mężczyzną ty musisz sprawować kontrolę". Nie przeczę, że to mi dawało poczucie siły, zadowolenia i... winy. My, którzy byliśmy sobie tak bliscy, teraz jesteśmy nieznajomymi...

Stoję w oknie. Przede mną jesienią ponurość wieczoru, z którym nie wiadomo co zrobić. Wkrótce przyjdzie Kaśka. Zjemy razem kolację. Ona schroni się w "swoim" pokoju, który oddałam jej w użytkowanie, żeby jej pomóc, a faktycznie zmniejszyć swoje koszty utrzymania. A ja wyjdę dokądkolwiek, żeby ją utwierdzić w przekonaniu, że mam swoje tajemne życie. Wrócę późno, kiedy ona już będzie spała. I zasypiać będę z myślą o przyjemnościach jutrzejszego dnia - przyjemnościach swoich myśli.

Dzwoni telefon. Może to On? Już ja mu coś powiem. Halo? Halo! Głuchy telefon. Ale po drugiej stronie wyraźnie słyszałam czyjeś westchnienie i dźwięk odkładanej słuchawki.

Hieronim "Ronnie" Ścigacz



TRZY KOLORY: zielony, czerwony, czarny
Od lewej: Leszek Bajda - ekolog, (zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej w Jarocinie), Marian Sikorski - radny SLD (przewodniczący Rady Miejskiej), Konrad Krzyżanek - prezes jarocińskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej).

Klucz do Jaromy

Dokończenie ze str. 1.

Związki zawodowe w zasadzie nie są w stanie przeciwdziałać zwolnieniom. Mogą co najwyżej stanąć po stronie kilku osób, których sytuacja jest najgorsza. - „Staramy się bronić głównie starszych pracowników, bo im trudno zacząć wszystko od nowa” - mówi **Tadeusz Paszkiewicz, przewodniczący Zakładowej Komisji „Solidarności”**. Stanowisko związków branżowych, którym przewodzi **Bogdan Zaradny**, jest podobne. Tym niemniej wśród zwalnianych znaleźli się także pracownicy z dwudziesto- i trzydziestoletnim stażem. Związkowcy zapewniają, że nie zawsze można ich wybronić: „Są takie wypadki, że ktoś podpadnie. Wtedy sprawa nie brawo do sądu, ale umowa o pracę jest rozwiązywana...”

Gorsi są lepsi

Według prezesa zarządu mechanizm przeprowadzania zwolnień jest przejrzysty. Ci, którzy mają odpowiedni staż pracy, muszą odejść na emeryturę. W pierwszej kolejności zwalnia się też te osoby, które naruszyły dyscyplinę (np. poprzez picie alkoholu w zakładzie). W pozostałych przypadkach kierownicy poszczególnych działów sami dokonują wyboru, pozostawiając w zakładzie - ich zdaniem - najbardziej przydatnych pracowników. „Jeżeli ktoś dobrze wykonuje swoje obowiązki, dba o stanowisko, to może być bardziej pewny o pracę niż prezes zarządu - uśmiecha się Andrzej Półrolniczak. Nie potrafi jednak do końca wyjaśnić, dlaczego „ci gorsi” po odejściu z zakładu są przyjmowani do firm, które z powodzeniem konkurują z Jaromą. Na naszym terenie istnieją bowiem prywatne zakłady produkujące i remontujące maszyny do obróbki drewna. Podczas gdy Jaroma ma problemy z wykorzystaniem mocy produkcyjnych, one podobno pracują pełną parą. *Wiem, że byli pracownicy stworzyli takie firmy, w których jest tylko samochód osobowy, młotek i parę kluczy* - mówi inżynier, który już nie pracuje w Jaromie. Remontują jaromowskie maszyny i całkiem dobrze im się powodzi. Dlaczego więc Jaroma ich zwolnia?

W prywatnych firmach dorabiają sobie po godzinach także aktualni pracownicy Jaromy. „Wiem, że zarabiamy więcej niż u nas. Może trzeba by sprawdzić, czy te przedsiębiorstwa płacą wszystkie należne podatki?” - pyta prezes, sugerując, że konkurencja funkcjonuje w niekoniecznie uczciwy sposób. „Możemy wygrać tylko poprzez stałe podnoszenie jakości. Firmy

garażowe nie przestrzegają wymogów bezpieczeństwa” - dodaje.

Tokarze do tokarek!

Kontrowersje wśród załogi budzą nie tylko zwolnienia, lecz także reorganizacja. Dyrekcja zakładu jeszcze w zeszłym roku postanowiła zmniejszyć ilość osób zatrudnionych w sferze pozaprodukcyjnej. Pracownicy po kilkunastu latach pracy w biurze czy w magazynie zostali więc przeniesieni na produkcję. Nie wydaje się, aby tam byli zdolni odnosić spektakularne sukcesy zawodowe. - „Niektórym trudno się przystosować. Poza tym są nowi i jeśli brygadziśta kogoś wytypuje do zwolnienia, to właśnie ich...” - przyznaje przewodniczący „Solidarności”. Braliśmy pod uwagę posiadane kwalifikacje - broni się Andrzej Półrolniczak. Nie przenieśliśmy na produkcję ludzi po liceum, ale ślusarzy, tokarzy, monterów, elektryków. Poza tym nie zostawiliśmy ich samym sobie, mieli pół roku na przystosowanie się.” Zdaniem prezesa część z tych osób daje sobie radę, pozostałym trzeba będzie zwolnić. Nie wykorzystali szansy, którą im dało.

Donos na małe betoniarki

Nikt z wypowiadających się na temat sytuacji w zakładzie nie chce, żeby w „Gazecie” znalazło się jego nazwisko. Ludzie boją się nawet, że z treści wypowiedzi będzie się można domyślić, o kogo chodzi.

Skarżący, że przez te zwolnienia w zakładzie panuje atmosfera strachu i wzajemnej podejrzliwości. „Ludzie donoszą na siebie myśląc: Jak zwolnią jego, to mnie zostawią” - skarży się jeden z robotników. Prezes Półrolniczak także przyznaje, że ostatnio częściej zdarzało mu się odbierać telefony z donosami. Tylko niektóre podobno się potwierdziły. Zarząd ostrzega pracowników przed wykonywaniem jakichkolwiek prac bez uprzedniego wpisania ich w kartę usług. Można w zakładzie zrobić też coś dla siebie - prywatnie, ale trzeba to zgłosić - mówi Andrzej Półrolniczak.

- „Niech pani tylko nie napisze, że ludzie w Jaromie nie pracują i tylko myślą, na kogo by tu donieść. Donosić to nie jest zjawiskiem generalnym” - zapewnia przewodniczący „Solidarności”. Związkowcy potwierdzają jednak, że donosiciele są wśród załogi. Dlatego trzeba dbać o to, żeby być w porządku także formalnie... Niedawno dwóch pracowników z brygady remontowej miało spore nieprzyjemności, bo za sprawą donosu znaleziono u nich niezawinioność narzędzia. Tłumaczyli, że

wykonalni je dla potrzeb zakładu. Tylko jednemu człowiekowi powiedzieli podobno dla żartu, że robią sobie prywatnie takie małe betoniarki...

Autobus do domu

O to, że atmosfera w zakładzie nie jest najlepsza, niektórzy oskarżają związkowców, którzy bardziej zdecydowanie powinni bronić interesów pracowników. „To co? Mamy zorganizować strajk? To bardzo łatwe. Tylko do czego doprowadzi? Pieniędzy sobie w ten sposób nie wypracujemy” - zaciętwierza się Tadeusz Paszkiewicz. Zapewnia, że cały czas prowadzi się z zarządem rozmowy na temat podwyżek. W październiku dostali co prawda 5%, ale to za mało. „Ci co najwięcej krzyczą na zarząd i na nas, jak przyjdzie co do czego, chowają głowy w piasek. Gdy robimy zebranie z zarządem, to akurat mają autobus do domu” - dodaje Bogdan Zaradny.

„Jak w związkach mogą coś uchwalić, skoro kierownictwo ma tam swoich ludzi?” - pytają z ironią „antywiązkowcy”. „Jakich swoich?” - oburza się Tadeusz Paszkiewicz. Władze związku są przeciż wybierane przez jego członków. Poza tym w Komisji Zakładowej „Solidarności” są sami tacy - wskazuje na swoje robocze ubranie. U nas jest jeden z kierownictwa, ale co z tego? - mówi Bogdan Zaradny. Nie ma wpływu na podejmowanie decyzji, a wszystkie ustalenia i tak pisemnie przekazujemy zarządowi.

Związkowców pozostaje więc zapytać tylko o jedno: Czy związki zawodowe w Jaromie są na tyle silne, by w razie czego postawić się zarządowi? „Szczera odpowiedź może być tylko jedna: Ja chcę tu pracować!” - mówi Bogdan Zaradny.

Willi w Austrii

Najgorsze opowieści krąży oczywiście o zarządzie spółki. Mówi się na przykład, że prezes za pieniądze przedsiębiorstwa kupił dla siebie akcje niemieckiego zakładu. A o willi w Austrii pani nie słyszała? - pyta załamany. Nie wiem, skąd się biorą te opowieści, ale oświadczam, że nie mam ani willi w Austrii, ani akcji.”

Niechętne zarządowi są także niektóre osoby na stanowiskach kierowniczych. Ich zdaniem prezes chce nad wszystkim sprawować kontrolę, nie zostawiając zbyt dużej swobody kierownikom. „Jeśli ja akceptuję poczynania mego pracownika, to prezes powinien mnie opieprzyć, a nie mówić pracownikowi, że robi źle”. Andrzej Półrolniczak twierdzi, że nie wchodzi w kompetencje kierowników. „Nikt mi nie może zabronić rozmawiać z pracownikami. Ich racje są dla mnie istotne. Nie mogę odrywać się od „dołu”. Zdaniem

prezesa problem kadry kierowniczej nie jest do końca rozwiązany. „Początkowo kierownicy mieli wolną rękę. I co się okazało? Że przyzwyczajeni są do pracy w starym stylu - oczekują na decyzje dyrektora. To jest wygodne, bo wtedy na dyrektora zrzuca się też winę za wszystko” - zauważa prezes.

Z dumą opowiada o wprowadzanej decentralizacji władzy w przedsiębiorstwie. W strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa wyodrębnił trzy samodzielne jednostki: produkcję, handel, usług. Szefowie tych jednostek będą mieli pełną samodzielność, również ekonomiczną. W ramach wypracowanych środków według własnej opinii będą mogli kształtować politykę płacową.

Na wozie czy pod wozem?

Jaka jest więc sytuacja Jaromy? Pracownicy kręcą nosem, bo średnia zakładowa wynosi tylko 3 mln 200 tys. zł i daleko jej do średniej krajowej. Żeby utrzymać rodzinę, wielu wyszukuje sobie dodatkowe zajęcia: dorywcze, ale często lepiej płatne. „Uważam, że tam jest za dużo działań porządkowych, a za mało technicznych i technologicznych” - mówi inżynier, były pracownik zakładu. To że teren Jaromy zagrabiają w tę i z powrotem, nie przysporzy pieniędzy.”

Prezes Andrzej Półrolniczak jest dobrej myśli. „Niekiedy bywa tak, że atmosfera w przedsiębiorstwie i różne wypowiedzi na jego temat są tworzone przez pojedynczych pracowników, którzy - niestety - z tym przedsiębiorstwem się nie identyfikują. Obiegowe opinie nie zawsze odpowiadają stanowi faktycznemu. Zakład nie jest zadłużony, nie ma żadnych zobowiązań. „Wszystkie wskaźniki za trzeci kwartał wykazują tendencję wzrostową. Większy jest eksport, większy przychód ogółem i przychód ze sprzedaży produktów” - mówi prezes. Jego zdaniem restrukturyzacja przyniesie w końcu pozytywne efekty. Pensje na razie nie są najwyższe, ale średnia wraz z nagrodą z zysku sięga 3,5 mln zł. Ponadto pracownicy otrzymują pieniądze z funduszu socjalnego. W trzecim kwartale to było 1 mln 750 tys., w październiku 1 mln, a w listopadzie i grudniu planuje się wypłacenie 1 mln 800 tys. Prezes nie zgadza się z zarzutem, że nie zwraca uwagi na sprawy techniczne. Jego zdaniem biuro konstrukcyjne pracuje pełną parą, wykorzystując najnowsze osiągnięcia Zachodu. „My naprawdę jeździmy na targi, a nie na wycieczki turystyczne”.

Wszyscy pracownicy Jaromy są zadowoleni ze zmian, jakie wprowadza zarząd spółki. Na razie trudno jednoznacznie ocenić, czy zmiany te okażą się korzystne.

Aleksandra Pilarczyk

Fajowa URNA

Uruchomienie kosztowało 300 tys. zł. Kilkadziesiąt metrów przewodów dała Krośnieńska Fabryka Kabli. Pomieszczenie na strychu, w którym mieści się studio, udostępnił dyrektor szkoły. 17 października po raz pierwszy zaczęła nadawać URNA - radiowęzeł nazywany przez wszystkich w Szkole Podstawowej w Mieszkowie radiem.

Kiedys w mieszkowskiej „podstawówce” ukazywała się gazetka „Pierdoly z naszej szkoły”. Redagowały ją te same osoby, które teraz tworzą URNE. „Pierdoly” nie cieszyły się wielkim zainteresowaniem uczniów. Sprzedawało się zaledwie kilka egzemplarzy. Już wtedy zrodził się pomysł zorganizowania szkolnej rozgłośni. Nie było jednak wśród nauczycieli osoby, która pomogłaby w jej uruchomieniu, a następnie w opiece

nad młodymi radiowcami. Od września w szkole rozpoczął pracę nowy nauczyciel techniki Artur Pachala. „Ukończyłem Kolegium Pedagogiczne w Kaliszu. Tam mieliśmy zajęcia poświęcone sprawie mediów w szkole. Kiedy zostałem nauczycielem w Mieszkowie zaproponowałem założenie radia.”

Szkola w Mieszkowie nie należy do najokazalszych w okolicy. Stary budynek przy bocznej drodze.

Przed laty prasa donosiła

Kotlin, dnia 28. Października 1873.

Pański parobek Wojciech Kościelniak na dniu 15. t. m. oddalił się pokryjemu ze służby w Dom. Twardowie i zostawił bez pomocy żonę i pięcioro dzieci. Tenże podobno włóczęgostwem się trudni. Upraszam o pomoc w przysłaniu Kościelniaka na powrót do służby swojej.

Król, urząd obwodowy.

„Tygodnik Powiatowy dla powiatu pleszewskiego”
Nr 44, 1 listopada 1873 r.

W dzisiejszą rocznicę wolnego bytu spojrzmy ufniej w przyszłość.

Co rok obchodzimy to święto. Co rok w ten dzień robimy w sumieniu społecznym rozrachunek z naszej pracy, stajemy twarzą w twarz z Czynem, który dał nam własną rzeczywistość i znowu maszerujemy naprzód. Takie jest prawo życia.

Program obchodu rocznicy odzyskania niepodległości w Jarocinie.

W dniu 11-go listopada br. w czwartek przypada Święto Niepodległości. Dzień jest wolny od zajęcia i pracy, składki winne być zamknięte.

Komitet ustalił w dniu 4 go listopada 1937 r. następujący program obchodu: Godz. 8 - poranek szkolny w poszczególnych szkołach, godz. 10 - msza św. w kościele Chrystusa Króla, godz. 11 akademia w sali Kina Wiktoria. Szan. Obywatelstwo uprzejmie prosić o wywieszenie flag oraz o wzięcie udziału w uroczystości w dniu 11-go listopada 1937 r.

Zaznaczam, że defilady w dniu tym nie będzie.

Za Komitet
Burmistrz Rogalski
„Gazeta Jarocińska”
Nr 90, 11 listopada 1937 r.

Byli żołnierze stają w szeregach pracowników

Wracają żołnierze, którzy po złożeniu munduru wojskowego mają pójść za plugiem, stanąć przy warsztatach, zasiąść przy biurkach - każdy według kwalifikacji i rozpocząć pracę twórczą, jak twórczym było rzemiosło żołnierskie.

Akcją pomocy dla zdemobilizowanych kieruje na terenie powiatu jarocińskiego Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza z siedzibą w Jarocinie w Zarządzie Miejskim.

W dniu 10-go i 11-go listopada br. urządza Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w Jarocinie zbiórkę uliczną dla rodzin wojskowych i zdemobilizowanych żołnierzy. Uprasza się bardzo społeczeństwo o poparcie tego wzniosłego celu. Również z wyżej wymienionej okazji, przy nabywaniu biletów w kasie kina Wolność: każdy składa ofiarę 1. - zł od biletu. Apelujemy o wpisywanie się na członków Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

„Gazeta Powiatu Jarocińskiego”
Nr 9, 2 listopada 1945 r.

Na parterze mieszczą się sale lekcyjne. Na poddaszu sekretariat, gabinet dyrektora i pomieszczenie umownie nazywane studiem. Obszerne pokój, w kącie na stoliku wzmacniacz, magnetofon i dwa mikrofony. Na ścianach poprzyklejane plakaty z kolorowych gazet z podobiznami idoli młodych radiowców i słuchaczy - wykonawcy muzyki disco we wszystkich jej odmianach.

Sto pytań do... dyrektora

Rano 17 października URNA rozpoczęła nadawanie. „Wszyscy byli zaskokowani... Chyba muzyką, która leciała z głośników. Szczególnie zaskoczeni byli nauczyciele. „Jak możecie słuchać takiego ryku?” - pytali. Chyba faktycznie muzyka była trochę za mocna. Większość woli disco - twierdzi ósmoklasista. Sprawą całego zamieszania był Marcin Wawrzyniak, który zaproponował swoim koleżankom i kolegom ostrą, szybką muzykę rockową. Jego audycja ma być odreagowaniem na „dyskotekową papkę”, która zdłomowała program radia. 17 października nastąpiło coś, jakby nie z tego świata. Takie miałam odczucie. Było jakoś dziwnie. My puszczaliśmy muzykę i widzieliśmy, że na dole, na boisku dzieci z młodszych klas tańczą. Takiego czegoś jeszcze nigdy nie było - mówi Paulina Sobańska - „szefowa” radia, a jednocześnie przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego. Teraz już nikogo nie dziwią dzieciaki bawiące się przy muzyce. Ćwiczą nawet wspólnie aerobik. Radio integruje uczniów. Zbliży także ich do nau-

dzielnych Ananasów. Sami radiowcy nie wiedzą, dlaczego określili się jako „nieodpowiedzialni”. Może, aby było śmieszniej... Bo tak naprawdę to jesteśmy odpowiedzialni. Inaczej nie byłoby radia - zapewnia Paulina Sobańska.

Big Cyc na cenzurowanym

Dyrektor, jak i sami radiowcy zapewniają, że w rozgłośni nie ma cenzury. „Są pewne normy, zasady w naszym społeczeństwie. Nie można ich przekraczać. Jeśli takie coś będzie miało miejsce, oczywiście będziemy ingerować. Nie myśleliśmy o zamykaniu radia, a jedynie o wskazaniu popełnionych błędów - zapewnia dyrektor Bartczak. Jak na razie do przekroczenia żadnych norm nie doszło. Nauczyciele nie ingerują również w muzykę. Już sami prowadzący programy wstępnie selekcjonują prezentowane piosenki. Nie możemy pozwolić na nadawanie utworów z wulgarnymi tekstami. Jest wiele takich, prawie o charakterze pornograficznym. Na coś takiego nigdy nie zezwolimy. Uczniowie mają tego świadomość - dodaje dyrektor. Na cenzurowanym URN-y znajdują się jak dotąd jedynie niektóre piosenki zespołu Big Cyc.

Jak na razie program jest nadawany wyłącznie w czasie przerw między lekcjami. Nagrody dla zwycięzców konkursów fundują sami organizatorzy. Audycje nadawane są przez głośniki porożewieszane na korytarzu, odłączono je od starych gramofonów. Jeśli w budzie szkoły na przyszły rok znajdą się jakieś pieniądze, przekazane zostaną na nowe nagłoś-



Marcin Borowiecki - autor audycji „Szkoła muzyka Borowika i spółki” i Paulina Sobańska - człowiek od wszystkiego w URNIE

Fot. R. Kaźmierczak

czyteli. Ciekawą audycją jest „Sto pytań do...”. Pedagodzy odpowiadają na pytania swoich wychowanków, które dotyczą w większości spraw osobistych. Spotyka się to z pozytywnym odbiorem obu stron - twierdzi dyrektor szkoły Jan Bartczak, bohater pierwszego programu „Sto pytań do...”. URNA ma także swoją „Listę przebojów”, „Koncert złamanych serc”, „Shortpress”. URNA to Uczniowskie Radio Nieodpowie-

nienie. Może będą również pieniądze z reklam?

Przygotowanie audycji zajmuje uczniom wolne popołudnia. Nie spędzają już ich jedynie na dyskotekach. Nie nudzą się. Chyba dużo się przy tym uczy - mówi Artur Pachala, opiekun radiowców. Zadowoleni z istnienia szkolnego radia są także sami uczniowie. Fajne piosenki puszczają. Robią różne plebiscyty. Kiedys były nudy na przerwach, teraz jest fajowo!

(rr)

Pieniądze władzy

Najwięcej zarabia burmistrz Jarocina. Najmniej wójt Nowego Miasta. Najniższe diety - 120 tysięcy, otrzymują radni z Jaraczewa. Trzy razy tyle pobierają za posiedzenie rady i komisji, członkowie Rady Miejskiej w Jarocinie.

Zaden wójt, ani burmistrz nie robił trudności z ujawnieniem swych zarobków. Niektórym nie podobał się jednak nasz pomysł.

Spośród wszystkich wójtów i burmistrzów najwięcej zarabia burmistrz Jarocina Paweł Jachowski - około 23 milionów brutto. Na rękę dostaje jednak znacznie mniej, gdyż od całości płaci 45% podatku dochodowego. Tylko o pięćset tysięcy mniej zarabia jego zastępca - Henryk Kowalski - około 22,5 mln brutto (płaci 33% podatku dochodowego). Przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie - Marian Sikorski otrzymuje za swą pracę 200% najniższego wynagrodzenia (2,4 mln), to jest 4,8 mln. Dieta jarocińskiego radnego wynosi 364 tysiące złotych, czyli siedem diet pracowniczych (52 tys.). Kwotę tę pobierają radni za każde posiedzenie rady, posiedzenie komisji lub zarządu.

Wójt Jaraczewa Maciej Pielarz zarabia netto, czyli po potrąceniu podatku - około 12 mln złotych. Dieta radnego wynosi 120 tys. to jest 5% najniższego wynagrodzenia. Przewodniczący Rady - Stefan Grzelak za sprawowaną funkcję otrzymuje miesięcznie 960 tys. czyli 40% najniższego wynagrodzenia.

Walenty Kwaśniewski - wójt Koltina zarabia również około 12 mln netto. Przewodniczący rady Józef Szymendera otrzymuje 2,4 mln. Dieta radnych, podobnie jak w Jarocinie, wynosi 364 tys.

O jedną dietę pracowniczą mniej dostają radni z Żerkowa - 312 tys. złotych. Przewodniczący rady - Andrzej Bajczyk otrzymuje połowę pensji zasadniczej burmistrza (6,3 mln) czyli 3 mln 150 tys. złotych. Burmistrz Janusz Jajczyk - zarabia netto około 11 mln złotych.

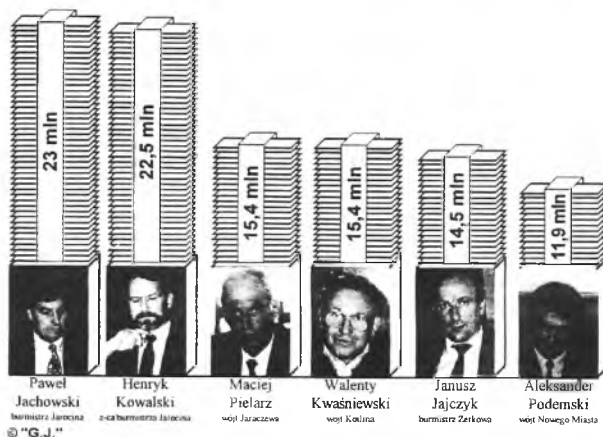
Najmniej zarabia wójt Nowego Miasta Aleksander Podemski, bo tylko około 8 mln netto. Przewodniczący Rady - Czesław Jarecki otrzymuje 2 mln. 568 tys. złotych czyli 50% przeciętnego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału. Dieta członków rady wynosi 156 tys. złotych, członków zarządu dwa razy tyle czyli 312 tysięcy.

Burmistrzowie, wójtowie i przewodniczący rady nie otrzymują diety za posiedzenie rady czy zarządu. Pobierają jednak ryczałt za samochód. Zarobki wójtów i burmistrzów, które podaliśmy obejmują pensję podstawową i dodatki funkcyjne oraz stażowe. Ciekawostką jest fakt, iż prawie każdy z zapytanych nie umiał podać kwoty zarabianych pieniędzy. Wszyscy oprócz burmistrzów Jarocina prosili o pomoc księgowę.

Beata Frąckowiak

Ile zarabiają...

Na wykresie zostały podane zarobki brutto



Pytania dla wybranych

W listopadzie profesjonalna agencja z Poznania będzie przeprowadzała na zlecenie władz miasta specjalną ankietę. Pytania dotyczą organizacji Festiwalu Muzyki Rockowej i spraw samorządowych.

Przypomnijmy, iż 26 września br. Rada Miejska podjęła uchwałę dotyczącą organizacji festiwalu, w której ustalono między innymi, iż należy przeprowadzić wśród mieszkańców miasta i gminy ankietę.

Tym samym społeczeństwo, odpowiadając na pytania, miałoby się wypowiedzieć czy jest za organizacją festiwalu w naszym mieście. Jak się dowiedzieliśmy w ankiecie znajduje się również wiele pytań dotyczących spraw samorządowych.

Władze miasta nie chcą ujawnić nazwy firmy, która będzie przeprowadzać ankietę. Obawiają się, iż wyniki badań mogłyby zbyt wcześnie zostać przekazane przez media. Zastępca burmistrza zapewnił nas jednak, że zostaną one podane do publicznej wiadomości.

Firma z Poznania wyłoniła drogą losową 800 mieszkańców miasta i gminy, wśród których zostaną przeprowadzone badania ankietowe. Są to reprezentanci różnych grup wiekowych, społecznych. Według specjalistów wyniki badań w pełni powinny odzwierciedlić opinię wszystkich mieszkańców gminy i miasta. Zapewniono, iż błędy w wynikach nie przekroczą 3%.

Władze miasta przekazały „Gazecie” pismo, w którym zwracają się do wszystkich wylosowanych respondentów o ułatwienie pracy ankietom i wyczerpujące udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie.

Wyniki przeprowadzonej ankiety powinny być znane pod koniec miesiąca. Z pewnością przedstawimy je na łamach naszej „Gazety”.

(refb)

Wizy do USA

Wszyscy szczęściarze, którzy wylosowali tzw. zielone karty czyli prawo stałego pobytu w USA mogą skontaktować się z Mirosławem Kupcem - autorem artykułu na ten temat, zamieszczonym w „Gazecie” kilka miesięcy temu. Telefon w Kaliszu 730-47 (teatr).

(red)

Nowe Miasto

Oczyszczalnia ścieków i kanalizacja

Sprawa kanalizacji Nowego Miasta wracała wielokrotnie na spotkaniach z mieszkańcami w postulatach kierowanych do władz gminy przy różnych okazjach. Właściciele łąk i gruntów ornych położonych między zabudowaniami a Wartą uskarżali się, że one terenem „używanym” przez ścieki odprowadzane na „dziko” z bardzo wielu posesji. Jedyne skuteczne rozwiązanie tego problemu mogła być kanalizacja. Przez wiele lat nie było na to pieniędzy. Szansę dały dopiero środki uzyskane przez gminę ze sprzedaży Herbatoli. Na budowę oczyszczalni i kanalizację Nowego Miasta można było przeznaczyć 10 miliardów złotych.

Długo zastanawiano się nad wyborem najkorzystniejszego wariantu oczyszczalni. Wójt z zarządem i radnymi Nowego Miasta oraz przewodniczącym komisji budżetowo-gospodarczej odbyli szereg spotkań z przedstawicielami firm produkujących oczyszczalnie. Obejrżeli też kilka tego typu urządzeń w woj. poznańskim, pilskim

i konińskim. *Interesowało nas, aby wybrać oczyszczalnię, która nie śmierdzi i nie robi hałasu* - podsumował poszukiwania radny Z. Jędrzak. Ostatecznie zdecydowano, że najkorzystniejszym rozwiązaniem będzie oczyszczalnia typu PS produkowana przez firmę PWOOGAZ w Poznaniu. Byłby to zmodyfikowany typ urządzeń, jakie od lat funkcjonują w Chociejcu. *Za oczyszczalnią typu PS przemawiało to, - tłumaczył wójt Aleksander Podemski - że pozwala zachować wszystkie aktualne wymagania w zakresie ochrony środowiska i nie ma problemu z usuwaniem osadu.*

Dla Nowego Miasta potrzebne będą dwa bloki, które planuje się obudować ścianami z płyty obornickiej. Oczyszczalnia zlokalizowana będzie za Zdrojami, po lewej stronie drogi do Łasku „Gué”. Wstępne koszty szacuje się na ok. 7 mld zł. Na początku listopada w „Gazecie Poznańskiej” ukazało się ogłoszenie o przetargu na wykonanie prac dokumentacyjnych i montażowych.

Natomiast wcześniej, jeszcze w październiku miał miejsce przetarg na wyłonienie wykonawcy prac kanalizacyjnych. Wygrała firma HURT-CAL z Pleszewa. Położy ona sieć kanalizacyjną długości ponad 3200 metrów i wykona 141 przyłączy za sumę 4,5 mld zł. Na tym etapie kanalizacja objęta będzie południową częścią miasta (działki i pas zabudowań do Zielonego Rynku). Prace zostaną rozpoczęte już w listopadzie, a ich ukończenie planowane jest na koniec czerwca przyszłego roku.

Na dokonanie inwestycji gmina ma zamiar starać się o kredyty z Funduszu Ochrony Środowiska oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Chodzi o to, by nie angażować w to środków z przyszłorocznego budżetu. Uzyskanie kredytu będzie możliwe dopiero po zebraniu od mieszkańców 10% kosztów całej inwestycji. Tak więc komitety społeczne będą musiały jak najwcześniej zgromadzić wkład potrzebny do przyznania kredytu.

(hc)

Urząd Miasta i Gminy w Jarocinie

Al. Niepodległości 10, tel. 47-26-11

Godziny urzędowania:

pon. 7.30-16.00, wt.-pt. 7.30-15,

soboty robocze (1 tydzień miesiąca) 7.30-13.30

Sekretariat burmistrza: tel. 47-28-96, pok. 32.33

Burmistrz: mgr inż. Paweł Jachowski - przyjmuje interesantów w poniedziałki w godz. 9.00 - 16.00

Z-ca burmistrza: mgr Henryk Kowalski - przyjmuje interesantów w poniedziałki w godz. 9.00 - 16.00

Sekretarz: mgr inż. Emil Magnowski - przyjmuje interesantów w godz. 8.00 - 16.00

Wydział Organizacyjny pok. 32, 50

naczelnik mgr Krystian Baraniak

- zajmowanie się organizacją sprawnego funkcjonowania urzędu
- prowadzenie koordynacji zadań dotyczących sprawnej pracy urzędu
- gospodarowanie środkami rzeczowymi i mieniem Urzędu
- opracowywanie planów finansowych, planowanie remontów, konserwacji budynków należących do urzędu, koordynowanie współpracy wydziałów
- załatwianie spraw osobowych i szkoleniowych pracowników Urzędu
- załatwianie spraw związanych z emeryturami i rentami pracowników urzędu
- działania na rzecz praw socjalno bytowych pracowników urzędu
- udzielanie pomocy radnym
- rejestrowanie i przygotowywanie aktów prawnych Rady i Zarządu
- zbieranie i opracowywanie materiałów dla Burmistrza
- koordynowanie prac związanych z kontrolą urzędu
- ewidencjonowanie wystąpień kontroli nadzórnych i nadzorowanie wykonywania ich zaleceń
- zabezpieczanie przepisów ppoż i BHP
- zajmowanie się całokształtem spraw związanych z pieczęciami, drukami, tablicami, dokumentami urzędu
- obsługa kancelaryjna urzędu
- współpraca z miastami partnerskimi

Wydział Rozwoju

Gospodarczego

pok. 52, 53, 54, 55

naczelnik mgr inż. Zdzisław Reguśki

- prowadzenie ewidencji działalności gospodarczej
- prowadzenie punktu konsultacyjnego w zakresie podejmowania działalności gospodarczej
- nadzór nad działalnością targowisk
- prowadzenie konkursów witrzyn sklepowych
- promowanie działalności gospodarczej
- wydawanie zezwoleń na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych
- działania na rzecz ochrony konsumenta
- wydawanie wskazań i decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji miejscowych w planach miasta i gminy
- udzielanie informacji dotyczących przeznaczenia terenu w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy
- udzielanie informacji o podmiotach gospodarczych
- zajmowanie się planowaniem przestrzennym
- prowadzenie nadzoru nad wykonywaniem planów plastycznych miasta i gminy Jarocin
- kontrolowanie przestrzegania przepisów ochrony środowiska
- wydawanie zezwoleń na usunięcia drzew i krzewów (z wyjątkiem drzew owocowych)
- wynimanie kar za uszkodzenie zieleni
- wydawanie decyzji o ograniczeniach korzystania ze środków transportu i urządzeń technicznych
- współpraca z komisją do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi
- współpraca z A.A. Fundacją Ochrony Zdrowia i nowo powstałą Fundacją Otwartych Serce

- wydawanie decyzji dotyczących przyznawania dodatkowych powierzchni mieszkalnych ze względu na zły stan zdrowia osób fizycznych
- podejmowanie działań zapobiegających epidemiom
- współpraca z Sanepidem

Opłaty skarbowe:

- za wpis do ewidencji	300.000 zł
- za rozszerzenie wpisu	150.000 zł
- za wskazanie i decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji	500.000 zł
- za zezwolenie na wycinkę drzew	200.000 zł
- za zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych	
hurt	detał
piwo 600.000 zł	800.000 zł
wino 600.000 zł	800.000 zł
napoje	
powyż. 18%	1.200.000 zł 1.600.000 zł

Wydział Gospodarki Komunalnej

pok. 58, 59

naczelnik Andrzej Słowiński

- programowanie i nadzorowanie wykonywania zadań dotyczących usług komunalnych w zakresie komunikacji miejskiej, utrzymania czystości w gminie, utrzymania, konserwacji i remontów dróg, oświetlenia, zieleni, cmentarstwa komunalnego
- nadzór nad utrzymaniem i konserwacją ciepłownictwa, wodociągów i kanalizacji
- uzbrajanie terenów budowlanych w niezbędne urządzenia infrastruktury komunalnej
- dysponowanie środkami przeznaczonymi w budżecie na wykonanie zadań związanych ze świadczeniem usług komunalnych
- rozpatrywanie wniosków mieszkańców i podań mieszkańców w sprawach dotyczących usług komunalnych
- programowanie i planowanie inwestycji realizowanych w ramach zadań własnych gminy
- uzgadnianie lokalizacji przystanków komunikacji miejskiej oraz postoju taksówek
- podejmowanie decyzji w sprawach przydziału lokali mieszkalnych i pomieszczeń zastępczych w ramach realizacji list wykwaterowań z budynków przeznaczonych do rozbiórki lub remontu i realizowanie wyroków sądowych orzekających eksmisje
- podejmowanie decyzji w sprawach regulacji prawnej w lokalach mieszkalnych, budynkach stanowiących własność samorządu oraz w budynkach i lokalach osób fizycznych, w których obowiązuje szczególny tryb najmu
- usuwanie skutków samowoli lokalowej
- ustalanie list przydziałów mieszkań i pomieszczeń zastępczych
- rozstrzyganie spraw dotyczących zajmowania przez tę samą osobę lub małżonków 2 mieszkań
- przygotowywanie projektów decyzji o przydziale lokali w budynkach prywatnych w przypadku niezadysponowania tymi lokalami przez właścicieli
- rozstrzyganie sporów dotyczących czynszów za najem lokalu
- stwierdzanie utraty ważności decyzji i inne sprawy

mieszkańcowie

Opłaty:

- za zezwolenie na zajęcie pasa drogowego 200.000 zł
- od wniosku za zajęcie pasa drogowego 15.000 zł
- od wynikającego z decyzji administracyjnej przydziału lokalu lub budynku od metra kwadratowego powierzchni użytkowej 2.000 zł
- za wszelkie zaświadczenia 30.000 zł

Wydział Spraw

Obywatelskich

pok. 38, 42, 43, 44, 45

naczelnik mgr Janina Frąckowiak

- załatwianie spraw meldunkowych
- wydawanie dowodów osobistych
- załatwianie spraw związanych z pobytem w wojsku, np. uznawanie za jedynego żywiciela rodziny
- załatwianie spraw związanych z obroną cywilną
- przyjmowanie zawiadomień o zabawach publicznych
- prowadzenie spraw z zakresu ochrony przeciwpożarowej
- współdziałanie z organami Policji w zakresie bezpieczeństwa publicznego mieszkańców
- współdziałanie z placówkami konsularnymi w zakresie m.in. obywatelstwa, spadków
- opiniowanie zameldowania na terenie gminy cudzoziemców
- ustalanie opiekuńcy prawnego
- prowadzenie postępowania spadkowego dotyczących zagranicy
- załatwianie spraw dotyczących testamentów

Opłaty:

- za zagubiony dowód osobisty 100.000 zł
- za wydanie zaświadczeń 50.000 zł
- za informację adresową 50.000 zł

Wydział Rolnictwa

i Gospodarki Gruntami

pok. 47, 48, 49

z-ca naczelnika mgr inż. Romana Danielczyk

- współdziałanie w sprawach ustalenia przebiegu granic i powierzchni jednostek planu administracyjnego
- prowadzenie spraw związanych z nadawaniem numeracji porządkowej nieruchomościom i prowadzenie ewidencji ulic
- prowadzenie spraw z zakresu ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych a w szczególności:
 - a) wydawanie informacji o wyłączeniu gruntów z produkcji rolnej
 - b) wydawanie decyzji zezwalających na wyłączenie gruntów z produkcji rolnej
 - c) sprawy związane z rekultywacją gruntów
- prowadzenie spraw związanych z obrotem gruntami stanowiącymi własność gminy
- tworzenie zasobów gruntu na cele zabudowy
- prowadzenie spraw związanych z wykupami
- sprzedaż lub oddawanie w użytkowanie wieczyste, zarząd, użytkowanie dzierżawy lub najem terenów pod różne formy budownictwa
- zarządzanie gruntami oddanymi w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, dzierżawy lub najmu
- prowadzenie spraw z zakresu gospodarki gruntami dotyczących spółdzielni zakładów i innych jednostek organizacyjnych i prawnych
- przygotowywanie terenów pod skoncentrowane budownictwo jednorodzinne
- prowadzenie spraw z zakresu gospodarki lokalami
- prowadzenie spraw dotyczących produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Opłaty:

- za wnioski 15.000 zł
- za nadanie numeru budynku 50.000 zł

Wydział Finansowo -**Budżetowy** pok. 35, 36, 39, 40, 57
skarbnik gminy Józefa Fluta

- prowadzenie spraw związanych z opracowaniem i realizacją budżetu gminy, spraw niektórych podatków i opłat lokalnych oraz kontroli finansowej gminnych jednostek organizacyjnych a także obsługa finansowa Urzędu
- opracowywanie projektów budżetu we współpracy z pozostałymi wydziałami
- przygotowywanie projektów zmian w budżecie
- sporządzanie okresowych sprawozdań z wykonania budżetu w pełnym zakresie szczegółowości lub w zakresie umożliwiającym bieżącą ocenę sytuacji finansowej gminy
- opracowywanie projektów uchwały Rady i Zarządu
- prowadzenie spraw wymiaru i poboru zobowiązania pieniężnego i opłat pieniężnych decyzji dotyczących ulg w spłacie oraz umorzeń tego zobowiązania i opłat
- nadzorowanie prawidłowości opracowania zatwierdzania planów finansowych gminnych jednostek organizacyjnych powiązanych z budżetem Gminy
- prowadzenie kontroli finansowej w gminnych jednostkach organizacyjnych określanych w Statucie
- prowadzenie rachunkowości zobowiązania pieniężnego od rolników, podatków i opłat lokalnych ludności i jednostek gospodarki społecznej
- prowadzenie kontroli podatkowej w zakresie prawidłowego składania oświadczeń podatkowych
- nadzorowanie inkasa należności pieniężnej z tytułu podatku rolnego oraz podatków i opłat składanych przez sołtysów
- prowadzenie spraw finansowych z zakresu zadań zleconych przez administrację rządową
- prowadzenie obsługi finansowo - księgowej Urzędu oraz instytucji kulturalnych
- wydawanie zaświadczeń o stanie majątkowym

Wydział Oświaty i Kultury
Ratusz

pełniąca obowiązki naczelnika

mgr Halina Pomykał

- sprawowanie opieki nad kulturą, oświatą i sportem gminy
- zajmowanie się sprawami dotyczącymi szkół, przedszkoli, bibliotek
- zajmowanie się sprawami sportu, dofinansowywanie wyjazdów na zawody sportowe oraz sportu w szkołach
- zajmowanie się sprawami dotyczącymi MOSiRu oraz JOK-u
- udzielanie pomocy nauczycielom
- wydawanie zezwoleń na zatrzymanie się w gminie cyrku lub Wesołego Miasteczka
- wydawanie zezwoleń na organizowanie imprez sportowych bądź kulturalno - oświatowych

11 listopada

Dokończenie ze str. 1

Do oficjalnego przejęcia władzy przez Polaków w Jarocinie miało jeszcze minąć półtora miesiąca. Nie był to jednak czas biernego oczekiwania. Właśnie w miejscowych koszarach, w nocy z 8 na 9 listopada powstała, pierwsza w Wielkopolsce Rada Żołnierska. Obsadzono odwach, zabezpieczono magazyny broni, żywności i umundurowania, aresztowano dowódcę garnizonu i oficerów. Zajęto też siedzibę dowództwa batalionu, więzienie, pocztę i dworzec. Należy także przypomnieć, że właśnie 11 listopada zorganizowany został w Jarocinie pierwszy polski oddział wojskowy. Liczył on około 80 ludzi, miał wydzieloną część koszar, a w bramie, obok wartownika niemieckiego, stał Polak. Dowódcą został Bronisław Kirchner, zaś żołnierze nosili białe - czerwone kokardki i opaski. Wprowadzono też polską komendę.

W przedwojennej Polsce 11 listopada obchodzono rocznicę odzyskania niepodległości na długo przed ustanowieniem w tym dniu święta państwowego. Dzień ten czczono w całym kraju. Także na Ziemi Jarocińskiej obchodom nadawano uroczysty charakter. W 1928 roku na przykład na dziedzińcu Publicznej Szkoły Powsze-

chnej nr 1 odsłonięto pamiątkowy obelisk z napisem:

Młodzież Szkół Powszechnych
Niepodległej Ojczyźnie
w X-lecie Jej Niezależnego Bytu
Jarocin, dnia 10 listopada 1928

Pomnik przetrwał do II wojny światowej i zniszczony został przez okupanta.

W 1930 roku w Jarocinie odbyło się kilka imprez w rocznicę **Wskreszenia Niepodległej Polski**. Obchody 10 listopada rozpoczęto capstrzykiem z udziałem orkiestry kolejowej, kompanii Baonu Podchorążych Rezerwy i umundurowanych oddziałów Przysposobienia Wojskowego. Jedenastego natomiast, po pochodzie, uroczystej mszy św. i defiladzie, w kinie Wiktoria

odbyła się akademii. Wieczorem natomiast Baon Podchorążych urządził wieczorek muzyczny - wokalny w sali Bursy Gimnazjalnej.

Gdy pierwszy raz obchodzono Święto Niepodległości w 1937 roku program uroczystości był jeszcze bogatszy i poza Jarocinem objął także powiat. Między innymi Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego wraz z młodzieżą szkoły nr 1 zorganizowało



Obelisk odsłonięty w 1928 r. na dziedzińcu Szkoły Powszechnej nr 1 w Jarocinie

wspólną imprezę pod Pomnikiem Niepodległości na dziedzińcu szkolnym, a podczas uroczystości na rynku w Pleszewie, Starosta Niedziałkowski dokonał dekoracji kilku osób brązowymi Krzyżami Zasługi.

Od 11 listopada 1918 roku mija 76 lat. Do zadumy nad tą datą doszły refleksje nad tym, czym dzień ten był w świadomości społecznej przez dziesiątki lat i jest obecnie.

Eugeniusz Czarny

Ekologiczny konkurs fotograficzny

Piękno przyrody oraz jej zagrożenia powodują, że coraz większe rzesze uczniów starają się dokumentować na swoich fotografiach wszystko, co ich otacza. Zdjęcie utrwała to, co trwa bardzo krótko i to, co jest ważne. Poza tym stanowi doskonały element edukacji ekologicznej. Ze względu na znaczenie ochrony środowiska przyro-

dniczego "Gazeta Jarocińska" ogłasza **EKOLOGICZNY KONKURS FOTOGRAFICZNY** dla uczniów szkół średnich, zasadniczych zawodowych i szkół podstawowych.

Celem konkursu jest zachęcenie jak największej ilości dzieci i młodzieży do wykonywania fotografii w terenie oraz dokumentacji wszelkich osłabiwości przyrody, ciękich zjawisk przyrodniczych, a także zagrożeń otaczającego nas środowiska na terenie Ziemi Jarocińskiej. Ponadto konkurs jest organizowany w celu wyrobienia nawyków umiejętnego fotografowania elementów przyrody ożywionej i nieożywionej oraz pogłębienia wiedzy o ochronie środowiska przyrodniczego.

Aby uczestniczyć w konkursie, należy wykonać w terenie przynajmniej jedno zdjęcie barwne lub czarno-białe o formacie minimum 13 x 18 cm (tzw. podwójna pocztówka). Prace należy przesyłać do **15 grudnia br.** na adres redakcji "Gazety Jarocińskiej" ul. Szubianski 21, 63-200 Jarocin - z dokładnym podaniem imienia i nazwiska, klasy i nazwy szkoły.

Dla zwycięzców konkursu są przewidziane dyplomy okolicznościowe, cenne nagrody rzeczowe oraz możliwość opublikowania zdjęć w "Ga-

zecie Jarocińskiej". Przewidywana jest również wystawa pokonkursowa z równoczesnym ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród.

Prace będą oceniane przez jury w składzie: **Krzysztof Sip** (przewodniczący) - właściciel zakładu fotograficznego, **Leszek Bajda** - przedstawiciel Rady Miejskiej w Jarocinie, **Bolesław Chodorowski** - przedstawiciel Przedsiębiorstwa Państwowego "Izolacja" w Jarocinie. Jednocześnie zastrzega się możliwość dokonywania zmian w regulaminie np. dotyczących równorzędności miejsc, podziału na grupy wiekowe.

L. Bajda

W hołdzie druhom

1 listopada udekorowano groby zasłużonych harcerek i harcerzy krzyżami harcerskimi z brązu. Tym samym Komenda Hufca ZHP w Jarocinie oddała hołd zmarłym instruktorom.

Krzyżami harcerskimi z brązu zostały udekorowane groby druhen i druhów: Kazimierza Szatkowskiego - założyciela skautingu i harcerstwa w Jarocinie, Wandy Drachowskiej, Marii Styszyńskiej, Antoniego Niewiteckiego. Krzyże poświęcił ksiądz proboszcz parafii św. Marcina. Harcerze i harcerki z jarocińskiego Hufca ZHP pełnią honorową wartę przy grobach. (rh)

Narodowe Święto Niepodległości ZABAWY TANECZNE

Dnia 10.11.94 (czwartek)

Sala Radlin. Gra i śpiewa "FLESH"

Dnia 11.11.94 (piątek)

Sala Radlin. Gra i śpiewa

"BLUE STAJENKA"

Dnia 12.11.94 (sobota)

Sala Mieszków. Gra i śpiewa

"FLESH"

Zapraszamy

(t 2042/ R/ 94)

Jarocin

Co w budżecie piszczy?

Dochody budżetu Gminy i Miasta Jarocin w 1994 roku planuje się na kwotę 104,1 mld złotych. Przewidywana wysokość wydatków wyniesie 107,4 mld złotych. Ponad 3-miliardowy deficyt pokryty zostanie m.in. poprzez odsetki od środków na rachunkach bankowych oraz nadwyżką budżetową z lat ubiegłych.

Skąd dochody?

Na dzień 30 września br. wpływ do budżetu Gminy i Miasta Jarocin wynosił 76,3 mld złotych - jego realizacja wynosiła około 74%. W porównaniu z ubiegłym rokiem jest na takim samym poziomie. Najwięcej do budżetu wpłynęło z tytułu opłat podatkowych od nieruchomości - 23 mld na planowane 36 mld, podatków od środków transportowych - 4,6 mld (5 mld zł), podatku rolnego - 3,5 mld (5 mld zł) oraz podatku od działalności gospodarczej osób fizycznych - 2 mld (3 mld zł). W ostatnim przypadku realizacja powinna wynieść 100%, gdyż z końcem roku Urząd Skarbowy z całą stanowczością egzekwuje ten podatek. Otrzymana w wysokości 12 mld 306

mln złotych dotacja celowa na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej została zrealizowana na kwotę 9,7 mld złotych (głównie na zadania z zakresu opieki społecznej).

Niskie inwestycje

Tylko 36% wynosi realizacja zadań inwestycyjnych w Gminie i Mieście Jarocin. Z ogólnej sumy 38 mld 645 mln złotych wykorzystano do 10 września br. prawie 14 mld złotych. Największe kwoty przeznaczono na takie działy jak gospodarka komunalna (27 mld - wykorzystano 10 mld), wodociągowanie we wsiach (8 mld - wykorzystano prawie 5 mld) i gospodarka mieszkaniowa (1 mld - wykorzystano 260 mln). Zdaniem Skarbnika Gminy - Józefa Pluty - wykonanie inwestycji powinno być wyższe, lecz w tym okresie szereg zadań jest jeszcze w fazie realizacji.

Do końca maja 1995 roku zakończy się budowa kolektora na Os. Konstytucji 3 Maja. Oddanie go do użytku umożliwi rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz skanalizowanie ostatniego już osiedla na ulicy Polnej i w Ciświcy. Planowana jest

również budowa drugiego kolektora. Jednak prace nie rozpoczną się wcześniej, niż na wiosnę przyszłego roku (przebiegać będzie od toru gnieźnieńskiego przy ulicy Poznańskiej i dalej w kierunku oczyszczalni ścieków w Cielczy).

Z ważniejszych tegorocznych inwestycji ukończono już wodociągowanie Witaszyc, Radlina i odcinka Łuszczanów-Kadziak. Jeszcze - w tym roku zostanie oddany wodociąg w Wilczyńcu oraz skanalizowane będzie Os. Ługi w Jarocinie. Na Os. Tumidaj pozostała do remontu nawierzchnia dróg po przeprowadzonych tam pracach kanalizacyjnych. Ich odtworzenie będzie kosztować około 3,3 mld złotych (sama kanalizacja kosztowała 2,2 mld) i zakończy się w roku przyszłym, ponieważ tegoroczne środki finansowe zostały wyczerpane. Również dopiero w przyszłym roku zostanie oddane do użytku połączenie ulicy Maratońskiej z ulicą Do Zdroju.

W bieżącym roku wyremontowano i zmodernizowano wiele dróg i chodników na terenie gminy i miasta. Położono nowe chodniki w Golinie, wyremontowano około 900 metrów drogi na odcinku Siedlemin-Bielawy. Trwa remont wiaduktu Cielcza-Czaszczew oraz prace przy odwodnieniu drogi pod wiaduktem kolejowym w Golinie (na odcinku Golina-Bielawy).

Na terenie Jarocina wymieniono chodniki na ul. Kościuszki i Paderewskiego oraz położono nowy przy Urzędzie Celnym. Kwotą 60 mln złotych dofinansowano malowanie znaków poziomych na drodze nr 42 (na wysokości Skarbczyka). Wybudowano i wyłożono polbrukiem dwie zatoki autobusowe na ulicy Wrocławskiej. Koszt położenia metra kwadratowego polbruku wynosi 230 tys. złotych.

Nowe znaki drogowe

Być może w tym, a na pewno na początku roku przyszłego zainstalowane będą w Mieszkowie i Witaszycach znaki D-6. Znaki - sygnalizujące

przejście dla pieszych - składać się będą z dwóch lub czterech żółtych, pulsujących świateł, które nawet przy dużym nasłonecznieniu będą doskonale widoczne. Ustawione będą na wysięgnikach. Ponadto pod znakiem umieszczona będzie lampa halogenowa, która od zmierzchu podświetlać będzie przejście dla pieszych. W Mieszkowie znak taki ustawiony będzie przed głównym przejściem dla pieszych na drodze nr 42, a w Witaszycach w pobliżu poczty. Podwyższeniu ulegnie zamocowanie sygnalizacji świetlnej na wysokości ul. Batorego w Jarocinie, gdyż w chwili obecnej jest niedostatecznie widoczna.

Mariusz Gryśka

Wyścigi w Żerkowie

Dobra współpraca pomiędzy MGOK w Żerkowie a Automobilklubem Kaliskim zaowocowała organizacją kolejnej imprezy. Z okazji Święta Niepodległości odbędzie się II Jesienny Wielobój Sprawnościowy Kierowców. Zawody odbędą się 11 listopada na terenie MCSiR w Żerkowie o godzinie 10.00. Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela MGOK. Można zgłaszać się w dniu imprezy bezpośrednio przed startem. (K.K.)

Nowe drogi

Zakończona została budowa drogi asfaltowej o długości 850 m w Woli Książęcej. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Jarocinie. Ogólny koszt budowy wyniósł 2 miliardy złotych.

W Kotlinie zakończono również prace przy budowie ulic Skłodowskiej i Staszica. Prace prowadzone były w ramach robót publicznych. Łączna wartość robót wyniosła co najmniej 700 milionów złotych. (gc)

Zdrowie IRYDODIAGNOSTYKA diagnoza z tęczęwki oka ZIOŁOLECZNICTWO

- astma
- choroby reumatyczne
- nerwobóle
- choroby wrzodowe
- żółtaczka, jelit, wątroby,
- pęcherzyka żółciowego,
- nerwice
- choroby serca
- układu krążenia
- stany zapalne dróg oddechowych

Przyjęcia w każdą
sobotę 9.00 - 18.00
JAROCIN
ul. Staszica 31

(f 2054/94)

WĘGIEL - MIAŁ

Transport bezpłatny
Jarocin
ul. św. Ducha 126A
tel. 47-38-34

(f 2056/ R/ 94)

SPRZEDAŻ BRYKIETU

Z TROCIN
63 - 200 Jarocin
ul. Wybudowana 19

(f 2059/ R/ 94)

Przedsiębiorstwo Handlowo-Gastronomiczne "BEM"
Jarocin, ul. Wąska 3, tel. 47-27-74
zaprasza w dniu 15 listopada 1994 r.
do nowo otwartego sklepu

DELIKATESY BEM 24h

w dniu otwarcia degustacja win,
szampanów, wędlin na koszt firmy

ZAPRASZAMY

(f 303/ 94)

Dziękuję za zdrowie!

Nie interesowałam się medycyną naturalną do momentu, gdy na wizytę w Jarocińskim Ośrodku Medycyny Naturalnej namówiła mnie znajoma. Ona sama cierpiała na paraliż prawej strony ciała i bóle głowy. Po paru zabiegach pojawiło się uczucie ciepła w sparaliżowanej części ciała.

W Ośrodku zrobiono mi wspaniałą diagnozę (metodą Volla i irydo-diagnostyką), która zastąpiła kosztowne i zmudne badania w szpitalach. Miałam zwyrodnienie kręgosłupa i stąd bóle głowy, zaatakowane nerki, bardzo wysokie ciśnienie. Leczenie polegało na zastosowaniu akupunktury (igły sterylne, jednorazowe), lasera, moksy i terapii manualnej, oraz unikalnej, francuskiej metody oczyszczania i odmładzania organizmu.

Po paru zabiegach poczułam się silna, bóle kręgosłupa i głowy zniknęły, a badania moczu, które zrobiłam na własną rękę, potwierdziły wspaniałe wyniki leczenia nerek.

Oprócz moich schorzeń leczy się tu choroby dokładnie wszystkich organów wewnętrznych, dróg oddechowych, układów: pokarmowego, krwionośnego, moczowego; schorzenia oczu, kości i kręgosłupa, nałogi (alkoholizm, nikotynizm), nerwice, depresje. Lekarze są najwyższej klasy fachowcami z praktyką w Chinach i Paryżu.

Chcę, aby każdy, komu potrzebna jest pomoc, mógł skorzystać z usług Ośrodka. Adres: Jarocin, ul. Wrocławska 106 (przy przystankach autobusowych). Czynne cały tydzień, oprócz poniedziałku (również w sobotę i niedzielę) od 9.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00.

HALLOWEEN - Święto Duchów

Uczniowie jarocińskiego „ogólniaka” 28 października bawili się na HALLOWEEN PARTY. Podobnie, jak każdego roku mieszkańcy Stanów Zjednoczonych, w piątkową wieczór młodzież obchodziła Święto Duchów. Coraz częściej elementy tradycji z Zachodu pojawiają się u nas. Zazwyczaj rozpowszechniają je nauczyciele języka angielskiego z Korpusu Pokoju.

W jarocińskim „ogólniaku” inicjatywę przejął prof. Ann Gorton. To dzięki niej oraz prof. Beacie Wencek w piątkową wieczór młodzież liceum bawiła się na HALLOWEEN PARTY. Do wzięcia udziału w zabawie zaczęły rozwinąć tygodnie wcześniej kolorowe plakaty. Biletem wstępu było przebranie się. Od godz. 19.00 do

auli „ogólniaka” zaczęli schodzić się uczniowie przynosząc ze sobą coś do jedzenia lub picia. Niestety, wielbiciele duchów nie było wielu. Natomiast do najbardziej oryginalnych przebierańców należeli: Statua Wolności - prof. Ann Gorton, jaskiniowiec, rosyjska kobieta lekkich obyczajów, lampa, wróżka. Inni zakładali gumowe maski, czesali

zabawne fryzury lub robili nietypowy makijaż. W rytmie rock'n'rolla i muzyki disco bawiliśmy się razem z duchami - wydrażonymi dyniami z palącą się świeczką w środku - do godz. 22.00. Świeczkę dynie, nazywane po angielsku PUMPKINS nieodzwonne wiąza się ze świętem HALLOWEEN.

W międzyczasie odbyły się dwa konkursy. Pierwszy polegał na wyłowieniu pływających w wodzie jabłek ustami bez pomocy rąk. W drugim wzięły udział pary: chłopak i dziewczyna, których zadaniem było zjedzenie jabłka wiszącego na nitce. Przechodzono też pod maczugą jaskiniowca, którą opuszczano coraz niżej. Wszystkim konkurencjom towarzyszył gorący doping i śmiech. Do wspólnej zabawy przyłączył się też woźny ŁO. Na chwilę „wpadł” również prof. Jacek Tomczak, który tańczył razem z młodzieżą tworząc tradycyjnego węża oraz prof. Roman Przybylski. Wydarzeniem rzucającym wszystkich na kolana był

topless w wykonaniu rosyjskiej kobiety. Szał tańczącej publiczności sięgnął zenitu, gdy zwinny kostium wraz z bielizną znalazł się na parkiecie, a jej oczom ukazało się... prawdziwe męskie ciało.

Atmosfera, w jakiej odbyła się impreza, była naprawdę fajna. Szkoda tylko, że nie przyszło więcej przebierańców. HALLOWEEN PARTY zakończyło się około godz. 22.00 podziękowaniem za wspólną zabawę i uporządkowaniem auli. Każdy z uczestników imprezy odchodził z uśmiechem na twarzy. Niektórzy wzięli do domu pumpkins, aby przypominały im o HALLOWEEN - Święcie Duchów.

Marlena Janicka



Z pamiętnika młodego kierowcy

Szokujące spotkanie

Po pierwszych dwóch miesiącach doświadczeń związanych z podbieraniem samochodu, czuliśmy się za kółkiem coraz pewniej. Trasy naszych eskapad stawały się z tygodnia na tydzień dłuższe.

W połowie lipca pokonywaliśmy jednorazowo już około 25 do 30 km. Najczęściej przemierzaliśmy szlak prowadzący przez Słupię, Sławoszew, Twardów, Wołę Książęcą. Jednak coraz częściej myśleliśmy nad wyborem nowej trasy.

Aż tu pewnego sobotniego wieczoru nadarzyła się ku temu doskonała okazja. Rodzice wybierali się na wesele. Zabawa miała odbyć się w jednej z jarocińskich restauracji. Ojciec miał prawo do wypicia zdrowia państwa młodych. Natomiast towarzysząca jego życiu nie posiadała uprawnień do kierowania nawet rowerem. Zrezygnowano więc - nie bez naszego udziału - z samochodu.

Miała to być nasza najdłuższa eskapada. Wszystkie wydawało się być dopięte na ostatni guzik. A jednak... Po przekroczeniu kluczyka ujrzeliśmy jasnoświecącą kontrolkę paliwa. Nie chcieliśmy ryzykować przymusowym przystankiem. Najpierw wstąpiliśmy więc na stację benzynową. Przy dystrybutorze rozpoczęliśmy długie, jak się okazało, otwieranie wlewu paliwa. Gdy bezzwrotnie zmierzaliśmy się z zamkiem, pracownik stacji zrozumiał, że ma do czynienia z amatorami. Czuliśmy się upokorzeni. Na pocieszenie pozostawał fakt, że było to nasze pierwsze tankowanie. Obsługujący nas pan był jednak bardzo wyrozumiały. Przykładając dłoń do gorącej pokrywki silnika dodał: „Chyba goniliśmy jakiegoś volkswagena”. Byliśmy z siebie dumni. Słowa te stanowiły bądź co bądź duży komplement.

Pojechaliśmy dalej. Świadomi swego jeszcze nie w pełni zawołania, szybko zboczyliśmy na trasę mniej uczęszczaną. W ciągu 1 godziny licznik nabił prawie 50 km. Emocje potęgowały dodatkowo otaczające nas ciemności. W końcu zdecydowaliśmy się wracać. Mimo obaw napotkania niebieskiego patrolu - pojechaliśmy drogą główną. W pobliżu poczty zdarzyło się coś zupełnie nieprawdopodobnego. Na chodniku zobaczyliśmy spokojnie spacerujących... naszych rodziców. Najwyraźniej postanowili odetchnąć świeżym powietrzem. Tymczasem ich pociechy przeżyły największy szok w swoim krótkim, ale już wielce pasjonującym życiu. Elektrodiagnosta wzbudziłby obawy nawet u największego optymisty. Po chwili byliśmy już na skrzyżowaniu z obwodnicą. Na domiar złego zgłaszał nam silnik i nie chciał powtórnie odpalić. W ułamku sekundy wyskoczyliśmy z malucha i zepchnęliśmy go na plac przy lecznicy dla zwierząt. Wygasiliśmy światła i z niepokojem obserwowaliśmy zachowanie naszych rodziców. Widocznie wesele zrobiło swoje. Spokojnie spacerowali dalej, tak jakby nic się nie stało. Odetchnęliśmy z ulgą. Wypchnęliśmy brykę. Pech jednak cały czas nas prześladował. Nasz wehikuł trzeba było bowiem zapychać.

Ta pamiętna sobota niewątpliwie wiele nas nauczyła. Jednak, jak się szybko okazało, FORTUNA szykowała dla nas jeszcze większe niespodzianki.

★★★

Wszystkie przedstawione sytuacje są fikcyjne. Ewentualna zbieżność zdarzeń z rzeczywistością jest czysto przypadkowa.

TOM & JERRY

Legends rocka

The Clash

Jeden z wielu zespołów punkowych. Muzyka prosta, schematyczna, bez wyrafinowanych partii instrumentalnych.

Po nieudanych eksperymentach z własną formacją London SS, w roku 1976, MICK JONES - voc, g, wspólnie z PAULEM SIMONONEM - b, założyli grupę. Do współpracy zwerbowano JOE STRUMMERA - g, voc, miejscową gwiazdę, lidera londyńskiej kapeli 101ers. Perkusista, po długich przesłuchaniach kolejnych kandydatów, został TERRY CHIMES. Trzecim gitarzystą był KEITH LEVEN, jednak niebawem opuścił on grupę. Spośród wielu sugerowanych nazw: The Weak, Heart Drops, Big Youth, Outsiders, Psycho Negatives, The Mirrors, zespół zaakceptował ostatecznie THE CLASH. Impresariem został Bernie Rhodes, pracownik oślawionego już butik London Sex, podwładny samego Malcolma McLaren (twórca Sex Pistols). Przypadek? Nie do końca, bo w grudniu 1976 roku odbyła się wspólna trasa The Clash z Sex Pistols po Wielkiej Brytanii - "Anarchy in the UK".

Już w styczniu A.D. 1977 ożywiło się zainteresowanie zespołem przez wielkie koncerty płytowe. Przetarg wygrała CBS (muzycy zdradzili jednak macierzystą wytwórnię: flirt z Columbia, Epic - Legacy). Po ukazaniu się debiutanckiego albumu na rynku europejskim, odszedł Chimes. Zastąpił go NICKY "TOPPER" HEADON. Kolejna zmiana kadrowa ma miejsce

przed wydaniem ostatniej (regularnej) płyty w dorobku The Clash - zespół opuścił Mick Jones. Zaangażowani zostają nowi muzycy VINCE WHITE - g, NICK SHEPPARD - g na miejsce Jonesa, zamiast Headona - oryginalny perkusista Chimes (wyrzucony pierwotnie za zdradę ideałów). Wkrótce jednak ponownie odszedł z szeregow zespołu - zastąpił go PETE HOWARD.

Za kurtyną muzyki The Clash przez cały czas kryły się liczne skandale, bulwersujące fakty stanowiące doskonałą otoczkę dla punkowej muzyki - brudnej i agresywnej.

The Clash to zadziorność punka, psychodeliczność reague i przebojowość rocka. Teksty były kontrowersyjne i opozycyjne wobec władzy.

W roku 1986 zespół The Clash zawiesił działalność. Jedynym faktem wartym odnotowania, poza solową karierą Jonesa, była krótkotrwała pomoc wokalna Strummera w grupie The Pogues.

Znamiennym wydaje się fakt, że pierwszy LP (dotąd jeszcze nie wydany w USA) rozchwytywany był jak świeże bułeczki i rozszedł się w ilości ponad tysiąc egzemplarzy, stając się najlepszym debiutem albumem spoza Ameryki w historii Nowego Świata. Może właśnie to, może również muzyka zawarta na innych płytach, nominuje The Clash do grona najlepszych. Zależy to wyłącznie od słuchaczy i fanów. Ale nie tych, którzy znają i kojarzą The Clash tylko z reklamą wyścigów...

Dyskografia:

The Clash - 1977, Give 'Em Enough Rope 1978, London Calling 1979, Sandinista - 1980, Combat Rock - 1982, Cut The Rap - 1985.

Marcin Kubiak

Dziękuję Ci, że jesteś

Pewnego dnia do mieszkania pana Ferdynanda zapukał zdenerwowany sąsiad. W bardzo ważnej sprawie dzwonił do niego ktoś z Gdyni. Pan Ferdynand szybko poszedł odebrać telefon. - *To ja Wiesław, twój brat* - padły słowa. Zadrżały mu nogi, coś ścisnęło serce. Po kilkudziesięciu latach po raz pierwszy usłyszał głos brata.

Pan Ferdynand jest mieszkańcem Jarocina. Nie urodził się jednak tutaj. O swoich rodzicach nie może powiedzieć nic. Dziś już wie, że ma brata. Przez ostatnie trzydzieści pięć lat również tego nie mógł być pewien...

Rodzeństwo

Zaraz po wojnie mały Ferdynand znalazł się w ochronce w Otwocku. Później przeniesiono go do katolickiego sierotnica siostr Urszulanek w Kwidzyniu. Miał wtedy kilka lat. Nie znał rodziców, nie wiedział nic o rodzinie. Dopiero w sierotniku poznał braci - Wiesława i Kazimierza. Tam też próbowano ustalić pochodzenie i wiek chłopców. W dokumentach wpisano małemu Ferdynandowi datę urodzenia 15 stycznia 1943 roku. Wiesław był o jedenaście miesięcy młodszy, Kazik cztery lata starszy. O krewnych nie wiadomo nic. Ferdynand zdradzał talenty muzyczne i już jako kilkulatek grał dość dobrze na pianinie. - *Było ciężko* - wspomina po latach. - *Traktowano nas jednak dobrze. Oczywiście była dyscyplina, jednak nie mogliśmy się skarżyć. Cieszyliśmy się z tego, że żyjemy i jesteśmy razem.*

W pierwszej połowie 1950 roku władze rozwiązały sierotnicę. W jego budynku urządzono później kasyno, a wychowanków rozesłano do państwowych domów dziecka. Trójka braci znalazła się w Malborku, w ośrodku Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Nie wszyscy tamtejsi opiekunowie byli Polakami - część z nich była Rosjanami, Ukraińcami. Ponieważ co do dużej ilości dzieci można było mieć przypuszczenia o niemieckim pochodzeniu, traktowano je bardzo źle. - *Często zwracano się do nas jak do psów* - mówi dziś pan Ferdynand. - *Zwracanie się do wychowanków przez „Do nogi!” albo „Do pana!” było codziennością. Rodziło to agresję i bunt. Az doszło do tragedii...*

Najstarszy z rodzeństwa - Kazik - tak jak i inni wychowankowie nie mógł pogodzić się z terrorem wychowawców. Tym bardziej, że do tykał on młodszych chłopców. - *Pewnego dnia* - opowiada dziś pan Ferdynand - *do klasy, w której byłem na lekcjach, upadł jakiś chłopak krzycząc, że Kazik z kolegą utopili się w Nogacie. Wszyscy zaraz pobiegliśmy nad rzekę. Było już tam mnóstwo ludzi - dzieciaków, wojskowych, cywilów... Szukano mojego brata. Kiedy go wydłonięto, trzymał się z kolegą za ręce...* - Oficjalna wersja tego wypadku mówi, że chłopcy wywiali z łódki i nie

udało im się dopłynąć do brzegu. Kazimierz był jednak doskonałym pływakiem, a na kilka godzin przed śmiercią przyszedł do Ferdynanda i oddał mu swoje rzeczy. Prosił także, aby opiekował się młodszym bratem... Zostali z Wiesiem we dwóch. Ciągłe wmawiano im, że nie posiadają żadnej rodziny... Niedłu-



Wychowankowie katolickiego sierotnica w Kwidzynie, koniec roku 1949. W najniższym rzędzie Wiesław - trzeci z lewej, Ferdynand kłęczy trzeci z prawej, Kazimierz stoi w pierwszym rzędzie - drugi z prawej.

go potem dziesięcioletniego Ferdynanda przeniesiono do Domu Młodzieżowego w Gdańsku - Oruni. W swoich wspomnieniach nazywa go „Międzynarodówką”. Młodszy brat Wiesław został w Malborku.

Babcia

W „Międzynarodówce” mieszkali uciekinierzy polityczni z Grecji, Francji. Byli także Niemcy i oczywiście Polacy. Każdy z nich musiał zarabiać na swoje utrzymanie i wszyscy byli o kilka, a nawet kilkanaście lat starsi od Ferdynanda. Ten zaś umiał jedynie grać. Przyłączył się więc do działającego w domu zespołu jazzowego. Już jako czternastolatek zarabiał pierwsze pieniądze. Porzucił pianino i zaczął grać na perkusji. Widziano w nim talent. Chodził po klubach studenckich. Tam uczył się gry i życia. - *Imponowało mi to wtedy* - wspomina. - *Bywanie w tak znanych miejscach jak kluby „Medyka”, „Rudy Kot”, „Żak”... Tam zbierała się elita kulturalna. Bywali tam Kobiela, Afanasjew, Cybulski. Dla takiego smarkacza, jakim wtedy byłem, było to coś niesamowitego. Tym bardziej, że zarabiałem grając i miałem pieniądze.* - Odeszły też na dalszy plan potrzeby zależenia rodziny. Z bratem nie miał żadnego kontaktu. Wie-

dział jedynie, że uczy się gdzieś na Wybrzeżu.

Spotkał go zimą w roku 1957. Wiesław przyjechał do „Międzynarodówki” i powiedział, że muszą jechać do Otwocka na pogrzeb babci. Dla Ferdynanda było to kompletnym zaskoczeniem. Żył przecież do tej pory w świadomości, że oprócz brata nie ma nikogo. Do dziś nie może się pogodzić z faktem, że wcześniej nikt mu nie powiedział o istnieniu babci. Zrzuca winę na Polski Czerwony Krzyż, który opiekował się nim już w czasach Malborka i próbował ustalić jego pochodzenie. Być może celowo zatajono w tamtym czasie pewne fakty - okazało się, że babcia była Niemką.

Chłopcy w domu babci spędzili jedną noc. Nie znaleźli tam żadnych

mustrowań na na statek, który oczyszczał Zalew Wiślany z powojennych wraków. Na nim też doszło do wypadku, który spowodował, że znalazł się w jednym z gdańskich szpitali. Długie leczenie, kolejne kłopoty ze zdrowiem, powikłania... Musiał wyjechać do senatorium. Los rzucił go do Poznania. Tam także próbował działalności artystycznej. Trafił w końcu do Jarocina. Przyszedł czas na to, aby się ustakować, założyć dom. Wrócił wspomnienia i tęsknota za rodziną.

Pod koniec 1970 roku był ponownie w Gdańsku. Zupełnie przypadkiem spotkał tam jednego z kolegów z Domu Młodzieżowego. Pytał o innych. Dowiedział się także czegoś o nie widzianym kilkanaście lat bracie. Podobno mieszkiał gdzieś w Trójmieście. Na dokładne poszukiwania nie było czasu i możliwości. W Gdańsku zaczynało wrzeć. Postanowił opuścić miasto. Jednak myśli o odnalezieniu brata pozostała. Napisał więc do Niemieckiego Czerwonego Krzyża z prośbą o pomoc w odnalezieniu Wiesława. Nie miał zaufania do polskiej instytucji i dlatego list wysłał do Monachium, siedziby głównej tamtejszej organizacji. Czekał kilkanaście lat. - *Wreszcie dostałem odpowiedź* - wspomina. - *Niemcy przepaszali mnie, że tak długo trwały poszukiwania. Informowali także, że niestety nie udało się im znaleźć mojego brata. Proponowali, abym jeszcze raz zwrócił się do Polskiego Czerwonego Krzyża. Być może on mógłby mi pomóc.* - Nie pozostało nic innego. Na odpowiedź czekał także długo - krócej jednak niż na list z Niemiec.

Koniec i początek

Lata oczekiwań w końcu się skończyły. Pan Ferdynand w końcu może powiedzieć, że ma brata. - *To był szok* - opowiada dziś o tamtym telefonie. - *Kompletnie mnie zamurowało! Nie mogłem dosłownie wyzłuszczyć słowa. Coś ścisnęło za serce. W słuchawce słyszałem grad pytań, a ja tylko mogłem mówić „tak”, „nie”... Potem jeszcze odezwał się mój bratanek... „Dzień dobry wujku” mówił. „Cieszę się, że mam wyjątk...”* - Postanowili, że jak najszybciej się spotkają. Wiesław wraz z rodziną 1 października tego roku przyjechał do Jarocina. Nie wiedział czego się tu może spodziewać, kogo spotka, kto jest jego bratem...

Po trzydziestu pięciu latach bracia mogli znów uściskać sobie ręce. Ich samotność i rozłąka dobiegła końca. Są szczęśliwi, że wreszcie odnaleźli siebie w płataninie ludzkich losów. Dla każdego z nich otwiera się nowa, nie zapisana karta życia. Do tej pory widzieli się zaledwie kilkadziesiąt godzin i nie wszystko można było powiedzieć. Po wyjeździe brata pan Ferdynand otrzymał od niego kartkę. Był na niej wydrukowany napis „Dziękuję Ci za to, że jesteś”. Dziś już wie, że wraz z bratem będzie szukał dalszej rodziny. Choćby miało to trwać następne długie lata.

Przemysław Jankowski

Tulaczka

Kiedy zlikwidowano „Międzynarodówkę” Ferdynand nie mógł znaleźć dla siebie stałego miejsca. Często spał pod gołym niebem, u kolegów. Nie miał też stałego zajęcia. Wreszcie znalazł się w Elblągu. Za-

Jarocin 9 listopada 1918 roku

Działające od wielu lat jarocińskie organizacje o charakterze patriotycznym przygotowywały Polaków do walki o wyzwolenie narodowe. Na szczególne podkreślenie zasługują: Towarzystwo Śpiewacze, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, I Drużyna Skautowa im. Wł. Jagiełły i liczne towarzystwa rzemieślniczo-gospodarcze oraz działająca w konspiracji organizacja „JEDNOŚĆ”.

Statut i program organizacji „Jedność” w Jarocinie przewidywał następujące działania: (...) „My, podoficerowie i żołnierze 46. batalionu zapasowego piechoty w Jarocinie, przewidując wśród wojska oddech demoralizacyjny, postanawiamy przeciwdziałać tej akcji przez: 1. Samoobronę. 2. Przeciwdziałanie prądom bolszewickim. 3. Uspokajanie żołnierzy i ludności cywilnej. 4. Utrzymywanie porządku i ładu w razie zaburzeń”. Organizacja „Jedność” odbywała swe posiedzenia (od założenia jesienią 1917 r.) w mieszkaniu p. Albińskiej - dom Wł. Wieruszewskiego przy ul. Krakowskiej 26 (późniejsza ul. J. Piłsudskiego, obecnie ul. Wrocławska). Tutaj też 20.X.1918 r. złożono uroczyste przysięgi. Pierwszymi, którzy to uczynili byli: Ignacy Adamczewski, Stanisław Szymański, Bronisław E. Kirchner, Jan Bendlewicz, Maksymilian Błażejewski, Bernard Wierchowski, Stanisław Swornowski. Po kilku dniach przystąpili inni mieszkańcy Jarocina m. in. Stanisław Borowiński, Piotr Sebel. Organizację poparli ks. prob. Ignacy Niedźwiedziński, ks. wik. Stanisław Kasprzak, nauczyciele Jan Szadkowski, Felician Rankowski, Leon Sobota oraz Mieczysław Rydlewski.

Na przełomie października i listopada 1918 r. demoralizacja w armii niemieckiej zadecydowała o dalszych losach wojny. Początek ruchom rewolucyj-

nym dały wielkie porty niemieckie nad Morzem Północnym. Wielu Polaków służących w armii zaborczej zostało pospiesznie wysłanych na urlop w strony rodzinne. Wielu nie wracało z przydzielonego urlopu. Byli oni często współorganizatorami rad żołnierskich i robotniczych w swych miastach. Wielu ich było w koszarach jarocińskich, w mieście i okolicy. Prawie żaden nie chciał wracać na front.



Bronisław Kirchner - główny organizator i pierwszy dowódca oddziału polskiego w Jarocinie

W czasie odbywającego się zebrań organizacja „Jedność” w piątek wieczorem 8 listopada 1918 r. B. Wierchowski poinformował zebranych, że w koszarach wśród żołnierzy panuje niezwykle wzburzenie. Przyczyna

tego jest prawdopodobnie rozkaz wyjazdu na front. Zarząd „Jedności” podjął ok. godz. 23. decyzję o przystąpieniu do akcji mającej na celu zdobycie kontroli nad wydarzeniami. Zdecydowaną akcję podjął Bronisław Kirchner, który objął dowództwo nad grupą uzbrojonych Polaków i Niemców. Spisownicy rozbili wartę - w ten dzień dowodził Polak Marceli Hi-

żyje wolność!”, „Niech żyje rewolucja!” wyruszyli w kierunku miasta. Pierwszym celem było zdobycie więzienia i wypuszczenie więźniów oraz zajęcie gmachu dowództwa batalionu (dzisiejszy ośrodek zdrowia). Drugi oddział pod dowództwem B. Wierchowskiego i Niemca Heideklanga zdobył urząd pocztowy. Na jego kierownika wyznaczono Polaka Śliwińskiego. Oddział pod dowództwem B. Kirchnera zdobył w nocy z 8/9 listopada 1918 r. dworzec. Na dworcu pozostał oddział pod dowództwem Heideklanga i Masasa oraz Polaka Kazimierza Kaniewskiego. Mianowanym komendantem dworca został Wacław Wawrzyniak, który dowodził polską i niemiecką grupą wartowniczą. W nocy miasto zostało opanowane przez żołnierzy z jarocińskich koszar. Po powrocie do koszar B. Kirchnera z resztą oddziału postanowiono aresztować kadrę dowódczą kompanii. Zaakceptowano powyższe działania na wiecu żołnierskim, który odbywał się w nocy na placu koszarowym. Na wiecu tym powołano **RADĘ ŻOŁNIERSKĄ**. Składała się ona z Polaków, Alzatczyków i Brandenburczyków, licząc najpierw 10 osób, potem 13. Skład rady: przewodniczący - Ignacy Adamczewski, członkowie - Stanisław Szymański, Bronisław E. Kirchner, Bernard Wierchowski, Maksymilian Błażejewski, Stanisław Swornowski oraz Niemcy - Schulden, Leindecker, Wasmann, Krüger, Langenberg, Barth, Traber. Następnie aresz-

Stanisław Swornowski. Był to pierwszy oddział wojska polskiego zorganizowany w tej części Wielkopolski. W tym dniu (9 XI 1918 r.) nad miastem pojawił się niemiecki samolot wojskowy. Jak później się okazało w samolocie jako obserwator leciał Stanisław Koralewski (rodem z ziemi jarocińskiej, który objął później dowództwo nad hangarem i lotniskiem w Jarocinie). Samolot został wysłany przez Dowództwo Niemieckie w Poznaniu w celu zdobycia informacji o buncie żołnierzy w Jarocinie. Efektem tego lotu było wystanie pociągiem z Biedruska 300-osobowej grupy niemieckich aspirantów oficerskich w kierunku Jarocina w celu stłumienia buntu. Dowództwo polskie wysłało 400-osobowy oddział na dworzec jarociński oraz patrol na trasę kolejową w kierunku do Mieszkowa uzbrojone w ciężkie karabiny maszynowe. Na stacji w Chociczy zatrzymał pociąg niemiecki. Do Jarocina na pertraktację udała się delegacja. Po pozytywnych dla Polaków rozmowach na dworcu w Jarocinie, delegacja niemiecka - do której dołączył kpt. Scheinder - odjechała w kierunku Mieszkowa.

Po zdobyciu ważnych urządzeń w mieście rada przystąpiła do działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom oraz objęcie władzy przez Polaków. O tych wydarzeniach tak informował „Oreodownik” (nr 260 z 12 XI 1918 r.) „Rada Żołnierzy w Jarocinie.” (...) „Jako najpierwszy z garnizonów w Poznańskim przyłączył się do ruchu ogólnego garnizon w Jarocinie. (...) obsadzono pocztę, dworzec kolejowy. (...) W mieście żadnych zaburzeń nie



Ignacy Adamczewski - przewodniczący Rady Żołnierskiej w Jarocinie



Pierwszy polski oddział z Jarocina na ćwiczeniach w Tarcach (grudzień 1918)

ldebrand - a następnie zachodni gmach koszar oraz uwolnili aresztantów. Później zajęto magazyny broni. Grupa konspiratorów: B. Wierchowski, M. Błażejewski, I. Adamczewski, J. Bendlewicz, St. Swornowski, E. Bembnista i przywódca Bronisław Kirchner, z silnie uzbrojonym oddziałem z okrzykami „Niech

utowo dowódcę kompanii kapitana Schneidera (mieszkał w domu Lippego przy Szosie Koźmińskiej, obecnie dom przy „Jarkonie”). Dowódcą garnizonu został mianowany przez Radę Żołnierską Bronisław Kirchner, adiutantem Bernard Wierchowski, sędzią wojskowym Stanisław Szymański, intendentem

było. Broni nie było potrzeba użyć ani przeciw wojskowym ani przeciw cywilnym. W niedzielę (tj. 10 XI 1918 r.) w południe wywieziono na dworzec czerwony sztandar”.

Dla upamiętnienia tych wydarzeń w 70. rocznicę zdobycia dworca wmurowano pamiątkową tablicę.

Jan Jajor

Dobra forma snajperów

W niedzielę 6 listopada rozegrano ostatnią serię spotkań rundy jesiennej w międzyokręgowej klasie piłkarskiej Kalisz - Sieradz. Victoria pokonała w Rychłociach tamtejszy LZS 5:2. Cieszy szczególnie bardzo dobra postawa napastników, a zwłaszcza ich skuteczność.

Skład Victorii: Czyżak - Musiałek, Wyduba, Cyfert, Frackowiak - Wojtkowski (od 60 min. Gierczyk), Idzikowski, Udzik (od 86 min. Palczewski), Krzyżmiński (od 80 min. Jakubiak) - Nowak (od 70 min. Tomczak), Czajka.

Gole dla Victorii zdobyli: **L. Nowak w 25 i 39 min.**; **M. Czajka w 44, 49 i 75 min.**

Początek spotkania nie zapowiadał końcowego sukcesu Victorii. Zespół grał nerwowo, akcje nie były przeprowadzane składowo. Przez pierwsze 10 minut pojedynku na boisku dominowali piłkarze z Rychłoci. W tej 10 min. gry Piotr Krzyżmiński stracił na grząskim boisku równowagę i przewrócił się w obrębie pola karnego Victorii. Dostróżowanie jednego z zawodników LZS-u Rychłocice trafiło w rękę Krzyżmińskiego, a sędzia podyktował rzut karny. Gospodarze wykorzystali szansę i objeli prowadzenie. Dopiero po utracie gola Victoria opanowała środkową strefę boiska i zaczęła dominować. Akcje jarocińskich futbolistów stawały się coraz płynniejsze i coraz częściej zagrażali oni bramce zespołu Rychłoci. Szczególnie niebezpieczeństwo stwarzali piłkarze Victorii atakując skrzydłami, gdyż obrońcy gospodarzy nie nadążali wówczas za interwencjami. W 25 min. **Leszek Nowak** wykorzystał niezdecydowanie obrońcy LZS-u, który zbyt długo zastanawiał się czy zagrać do własnego bramkarza. Nowak uprzedził go, następnie minął bramkarza i uzyskał wyrównanie. W 39 min. także **L. Nowak** spowodował, iż Victoria objęła prowadzenie. Piłkę zagrana że środek pola gry na skrzydło przejął Maciej Udzik, przedrybował do linii bocznej pola karnego i wycofał na środek do nadbiegającego Nowaka. „Antek” spokojnie przyjął futbolówkę a następnie popisał się przepięknym uderzeniem z 16 metrów. Była to niezwykle efektowna

bramka. Piłka dotknęła zarówno słupka, jak też poprzeczki (spojenia) po czym zatrzymała w siatce. Jeszcze przed przerwą trzeciego gola dla Victorii uzyskał **Miroslaw Czajka**. Prawym skrzydłem akcję jarocińskiego zespołu prowadził P. Krzyżmiński. Dostrzegł on, że M. Czajka wyprowadza obrońców. Zagrał mu więc prostopadłą piłkę „w tempo”, a Czajka znalazł się „sam na sam” z bramkarzem i plasowanym strzałem umieścił piłkę w siatce. Po przerwie Victoria nadal nie oddawała inicjatywy rywalom. Już w 49 min. **M. Czajka** podwyższył stan meczu na 4:1 dla gości. W środku boiska sfaulowany został Adam Cyfert. Wykonawcą rzutu wolnego był P. Krzyżmiński. Zacentrował on na pole karne, a Grzegorz Idzikowski przedłużył to dostróżowanie do Czajki. Najlepszy strzelec Victorii w ostatnich sezonach kołującą piłkę uderzył po przekątnej w „długi róg”. Bramkarz nie miał szans obrony. Mimo tak wysokiego prowadzenia i dokonanych zmian podopieczni Janusza Namysłowskiego kontrolowali przebieg meczu nastawiając się na wyprowadzanie szybkich kontrataków. Jeden z nich w 75 min. spotkania zainicjował Grzegorz Wyduba. Zagrał do Artura Tomczaka, który z kolei znakomicie „obsłużył” **Mirkę Czajkę**. „Czaja” znów stanął „oko w oko” z bramkarzem i ponownie nie dał mu szans na skuteczną interwencję. Nawet przy tak nieko-

rzystym rezultacie gospodarze nie rezygnowali z uzyskania chociaż jeszcze jednego gola. Zamierzenie to udało im się zrealizować w 80 min., przy znacznej pomocy jarocińskich obrońców. Popełnili oni podobny błąd, jak gracze Rychłocice przy stracie pierwszej bramki. Zbyt lekkie podanie do bramkarza przejął napastnik miejscowych i skierował piłkę do siatki. Jarociniacy mogli jeszcze podwyższyć rezultat spotkania w 84 min. Odbił przez obrońców, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, piłkę przejął G. Idzikowski. Uderzona przez niego piłka odbiła się przypadkowo od nóg Tomasa Musiałka i „wylądowała” na poprzeczce. Dzięki tak dobrej postawie napastników oraz wysokiemu zwycięstwu w Rychłociach piłkarze Victorii poprawili swój bilans bramkowy. Obecnie kształtuje się on remisowo: 16 goli zdobytych - 16 straconych.

Dla Victorii nie był to jednak ostatni pojedynek tej jesieni. Przed tygodniem nie odbył się w Jarocinie mecz pomiędzy Victorią a Hanibalem Jankowy, gdyż drużyna gości z powodu awarii autokaru nie dojechała na zawody. To zaległe spotkanie rozegrane zostanie 13 listopada na stadionie MOSiR-u w Jarocinie o godz. 11.00. Jeśli Czajka i Nowak zaprezentują podobną formę w meczu z Hanibalem, to końcówkę tej rundy będzie można uznać za bardzo udaną dla jarocińskich piłkarzy.

W ostatnim meczu w klasie Michałowicza piłkarze Victorii pokonali w Kaliszu Prosnę 4:0 po golach M. Bazarnika (3) i J. Idziaka.

(pwjnak)

Piłkarska liga podstawówek

Rozegrano pierwsze mecze piłkarskiej ligi szkół podstawowych, zorganizowanej w ramach mistrzostw województwa - rejonu jarocińskiego.

Po spotkaniach eliminacyjnych „szóstka” najlepszych drużyn utworzyła ligę, w której mecze rozgrywane są systemem „każdy z każdym” bez rewanżu. Awans do gier półfinałowych uzyskają dwa najlepsze zespoły. W pierwszej rundzie spotkań SP 4 Jarocin pokonała 3:1 SP 3 Pleszew, SP 5 Jarocin zremisowała 2:2 z SP Żerków, a mecz pomiędzy SP 1 Jarocin i SP Kotlin został przełożony. W drugiej rundzie SP 1 Jarocin pokonała 2:0 SP 4 Jarocin, SP Żerków zwyciężyła 4:2 z SP 3 Pleszew, a SP 5 Jarocin zremisowała z SP Kotlin 0:0. W trzeciej rundzie SP Żerków pokonała 4:1 SP Kotlin, SP 5 Jarocin wygrała z SP 4 Jarocin 2:0, a spotkanie między SP 1 Jarocin i SP 3 Pleszew zostało przełożone.

(W.Sz.)

Pingpongowe mistrzostwa

Urząd Gminy i Miasta Jarocin oraz sekcja tenisa stołowego w klubie Victoria Jarocin organizują, jak co roku, „Mistrzostwa Miasta i Gminy” w tenisie stołowym. W piątek 9 listopada o godz. 17.00 rywalizować będą kobiety, a godz. 19.00 (tego samego dnia) mistrza wyłonią spośród siebie mężczyźni po „exterdictie”. W sobotę o godz. 10.00 rozpoczyna walkę zawodnicy do 20 lat oraz pingpongiści z przedziału 20-40 lat.

(pwmt)

Baraże uciekają

Tylko remis 3:3 udało się osiągnąć szachistom JOK-u Jarocin w Ostrzeszowie, w pojedynku z Orkanem. Blizni zwycięstwa w tym meczu byli gospodarze, dlatego też zawodnicy JOK-u nie

mogą narzekać na końcowy rezultat rywalizacji.

Szkoda jednak, że nie udało się uzyskać zwycięstwa, gdyż zdobyć tylko trzech punktów powoduje, iż znacznie maleją szanse JOK-u na zajęcie miejsca w czołowej „trójce” w tabeli i tym samym na dalszą walkę w barażach o awans do II ligi. Do końca rozgrywek pozostała tylko jedna runda. Jarociniacy musieli by bardzo wysoko, najlepiej 6:0, pokonać Start Ostrów Wlkp. Będzie to bardzo trudne zadanie zwłaszcza, że znów nie zagra Jan Kupryjańczyk.

W Ostrzeszowie punkty dla JOK-u wywalczyli: R. Włoch, W. Rabczewski i G. Gołębiak po 1. W spotkaniu z Orkanem Jan Kupryjańczyk doznał pierwszej od dwóch lat (!) porażki w pojedynku ligowym. Jego przeciwnik Grzegorz Krawczyk przed tą partią stracił w 7 grach tylko pół punktu. Zwycięstwo nad liderem jarocińskiego zespołu oznaczało dla niego wypełnienie pierwszej normy na

kandydata na mistrza. Przez całą partię sytuacja na szachownicy była remisowa, ale na dwa posunięcia przed kontrolą czasu na zegarze Kupryjańczyka spadła chorągiewka, co oznacza przegraną. Kolejne zwycięstwo odniósł Roman Włoch i do wypełnienia pierwszej normy na pierwszą kategorię potrzebuje jeszcze tylko remisu w ostatniej grze. Pochwalić należy także Gabrię Gołębiak, która w dobrym stylu uporała się ze swoją rywalką. Poniżej przedstawiamy zapis przegranej partii Jana Kupryjańczyka:

Białe: Grzegorz Krawczyk (Orkan Ostrzeszów)

Czarne: Jan Kupryjańczyk (JOK)

Obrona skandynawska
1. e4 d5, 2. e5 H:d5, 3. Sc3 Ha5, 4. d4 Gf5, 5. Sf3 Sf6, 6. Gd2 c6, 7. Gc4 c6, 8. o-o Hd8, 9. We1 Ge7, 10. Se2 Sd5, 11. Sg3 Gg6, 12. Gb3 o-o, 13. Se5 Sd7, 14. Sf6 hg6, 15. c4 Sf8, 16. Gc3 b5, 17. cb5 cb5, 18. a3 We8, 19. Hd3 Hb6, 20. Wd1 b4, 21. ab4 G:b4, 22. Gc2 Sd5, 23. Ga4 Wd8, 24. Se4 Wac8, 25. G:d7 W:d7, 26. Hh3 Sf6, 27. S:f6 gf6 i w tej pozycji J. Kupryjańczyk przekroczył limit czasu do namysłu.

(pw)

Świąteczne pływanie

Urząd Miasta i Gminy Jarocin oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji organizują ogólnodostępne zawody pływackie z okazji Świąt Niepodległości.

Zawody rozpoczną się 12 listopada o godz. 11.00. Zgłoszenia uczestników przyjmowane są codziennie do dnia zawodów (do godz. 10.30) na krytej pływalni MOSiR-u. Wyścigi rozgrywane będą w kilku kategoriach wiekowych:

kl. I (rocznik 1987) - styl dowolny; dziewczęta i chłopcy 25 m
kl. II (1986) - styl dowolny; dziewczęta i chłopcy 25 m
kl. III (1985) - styl dowolny; dziewczęta i chłopcy 25 m
kl. IV (1984) - styl dowolny i styl

klasyczny; dziewczęta i chłopcy 50 m
kl. V-VI (1982-83) - styl dowolny i styl klasyczny; dziewczęta i chłopcy 50 m
kl. VII-VIII (1980-81) - styl dowolny i styl klasyczny; dziewczęta 50 m, chłopcy 100 m
szkoły średnie (1979) - styl dowolny i klasyczny; dziewczęta i chłopcy 100 m.

Organizatorzy przygotowali dla najlepszej trójki w każdej kategorii dyplomy oraz nagrody, a dla wszystkich uczestników słodkie upominki. Chętni do udziału w zawodach nie powinni zapomnieć o zabraniu ze sobą legitymacji szkolnej.

(pw)

Historia ciężarów w Jarocinie

Mistrzowie z piwnicy

Sekcja podnoszenia ciężarów powstała w Jarocinie w 1969 roku. Założona została przez Andrzeja Borkiewicza jako LZS Jarocin. W jej skład wchodziła sztangista trenujący w piwnicach, na podwórzach i w domach. Trenerami i zawodnikami jednocześnie byli: Andrzej Borkiewicz i Dionizy Główny.

Sekcja borykała się z różnymi trudnościami, przede wszystkim finansowymi i lokalowymi. Początkowo trenowano w sali gimnastycznej Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Wrocławskiej. Następnie kolejno w: świetlicy Strazy Pożarnej w Jarocinie, OHP, garażach OTL-u, sali zabawowej w Łuszczanowie. Wszędzie sekcja była po pewnym czasie rugowana. W 1973 roku sztangiści trafili do piwnicy POM-u Jarocin, ale po roku zostali usunięci. Zawodnicy wrócili na podwórza, ćwiczyli przed blokami na ul. Armii Czerwonej, używając rdzewiejących sztang. Mimo trudnych warunków w tym właśnie okresie jarocińscy ciężarowcy rozpoczęli starty przed publicznością. Uczestniczyli w pokazie podnoszenia ciężarów podczas dożynek w Kotlinie w 1970 roku, brali udział w turniejach z okazji rocznic wyzwolenia w Gnieźnie i Poznaniu, zawodach z okazji Święta Ludowego, Mistrzostwach Okręgu w Trzcińcu, Centralnym Turnieju Dożynkowym w Poznaniu. Do najlepszych zawodników należeli wówczas: **Tadeusz Zmyślony, Józef Jajczyk, Dionizy Główny** - wielokrotny mistrz okręgu poznańskiego, **Stanisław Zmyślony** (XII w Mistrzostwach Polski juniorów w Krakowie) i **Andrzej Borkiewicz** (III miejsce w Mistrzostwach Polski LZS w 1974 r. w Ostródzie). W 1975 r. LZS Jarocin trenował w sali gimnastycznej SP 5. Brakowało wówczas sprzętu. Sytuacja poprawiła się z chwilą zmiany miejsca pracy przez Andrzeja Borkiewicza. Najpierw próbował on

zorganizować sekcję przy zbiorczej szkole gminnej w Kotlinie. Mimo początkowych sukcesów próba ta nie powiodła się. Jeszcze w 1975 r. powstał jednak (obejmując także LZS Jarocin) Ludowy Klub Sportowy przy Państwowym Technikum Rolniczym w Tarcach. Duża w tym zasługa przychylności ówczesnego dyrektora Technikum Stanisława Bartyńskiego. W 1976 r., oprócz sekcji podnoszenia ciężarów, działała w klubie również sekcja piłki ręcznej dziewcząt i chłopców, prowadzona przez Marka Idziaka, której drużyny dwukrotnie wywalczyły pierwsze miejsca w mistrzostwach szkół rolniczych. Początkowo także w Tarcach warunki do treningu były trudne. Ćwiczone w auli szkolnej, a potem w prowizorycznym baraku. Mimo to nadal osiągnęło dobre wyniki. W 1976 r. sekcja podnoszenia ciężarów zdobyła drużynowo Mistrzostwo Województwa Kaliskiego LZS. W zawodach tych Andrzej Borkiewicz ustanowił rekordy okręgu, które dwa lata później poprawił jego wychowanek, członek kadry narodowej juniorów, 16-letni **Michał Szczepański**. Spore sukcesy sekcja osiągnęła w 1979 roku. Były to: Mistrzostwo Województwa LZS, I miejsce w punktacji łącznej Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży, Mistrzostwo Województwa

Szkół Rolniczych, I miejsce w Okręgowej Lidze Juniorów. W tych ostatnich zawodach w pokonanym polu zostały: LKS Chrobry Gniezno, II-ligowy Ceramik Krotoszyn, II-ligowa Stal Ostrów Wlkp., Unia Swarzędz, Pancerni Poznań itd. Indywidualnie - w Mistrzostwach Polski Szkół Rolniczych w Koszalinie **Ryszard Idzikowski** zajął II miejsce, a **Michał Szczepański** IV miejsce. W Centralnej Spartakiadzie Młodzieży w Bydgoszczy **Michał Szczepański** uplasował się na IV pozycję wśród najlepszych juniorów w kraju. Jesienią 1979 r. został powołany do kadry narodowej juniorów. W listopadzie 1979 r. startując z seniorami zajął IV miejsce w Mistrzostwach Polski LZS. W 1978 r. roz-

kowskiego, a **Krzysztofa Smółki** i **Arkadiusza Smółki** do kadry narodowej juniorów (niedawno Arkadiusz Smółka, reprezentując już barwy Stali Ostrów Wlkp., wywalczył VI miejsce w mistrzostwach Europy juniorów). Aktualnie w szerokiej kadrze juniorów jest także **Robert Mielczarek**.

Osobny rozdział w historii klubu zajmują sukcesy Andrzeja Borkiewicza w największych imprezach organizowanych na całym globie w kategorii weteranów. Rozpoczęło się wszystko w 1991 r. Wówczas trener sztangistów LKS-u Tarce wziął udział po raz pierwszy w mistrzostwach makroregionu centralnego weteranów. Jeszcze w tym samym roku odbyły się pierwsze Mistrzostwa Polski weteranów w Tarcach (!).

W swych pierwszych Mistrzostwach Świata w Leimen Andrzej Borkiewicz zajął VI pozycję. Podobnie w następnym roku 1992, zarówno w ME, jak też MŚ. W 1993 r. w ME w Sokolowie uplasował się na V miejscu, a w MŚ w Atlancie zajął VII lokatę. Do startów w tym roku przygotował się niezwykle solidnie. Między innymi zrzucił 6 kg wagi i startując w niższej kategorii wagowej w ME w Niemczech wywalczył brązowy medal. Prawdziwą furorę zrobił jednak podczas MŚ w Perth, gdzie w wadze



Założyciel klubu i do dziś trener oraz czynny zawodnik w kategorii weteranów Andrzej Borkiewicz podczas jednego z treningów jeszcze w salki Szkoły Podstawowej nr 5

poczęto budowę sali sportowej przystosowanej do podnoszenia ciężarów. Pozwoliła ona sekcji osiągać bardzo dobre wyniki również w latach 80-tych. Największe z nich to: dwukrotnie pierwsze miejsce w Polsce w mistrzostwach szkół rolniczych, powołanie do kadry olimpijskiej **Jarostawa Pacz-**

76 kg osiągnął tytuł mistrza świata w podrzucie i dwuboju. Naturalnie dźwigił także rekordy Polski. Zapewne nie są to ostatnie osiągnięcia Andrzeja Borkiewicza i innych sztangistów z LKS-u Tarce. Mamy nadzieję, że te największe jeszcze przed nami.

opracował Paweł Witwicki

Dziesiątka w finale

30 października w Poznaniu odbyły się ostatnie, czwarte eliminacje do finału mistrzostw Polski młodzików w judo, który odbędzie się 3-4 grudnia w Jarocinie. W poznańskich zawodach startowało około 80 zawodników, w tym 17 judoków Ipponu.

Miejsca na podium w Poznaniu wywalczyli: w wadze 39 kg - 2. A. Mróz, 42 kg - 1. D. Przestacki, 46 kg - 2. J. Wdowiak i 3. P. Tomaszewski, 50 kg - 2. P. Wyrwiński, 60 kg - 2. S. Błaszczyk i 3. A.

Łagodziński, 65 kg - 3. M. Piotrowiak, 71 kg - 2. K. Tryk. Po czterech eliminacjach awans do jarciańskiego finału wywalczyło 10 reprezentantów Ipponu: A. Mróz, D. Przestacki, J. Wdowiak, P. Wyrwiński, M. Mikotajczak, A. Łagodziński, S. Błaszczyk, S. Tomczak, M. Piotrowiak i K. Tryk. Zdaniem trenera Jacka Tomczaka wszyscy mają szansę na medale. Poznańskie zawody były ostatnim startem Ipponu w strefie makroregionu wielkopolskiego. (pwj)

Dźwigali w Tarcach

24 października w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach odbył się turniej podnoszenia ciężarów w kategoriach młodzików, juniorów młodszych i starszych. Organizatorami były szkoła i klub sportowy.

W poszczególnych wagach zwyciężali:

młodzieży (zawodnicy z nowego naboru)

42 kg - Włodzimierz Pepel (55 kg w dwuboju); 46 kg - Mariusz Buller (65 kg); 50 kg - Tomasz Nowak (97,5 kg); 54 kg - Mikołaj Ciesielski (82,5 kg); 59 kg - Sławomir Szymczak (87,5 kg); 64 kg - Lucjan Kubasik (87,5 kg); 70 kg - Sebastian Borkowski (97,5 kg); 76 kg - Jerzy Filipiak (115 kg); 99 kg - Wojciech Majdziński (87,5 kg)

juniorzy młodzi

50 kg - Roman Skiba (97,5 kg); 54 kg - Paweł Lewandowski (120 kg); 59 kg - Andrzej Michalkiewicz (125 kg); 64

kg - Grzegorz Janicki (140 kg); 70 kg - Adam Stodolny (112,5 kg); 76 kg - Błażej Biegański (125 kg); 83 kg - Adam Majchrzak (155 kg); 91 kg - Tomasz Kuszyński (120 kg); + 108 kg - Marcin Drzewiecki (145 kg)

juniorzy starsi

54 kg - Robert Mielczarek (137,5 kg); 59 kg - Witold Kaluża i Jacek Wojciechowski (po 140 kg); 64 kg - Mateusz Graczyk (175 kg); 70 kg - Marek Rowecki (165 kg); 76 kg - Kamil Dorsz (150 kg); 83 kg - Grzegorz Filipiak (172,5 kg); 91 kg - Wojciech Pankowiak (160 kg); + 108 kg - Karol Mikołajewski (165 kg) (pwab)



Zakład Ubezpieczeń i Reasekuracji POLONIA „POLONIA” S. A.

**Agencja w Jarocinie, ul. Moniuszki 14
II piętro, ☎ 47-33-97**

CZYNNĄ

**od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00
w soboty 8.00 - 13.00**

POLECA UBEZPIECZENIA W PEŁNYM ZAKRESIE:

☛ KOMUNIKACYJNE - płatne rocznie, półrocznie, kwartalnie

☛ MAJĄTKOWE ☛ ROLNE ☛ OSOBOWE

Likwidacja szkód i wypłata świadczeń w Biurze Agencji

**UBEZPIECZENIA I INFORMACJE UZYSKAĆ MOŻNA TAKŻE
U NASZYCH PRZEDSTAWICIELI:**

♦ KOTLIN, ul. Śniadeckich 6

♦ CHRZAN 17a

♦ NOWE MIASTO n. WARTĄ

ul. Poznańska 45 - punkt czynny od 17.00 do 20.00

ZAPRASZAMY

(f 1997/ R/ 94)

OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA!

Zakład Stolarski

**w Mieszkowie
Rynek 26, ☎ 33**

OFERUJE MEBLE

za gotówkę i na raty

- ➔ zestawy kuchenne
w cenie już od 4.450.000.-
meblów szaf
 - ➔ meble śniadaniowe
w cenie już od 5.980.000.-
 - ➔ meble niestandardowe
wg życzenia zamawiającego
- MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU**
(f 2032/ R/ 94)

RTV AGD TV-SAT

**W ATRAKCYJNYM SYSTEMIE
RATALNYM BEZ ŻYRANTÓW
SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA**

Z RABATEM!

**P.W. "TELMAX" s.c. JAROCIN
UL. STASZICA 20, TEL. 47-37-48
(f 292/94)**

Zarząd SHP »Zgoda«

**DZIĘKUJE
JAROCIŃSKIEJ POLICJI**

*za sprawną akcję
która doprowadziła
do ujęcia
sprawców włamania
do sklepu Spółdzielni*

(f 302/ 94)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

**specjaliści
szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławskiej 92B
GINEKOLOG-POŁOŻNIK (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00**

DERMATOLOG

lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

NEUROLOG

dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

UROLOG

lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
poniedziałek 16.00 - 17.00

CHIRURG-ONKOLOG

lek. med. Grzegorz URBĄŃSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00
(f 203B/ R/ 94)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN

UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

**Przyjmują specjaliści
z klinik poznańskich w zakresie:**

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota:
telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
lub
lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic
środa 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chirurgii oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
**UWAGA! Z powodu wyjazdu
w listopadzie gabinet okulistyczny
nieczynny.**
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.30
lek. med. Jacek LULA
(f 1982/R/94)

PRACOWNIA KOMPUTEROWA

w Jarocinie

ul. Poznańska 8a, tel. 47-33-95

właściciel: KRYSZYNA MACKOWIAK

oferuje:

**1. KOMPUTEROWY SYSTEM FAKTUROWANIA I SPRZEDAŻY PRZEZNACZONY
DLA HURTOWNI, DZIAŁÓW HANDLOWYCH, ZAKŁADÓW PRACY**

System realizuje funkcje

- wystawianie faktur sprzedaży - rejestry podatku VAT sprzedaży i zakupu
- rejestracja zakupu - bieżąca ewidencja stanu magazynowego
- analiza należności i zobowiązań - szczegółowe analizy obrotu materiałowego

2. SYSTEM EWIDENCJI MATERIAŁOWEJ Z ROZLICZENIEM INWENTUR

Wyżej wymieniony system dostosowujemy we własnym zakresie do specyfiki zakładu.

(f 2048/ R/ 94)

OŚRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO

ul. Zaciszna 2, 63 - 200 Jarocin

telefon (0-62) 47-35-82

fax (0-62) 47-29-33

OFERUJE DZIERŻAWĘ:

1. Pomieszczeń przychodni zakładowej o powierzchni użytkowej ca 466 m²,
z kompletnym wyposażeniem gabinetów: stomatologicznego, lekarskiego,
fizykoterapii, do badań wibracyjnych, laboratorium analityczne
 2. Pomieszczeń biurowych o powierzchni użytkowej ca 636 m².
 3. Placów o powierzchniach ca 242 m² i 2325 m² (częściowo utwardzonych).
- UDOSTĘPNIAMY ŁĄCZNOŚĆ TELEFONICZNĄ, FAX I TELEX.**

(f 304/ 94)

Przedsiębiorstwo Handlowo Gastronomiczne

"BEM"

Jarocin, ul. Wąska 3, tel. 47-27-74

DELIKATESY BEM

Kupisz wszystko po cenach konkurencyjnych

- ★ mięso ★ wędliny ★ drób ★ pieczywo
- ★ nabiał ★ przetwory rybne
- ★ oraz inne artykuły żywnościowe

ZAPRASZAMY

(f 303/ 94)

"HERMES"

URZĄD SKARBOWY W JAROCINIE

podaje do publicznej wiadomości

że dnia 21 listopada 1994 r. o godz. 12.00

w Jarocinie, na placu przy ul. Wrocławskiej 225, odbędzie się

**I LICYTACJA samochodu osobowego marki FIAT 126p
rok prod. 1982, wartość szacunkowa 12.000.000.-**

a dnia 22 listopada br. o godz. 9.00

w Jarocinie, w hali POM-u przy ul. św. Ducha 120, odbędzie się

**I LICYTACJA ciągnika rolniczego URSUS C 355
rok prod. 1973, wartość szacunkowa 20.000.000.-**

Cena wywoławcza wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

Wadium w wysokości 10 % od wymienionych ruchomości należy
wpłacić najpóźniej na godzinę przed licytacją w kasie Urzędu Skar-
bowego w Jarocinie.

(f 2041/ R/ 94)

SPRZEDAŻ

Sprzedam działkę o powierzchni 700 m² wraz z budynkiem mieszkalnym w Witaszycach. Tel. 47-21-33, po godz. 16.00. (f 1971/R/94)

Sprzedam dom do wykończenia, piętrowy z działką 500 m² oraz 1,50 ha ziemi ornej. Sprzedam **traktor Super 50, przyczepę i plug** trzyskowy. Witaszyce, ul. Michała 5, tel. 278. (f 1991/R/94)

Sprzedam janniki czarne, krótkowłose. Tel. 47-24-53. (f 2003/R/94)

Sprzedam tanio dwa stoły bilardowe niemieckie, 8-stopowe. Informacja: Tel. 47-38-64. (f 2008/R/94)

Sprzedam działki budowlane uzbrojone o pow. powyżej lub poniżej 1000 m². Wilkowyja, ul. Gorzeńskiego 37. (f 2014/R/94)

Sprzedam: Dzika z WSK, wypoczynek (**kanapa**) + 2 **fotele** (stary styl), 4 **fotele**, **odtwarzacz VHS, Commodore-64** (komplet). Jaraczewo tel. 87. (f 2015/R/94)

Okazjnie sprzedam kamerę HITACHI VM-2480-E; cena 16,5 mln; tel. 47-28-81 lub Jarmarczna 4. (f 2016/R/94)

Sprzedam tanio dwa rowery górskie, tel. 47-14-59. (f 2018/R/94)

Sprzedam działkę 800 m² w Mieszkowic. Wiadomość: Mieszków, ul. Dworcowa 22/4. (f 2020/R/94)

Sprzedam suknię ślubną. Tel. 47-22-57. (f 2022/R/94)

Sprzedam wózek inwalidzki „Pieciolo Trumpf”, stan dobry. Lubinia Mała 61. (f 2024/R/94)

Sprzedam mieszkanie 96,00 m² w Jarocinie. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2029/R/94)

Sprzedam maszynę do szycia i chłodziarkę. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2044/R/94)

Sprzedam: Fiat 126 rocz. 84, **śrutownik** bijakowy duży, świnie **warchalki** (40 kg). Stegosz 116. (f 2053/R/94)

Największe psy świata, wilczarze irlandzkie, **szczenięta** rodowodowe po championie, sprzedam. Jarocin, ul. Wodna 21, tel. 47-30-84. (f 2055/R/94)

Sprzedaż kapusty. Szpera, Witaszycki 1 - Słowików. (f 2068/R/94)

Uzbrojone działki budowlane sprzedam w Witaszycach. Informacja: Witaszyce, ul. Zapłocie 10. (f 2069/R/94)

Sprzedam zestaw do odbioru telewizji satelitarnej. Telefon 47-37-64 do godz. 18.00 lub 47-24-80.

KUPNO

Kupię starocie - meble, zegary, obrazy, porcelanę, lampy, militaria, wag. żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. grzeźniczościowy 47-37-86 w godz. 8.00 - 16.00. (f 1327/R/94)

Kupię mieszkanie własnościowe spółdzielcze do 50 m² w Jarocinie lub zamienię na podobne w Pleszewie. Tel. 47-37-39 od 8.00 do 16.00.

Kupię działkę pod budowę, uzbrojoną, w dobrym punkcie w Jarocinie. Oferty w Biurze Ogłoszeń. (f 2052/R/94)

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Dacie 87. Nawrot K., Boguszyniek 57. (f 12/RNM/94)

Sprzedam „Tarpana”, cena 5 mln złotych. Sprawny technicznie. Cielczak, ul. Nowa 23a. (f 2005/R/94)

Sprzedam Mazdę 323, poj. 1300, rok 1992. Jarocin, tel. 47-34-18, ul. Polna 33. (f 2009/R/94)

Sprzedam Wartburga 353-S w całości lub na części, rok prod. 1972. Wola Książęca 71. (f 2012/R/94)

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1978. Kotlin, Konopnickiej 20/1. (f 2023/R/94)

Sprzedam przyczepkę samochodową 400 kg na kołach Fiat 125p. Wym. skrzyni 1,5 m x 2,10 m. Jarocin, ul. Estkowskiego 6. (f 2030/R/94)

Sprzedam: Fiat Fiorino osob. - dostawczy, rok pr. 1988. Jarocin, ul. Odżańska 39. (f 2033/R/94)

Sprzedam V-Golfa - 78 r. Żerków, tel. 474 (sobota 17.00 - 19.00). (f 2037/R/94)

Sprzedam Fiata Fiorino, osobowo-dostawczy, rocznik 1989. Inf. w redakcji „Gazety Jarocińskiej”, tel. 47-37-60.

Sprzedam Fiata 125p, 1978 rok. Stegosz 104. (f 2045/R/94)

Sprzedam: Ford Escord XR3, rocz. 1981. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2047/R/94)

Sprzedam mercedesa 220D, rocznik 1975. Cielczak, ul. Poznańska 23a. (f 2049/R/94)

Sprzedam Poloneza 1500 „X” - 1983 r., stan b. dobry. Łuszczanów 138. (f 2051/R/94)

Tanio sprzedam: Żuk z plandeką 1,7 m wys., r. 1977. Tel. 47-38-07. (f 2054/R/94)

Sprzedam: „Mercedes 190E” - 1984. Bogate wyposażenie. Tel. 47-38-34. (f 2057/R/94)

Sprzedam samochód Nissan Datsun 80 r. Potarzyca, ul. Wyzwolenia 43. (f 2062/R/94)

Sprzedam: Fiat 126p, 1979 r. Lubinia Mała 30. (f 2063/R/94)

Fiat 126p rok produkcji 1983. Wola Książęca 59. (f 2066/R/94)

Sprzedam Poloneza rok pr. 1983. Mieszków, ul. Radlińska 5. Sprzedam **Fiat 126p** 1984 i 1978. Wilkowyja, os. Zdrój 21. (f 2071/R/94)

ROLNICZE

Sprzedam kombajn buraczany „Posejdon 2”, rok produkcji 1990. Wola Pusta 3, gm. Nowe Miasto n. W. (f 2026/R/94)

Kupię podbieracz do liści. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2031/R/94)

Sprzedam 10 ton siana i dojarę ALFA-LAWAL 2-konwiozową. Zalesie 43. (f 2035/R/94)

Sprzedam opryskiwacz stan b. dobry, **wagę zegarową** do 200 kg, **wagę do bydła** 1000 kg. Strzyżewko 18, gm. Jaraczewo. (f 2036/R/94)

Kupię ciągnik ogrodniczy - czterokołowy. Tel. 40-54-74. (f 2039/R/94)

Sprzedam słomę żytyną sprasowaną. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2046/R/94)

Sprzedam ciągnik C-360 i przyczepę samobieżną T-09. Lisew 3, gm. Żerków. (f 2067/R/94)

RÓŻNE

Renowacja antyków. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. grzeźniczościowy 47-37-86 w godz. 8.00 - 16.00. (f 1327/R/94)

Wrocław - zamienię mieszkanie M-3, 46 m² na podobne lub M-2 w Jarocinie. Wiadomość: 47-10-89, po 15.00. (f 1932/R/94)

Usługi muzyczne, „człowiek orkiestra”, dwie solistki, (wesela) ceny przystępne. Tel. 47-23-03. (f 1999/R/94)

VIDEOFILMOWANIE. E. Włodarczyk, ul. św. Ducha 4, Jarocin. (f 2006/R/94)

Poszukuję mieszkań w Jarocinie (3 pokoje, kuchnia, łazienka). Tel. 417-330 Pleszew. (f 2013/R/94)

Do wynajęcia lokal w centrum Jarocina - parter domu 85 m². Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 2021/R/94)

Malowanie, tapetowanie, układanie płytek, instalacje wodne z miedzi, montaż wodomierzy, instalacje elektryczne. Marek Datko, Jarocin, os. Konst. 3 Maja 23/10, tel. 47-10-49. (f 2025/R/94)

Mam do wypożyczenia pomieszczenie ok. 30 m² - blisko rynku. Informacja w Biurze Ogłoszeń. (f 2027/R/94)

Młode małżeństwo poszukuje małego **mieszkania**. Oferty w Biurze Ogłoszeń. (f 2028/R/94)

Naprawa sprzętu RTV. J-n, ul. Staszica 14. (f 2047/R/94)

Naprawa telewizorów, magnetowidów - os. Kościuszki 8. **Czyszczenie** dywanów, tapicerki - tel. 47-10-22. (f 2055/R/94)

Czyszczenie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych i aut. Jarocin, ul. Moniuszki 24/2, tel. 47-30-84. (f 2060/R/94)

PRACA

Młoda księgowa z praktyką, operacja na kouchach, komputer - podejmie pracę (księgowa, sekretarka). Tel. (0-66) 38-26-63 po 18.00. (f 2017/R/94).

Zatrudnię wykwalifikowanego **stolarza** meblowego do obsługi pilarkitarczowej. Zgłoszenia: Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 47-28-25. (f 301/R/94).

MATRYMONIALNE

Kawaler z domem pozna sympatyczną **pannę** do lat 38. Oferty w Biurze Ogłoszeń. (f 2061/R/94)

LEKARSKIE

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Zabiegi dermatologiczne, w tym leczenie ciekłym azotem. Tel. 47-28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. (f 832/R/94)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-poleznik. Szeroki zakres zabiegów diagnostycznych i leczniczych łącznie z badaniami cytologicznymi i histopatologicznymi. Rejestracja telefoniczna - 47-28-35, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.45 - 20.00, wolne soboty 11.00 - 13.00. Badania USG (Alloka 3,5 - 7,5 MHz) u dzieci i dorosłych - ciąży i ginekologiczne, piersi, szyi i tarczycy, jamy brzusznej, jader (dokumentacja zdjęciowa badań). Możliwość badań USG w domu Pacjenta. **PRACOWNIA USG** czynna również codziennie rano od poniedziałku do piątku - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.00 do 9.00, Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha). (f 832/R/94)

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście do ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81. (f 943/R/94)

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczuk-Zielinska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. Wizyty domowe po uzgodnieniu. (f 1852/R/94)

Lek. med. MARIA SUWALSKA, specjalista chorób wewnętrznych. Gabinet: Jarocin, Niepodległości 6, poniedziałek 17.00 - 18.00. Możliwość wykonania EKG. (f 1896/R/94)

Lek. med. E. SKRZYPCZYŃSKA - **BADANIA WSTĘPNE I OKRESOWE PRACOWNIKÓW, PORADY LEKARSKIE** w Przychodni Rejonowej w Jarocinie, gabinet No 12, od godz. 15.45. (f 1963/R/94)

GABINET PSYCHIATRYCZNY Maria Zierhoffer, lekarz specjalista psychiatra. Jarocin, ul. Hallera 9, p. 25; rejestracja telef. 47-31-26; przyjęcia - poniedziałek godz. 15.30. (f 2007/R/94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM-CZAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (f 2070/R/94)

KOCHANEJ BABCI

- STANISŁAWIE GIEZEK

z okazji imienin i 80. rocznicy urodzin

najserdeczniejsze życzenia

składa

cała rodzina Kaczmarków



(f 2040/R/94)

FOTOTECHNIKA

Jarocin, ul. Wrocławska 8

Usługi ksero, sprzedaż filmów, sprzedaż albumów
sprzedaż aparatów, zdjęcia legitymacyjne, dowodowe**Uwaga!** Obróbka filmów AGFA, KODAK, FUJI, KONICA i in.
Do każdego filmu z pełną obróbką album **gratis!****Zapraszamy PUNKT PRZYJEĆ - ul. Moniuszki 14**

usługi ksero, sprzedaż filmów, albumów, aparatów

Uwaga! Obróbka filmów AGFA, KODAK, FUJI, KONICA i in.
Do każdego filmu z pełną obróbką album **gratis!****W LOSOWANIU Z DNIA 28.10.1994 r. NAGRODY OTRZYMUJĄ:****Aparaty fotograficzne:** Magdalena Błaszczyk, ul. Hanki Sawickiej 12, Witaszyce;
Zbigniew Tobolski, ul. Wrocławska 11, Jarocin.**Filmy:** Iwona Chlebosz, Cerekwica Nowa 36, Wojciechowo; Krawczyk, os. T.
Kosciuszki 6/35, Jarocin; Tłoczek, Przybysław 22, Żerków; Michalak,
Sucha 23, Dobieszczyzna; Kazimierz Biernat, Witaszyczki 43, Witaszyce;
Andrzej Kaźmierczak, ul. Główny 5b, Borek.**Albumy:** Półrocznik, Szypów 26a; Kubaśzewski, Nowe Parcele 1a; Konarczak,
os. Konstytucji 3-go Maja 42/12; Frączak, ul. Szkolna 14, Nosków;
Teresa Bońska, Poreba 15.**☎ Po odbiór nagród prosimy się zgłosić
do Zakładu Fotograficznego „FOTOTECHNIKA”**

Następne losowanie odbędzie się w KWIECNIU (1 296/94)

JAROCIŃSKI OŚRODEK MEDYCyny NATURALNEJ

Najwyższej klasy specjaliści z Odessy z wieloletnią praktyką w Chinach i Tybecie

1. DIAGNOSTYKA metodą Volla
2. AKUPUNKTURA (igłol efektoterapia)
 - schorzenia dróg oddechowych, płuc, oskrzeli, uszu, gardła, nosa
 - schorzenia żołądka, jelit, wątroby, nerek, trzustki
 - schorzenia oczu
 - nerwice
 - zwyrodnienia stawów i kręgosłupa, rwa kulszowa
 - zapalenia nerwów, paralizy peryferyczne
 - schorzenia narządów rodnych
 - prostata, impotencja
 - moczenie nocne
 - nałogi (nikotynizm, alkoholizm)
 - nad- i niedociśnienie
 - nadwaga
3. MASAZJ I TERAPIA MANUAŁNA
 - leczniczy i profilaktyczny
 - ogólnie wzmacniający i odmładzający
 - zwyrodnienia i zapalenia stawów i kręgosłupa
 - rehabilitacja po złamaniach i zwichnięciach
4. MAGNETOTERAPIA, PRĄDY JARSONVALA

**LECZYMY
BEZ UŻYCIA
LEKÓW!**Czynne codziennie (włącznie z sobotą i niedzielą, oprócz poniedziałków)
od 9.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00**JAROCIN, ul. WROCŁAWSKA 108**(budynek Spółdzielni Mieszkaniowej, tuż przy przystankach autobusowych)
Ośrodek przeniesiony z ulicy Moniuszki 18**KOMUNIKAT**

Burmistrz Gminy i Miasta w Jarocinie zawiadamia, że w dniu
1994-11-04 zgodnie z postanowieniem Kolegium
Odwoławczego przy Sejmiku Samorządowym Województwa Kaliskiego
nr KO - 571/94 z dnia 2 sierpnia 1994 r. w przedmiocie
wyznaczenia innego organu do załatwienia sprawy, w której
stroną jest Burmistrz Miasta i Gminy Żerków,

**wydał decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji na budowę
gazociągów średniego ciśnienia wraz z przyłączami na terenie
miejscowości Chrzan i Stęgosz.**

Właściciele i użytkownicy działek, przez które przebiegać będzie
planowana inwestycja, mogą zapoznać się z ww. decyzją w siedzibie
Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie przy ul. Mickiewicza 5,
pok. nr 10.

Stronom służy prawo odwołania do Kolegium Odwoławczego
w okresie 28 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

(1 2043/ R/ 94)

Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy

63-200 Jarocin, ul. Park 3, tel.: 47-22-50

PRZYJMUJE ZAPISY NA:

1. Kurs podstawowy obsługi komputerów
2. Kurs asystentki(a) dyrektora

Ponadto sekretariat POKB udziela informacji
o projektowanych seminariach:

- a) biznes plan dla kierowników podmiotów gospodarczych
- b) ekonomiczne i prawne zasady prowadzenia małych firm

Dyrekcja POKB

UWAGA**Z DNIE 2 LISTOPADA 1994 R.****zmiana adresu**

Zakładu Handlu i Usług

JAPOSO s. c.**z ul. Przemysłowej 1****na os. Konstytucji 3-go Maja 31****w Jarocinie****tel. 47-26-83 ♦ tel./ fax 47-37-68***Oferujemy w ciągłej sprzedaży hurtowej*★ **odzież roboczą**★ **odzież ocieplaną**★ **środki czystości****i inne artykuły BHP****ZAPRASZAMY**

(1 203/ 94)



ZAKŁAD ENERGETYCZNY KALISZ SPÓŁKA AKCYJNA

ZEK SA**INFORMUJE, ŻE:**

Każdy, kto obejmuje mieszkanie, lokal w drodze zamiany winien zawrzeć
umowę na dostawę energii elektrycznej w terminie 7 dni od daty objęcia miesz-
kania. Przepisanie umowy można dokonać w Rejonie Energetycznym w Jaro-
cinie ul. Batorego 26 okazując się następującymi dokumentami:

- dowodem osobistym
- dokumentem stwierdzającym przydział lub własność mieszkania
- blankietem wpłat lub nr ewidencyjnym zdającego mieszkanie
- stanem licznika w dniu przejęcia mieszkania
- adresem miejsca zamieszkania zdającego.

UWAGA: Przepisanie umowy jest również w interesie opuszczającego mieszkanie.

Piątek 11. XI

PROGRAM I

- 7.00 - Program dnia
- 7.10 - „Lot nosorożca” - film dok.
- 8.10 - Dla młodych widzów - Międzynarodowy Festiwal Piosenki
- 9.20 - „Godzina pąsowej róży” - film fab. prod. polskiej (1963 r.)
- 10.45 - Studio XIX PFPP - Gdynia '94
- 11.00 - „Najwspanialsze zjawiska przyrody” - film dok. prod. niemieckiej
- 11.45 - Wiadomości
- 11.55 - Transmisja uroczystości przed grobem Nieznanego Żołnierza
- 13.20 - „W służbie orła białego” - film dok.
- 13.45 - Śpiewanki rodzinne
- 14.05 - Spodziewane nadzieje jesieni, czyli obrazy lanckorońskie - humoreska poetycko - muzyczna
- 14.40 - W starym kinie: „Śluby ułaskie”
- 16.00 - „100 dnia 1989” - program dokumentalny
- 16.30 - Skamandryci - widowisko
- 17.00 - Teleexpress
- 17.25 - „Inny Chopin” - trio Andrzeja Jagodzińskiego gra jazzowe wersje utworów F.Chopina
- 18.05 - Randka w ciemno - zabawa quizowa
- 18.50 - Studio XIX PFPP - Gdynia '94
- 19.00 - Wieczorynka
- 19.30 - Wiadomości
- 20.10 - „A jednak Polska” - film dok.
- 21.45 - „Mężczyzna idealny” - komedia prod. USA (1987 r., 94 min.).

John Malkovich znany z filmów „Myszy i ludzie”, „Niebezpieczne związki”, w których stworzył znakomite kreacje, tym razem w lekkiej i przyjemnej komedynie. Jest to historia perypetii miłosnych androida, który urzeknie bohaterkę swą uroczliwością i czułością... jakiej nie znalazła od tej pory od „normalnych mężczyzn”.

- 23.25 - Studio XIX PFPP - Gdynia '94
- 23.40 - Wielkie polemiki
- 0.40 - „W służbie orła białego” - film dok.
- 1.00 - „Saint - germain - des - pres” - film dok. prod. francuskiej
- 2.05 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
- 7.10 - Sport
- 7.20 - Program montażowy
- 7.50 - „Mistrzowie krakowskiego pejzażu” - film dokumentalny
- 8.30 - „Kwadrans z Hemarem” (2)
- 9.00 - Programy lokalne
- 10.00 - Reportaż
- 10.40 - „Przygody kaczorka Daffiego” - serial anim. prod. USA
- 12.00 - „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” - film prod. angielskiej (1965 r., 127 min.)
- 14.10 - „Pan przystęp Ignacy Mościcki” - film dok.
- 15.00 - Studio Dwójki
- 15.10 - Piosenki Andrzeja Jareckiego
- 16.05 - Studio Dwójki
- 16.10 - „Na tropach lampartów nad Morzem Martwym” - film dok.
- 17.00 - „Zaczarowana dorożka”
- 17.50 - Studio Dwójki
- 18.00 - „Spotkanie z Czesławem Miłoszem” - film dok.
- 18.50 - Program lokalny
- 19.00 - „Złoty rower, czyli posłuchaj i zaśnij” - jesienny koncert „Formacji Niezwykłych Schabuff”
- 19.30 - Teatr dla dzieci: „Dookoła stołu”
- 19.50 - „Serduszek puka w rytmie cza-cza, czyli urodziny Marii Koterbskiej
- 21.00 - Panorama
- 21.35 - Wieczór kabaretowy
- 22.15 - Wieczór polski

TELEWIZJA POLSKA

- 23.30 - „Menedżer w bamboszach” - komedia obycz. prod. australijskiej (1981 r., 97 min.).
- Anthony Hopkins, laureat Oscara za rolę w „Milczeniu owiec”, gra tutaj konsultanta, który ma pomóc właścicielowi fabryki kapci wyjść z kryzysu. Jedną z przyczyn powstania tej sytuacji jest przyjemna, rozleniwiająca, przesypająca atmosfera, w której zapomina się o pracy...
- 1.10 - Noc w Operze Leśnej
- 2.10 - Zakończenie programu

Sobota 12. XI

PROGRAM I

- 7.00 - Z Polski
- 7.10 - Eko echo
- 7.25 - Wszystko o dziecie i ogrodzie
- 7.50 - Agrolinia
- 8.30 - Sportowa apteka
- 8.55 - Program dnia
- 9.00 - Wiadomości
- 9.10 - „Ziarno” - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 - 5-10-15 oraz film z serii „Niezwycięży przyjaciel”
- 11.00 - „Pajęcze intrzygi” - film dok. prod. australijskiej
- 11.55 - Swojskie klimaty - magazyn weekendowy
- 12.00 - Wiadomości
- 12.10 - Swojskie klimaty - Magazyn weekendowy
- 12.55 - Zwierzęta świata - serial prod. angielskiej
- 13.30 - Walt Disney przedstawia
- 14.45 - Kraj - magazyn
- 15.10 - „Teraz Polska” - retransmisja koncertu
- 16.25 - „Spółka rodzinna” - serial komediowy prod. polskiej
- 17.00 - Teleexpress
- 17.25 - MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
- 17.50 - Mini videofashion
- 18.10 - „Beverly Hills, 90210” - serial filmowy prod. USA
- 19.00 - Małe wiadomości DD
- 19.10 - Wieczorynka
- 19.30 - Wiadomości
- 20.10 - „Kolejność uczuć” - film fab. prod. polskiej (1993 r., 84 min.).
- Historia miłości między dojrziałym mężczyzną i nastolatką. Ona jest mieszkanką małego miasteczka, licealistką; on - sławnym aktorem, który przyjeżdża tutaj, by zagrać w sztuce. W rolach głównych zobaczymy Rafała Olszyskiego i Marię Seweryn.
- 21.35 - Koncert galowy XIX Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych - Gdynia '94
- 23.25 - Wiadomości
- 23.35 - Sportowa sobota
- 23.50 - „Wydarzyło się w Los Angeles” - film sensacyjny prod. USA (1989 r., 94 min.).
- Szef policyjnej grupy operacyjnej tropi szajkę po jej zuchwałym napadzie na furgon z pieniędzmi. Jeden z bandytów decyduje się na współpracę z policją, ale sprawa przybiera dramatyczny obrót, ponieważ gang ma także swojego informatora w szeregu policji...
- 1.25 - „Udo Jowisza” - film sens. prod. francuskiej (1979 r., 97 min.)
- 3.00 - Muzyczna Jedynka
- 3.30 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
- 7.10 - Muzyczny ranek
- 7.30 - Tacy sami - program w języku migowym

- 7.50 - Lekcja języka migowego
- 7.55 - Powitanie
- 8.00 - Wspólnota w kulturze
- 8.30 - „Sandokan” - serial anim. prod. hiszpańskiej
- 9.00 - Program lokalny
- 9.00 - Armie świata
- 10.30 - Animals - program Ewy Banaszkiewicz
- 11.00 - Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
- 12.00 - Akademia filmu polskiego: „Życie rodzinne”
- 13.40 - Szkoła kłamców
- 14.20 - Studio Dwójki
- 14.30 - „Życie obok nas” - serial dok. prod. angielskiej
- 15.00 - Apetyt na zdrowie
- 15.30 - Powitanie
- 15.45 - Wysypisko - telenowela
- 16.00 - „Grace w opałach” - serial prod. USA
- 16.30 - Familiada - teleturniej
- 17.00 - T.LOVE - koncert
- 17.55 - Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 18.00 - Panorama
- 18.10 - Programy lokalne
- 18.30 - 7 dni świat
- 19.00 - Gra - teleturniej
- 19.35 - Róbta, co chcesz - program Jerzego Owsiaka
- 20.00 - Dzwolone do lat 40
- 21.00 - Panorama
- 21.30 - Słowo na niedzielę
- 21.35 - Camera 2 przedstawia
- 22.05 - „Straceńczy” - film fab. prod. USA (1980 r.)
- 23.40 - Program rozrywkowy
- 24.00 - Panorama
- 0.05 - Pink Floyd - koncert
- 2.05 - Zakończenie programu

Niedziela 13. XI

PROGRAM I

- 7.00 - Rolnictwo na świecie
- 7.15 - Daleko i blisko
- 7.30 - Tydzień
- 8.00 - Notowania
- 8.25 - Program dnia
- 8.30 - Niedzielny poranek filmowy
- 9.10 - Teatranelek
- 9.40 - Tęczyowy Music Box
- 10.10 - „Niebezpieczna zatoka” - serial prod. kanadyjskiej
- 11.00 - Wiadomości
- 11.10 - „Na spotkanie z przysgodą” - film dok. prod. USA
- 12.00 - Koncert zyczeń
- 12.30 - Z kamerą wśród zwierząt
- 12.45 - Cyrk fizyków
- 13.05 - Pieprz i wanilia
- 13.50 - W starym kinie: „High Sierra”
- 15.35 - Rozmowy kanciastego stołu
- 16.10 - Program rozrywkowy
- 16.35 - Antena
- 17.00 - Teleexpress
- 17.25 - Śmiechu warte
- 18.05 - „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
- 19.00 - Wieczorynka
- 19.30 - Wiadomości
- 20.10 - „Z potrzeby serca” - serial prod. włoskiej
- 21.05 - Sportowa niedziela
- 21.30 - „Hollywoodzcy czarodzieje” - serial prod. USA
- 21.50 - Racja stanu
- 22.20 - Wieczór z Alicją
- 23.20 - „Miedzy ustami a brzegiem pucharu” - film fab. prod. polskiej (1987 r., 114 min.)
- 1.10 - Wokół wielkiej sceny
- 1.55 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Echo tygodnia (dla niesłyszących)

- 7.30 - Film dla niesłyszących
- 8.20 - Słowo na niedzielę
- 8.25 - Powitanie
- 8.30 - Kłasztory polskie
- 9.00 - Program lokalny
- 10.00 - Film dokumentalny
- 11.00 - Godzina z Hanna - Barbera
- 12.00 - „Lucky Luke” - serial przygodowy prod. włoskiej
- 13.00 - „Jest taki jeden skarb” - opowieść o muzyce Jerzego Haralda
- 13.35 - „Kuglarze i wisielcy” - relacja ze spektaklu
- 14.00 - Podróże w czasie i przestrzeni - serial dok. prod. USA
- 14.55 - „A kuku, panie Kruku” - serial anim. prod. niemieckiej
- 15.00 - Teatr dla dzieci: Hans Christian Andersen „Ogrodnik i jego chlebodawcy”
- 15.45 - Halo Dwójka
- 16.00 - „Jest jak jest” - serial prod. polskiej
- 16.30 - Familiada - teleturniej
- 17.00 - „Zrób to z OTTO”
- 18.00 - Wydarzenie tygodnia
- 18.25 - Sport
- 18.50 - Program lokalny
- 19.00 - Gra - teleturniej
- 19.35 - Animki - serial anim. prod. USA
- 20.00 - „Zwyczajni ludzie” - film dok.
- 21.00 - Panorama
- 21.30 - Wojciecha Młynarskiego rozmowy o piosence - Spotkanie 2
- 22.25 - „W cieniu dzikich palm” - serial prod. USA
- 23.15 - Teatr sensacji: Josephine Tey „Córka czasu”
- 0.15 - Panorama
- 0.20 - Noc w Operze Leśnej
- 1.20 - Zakończenie programu

Poniedziałek 14. XI

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata?
- 8.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
- 8.30 - Dźwiękogra - quiz muzyczny
- 8.45 - Gimmastyka
- 8.50 - „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
- 9.00 - Wiadomości
- 9.10 - Programy dla dzieci - Mama i ja - Domowe przedszkole
- 9.55 - Muzzy comes back - język angielski dla dzieci
- 10.05 - „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
- 10.55 - Muzyczna Jedynka
- 11.00 - Przyjemne z pożytecznym
- 11.30 - Ludzki świat
- 12.00 - Wiadomości
- 12.10 - Agrobiznes
- 12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
- 14.50 - Program dnia
- 15.00 - Potop popu - magazyn muzyczny
- 15.30 - Dla młodych widzów: Alternativi
- 15.55 - Muzyczna Jedynka - Gorąca dziesiątka
- 16.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
- 16.25 - Dla dzieci
- 16.40 - Baw się razem z nami
- 17.00 - Teleexpress
- 17.20 - Forum - program publicystyczny
- 18.10 - „Latający cyrk Monthy Pythona” - serial prod. angielskiej
- 18.40 - Program Jubileuszowy
- 19.00 - Wieczorynka
- 19.30 - Wiadomości
- 20.10 - Teatr telewizji: Francis Veber „Podtuzna walizka”
- 21.25 - Miniatury
- 21.35 - Puls dnia
- 21.50 - Tydzień prezydenta
- 22.05 - MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
- 22.30 - Reportaż
- 23.00 - Wiadomości

TELEWIZJA POLSKA

Czwartek 17. XI

PROGRAM I

- 23.20 - „Wielkie plany” - film fab. prod. francuskiej (1981 r.).
Historia młodej dziewczyny, dla której dobrą receptą na udane życie jest odpowiedni mąż. Jest atrakcyjna i problemów z poznaaniem panów nie ma, ale zbyt jawne określanie swoich poglądów odstrasza mężczyzn...
- 1.00 - Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
- 2.00 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
- 7.10 - Sport
- 7.20 - Gość poranny
- 7.30 - Język angielski
- 7.40 - Dwójka o poranku
- 8.00 - Programy lokalne
- 8.30 - „Przygody pana Michała” - serial TP
- 9.00 - Świat kobiet
- 9.30 - „W górach świata” - serial dok. prod. francuskiej
- 10.00 - „Wojownicze żółwie Ninja” - serial anim. prod. USA
- 10.30 - Familiada (powt.)
- 11.00 - „Róża” - koncert Maanam
- 11.40 - Moje książki
- 12.00 - „Muzeum brytyjskie” - serial dok. prod. japońskiej
- 12.50 - To tylko plotka
- 13.00 - Panorama
- 13.20 - „Ta wspaniała rodzinka” - serial prod. francuskiej (1992 r.)
- 14.10 - Clipol
- 14.55 - Powitanie
- 15.00 - „Wojownicze żółwie Ninja” - serial anim. prod. USA
- 15.30 - Studio sport
- 16.00 - Polska Kronika Filmowa 45/94
- 16.10 - Ojczyzna - polszczyzna
- 16.30 - Paryż lata 60., 90.
- 17.00 - „Potwór” - portret Stalina (1) - film dok. prod. francuskiej
- 17.45 - Reportaż
- 18.00 - Panorama
- 18.10 - Programy lokalne
- 19.00 - Koło fortuny - teleturniej
- 19.35 - Bajki nie tylko dla dzieci głuchych
- 20.00 - „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
- 20.45 - Przystanek Dwójka
- 21.00 - Panorama
- 21.30 - Koncert roku - Carlos Santana
- 22.30 - Gust narodowy
- 23.00 - Wołanie o pomoc
- 23.40 - Program publicystyczny
- 24.00 - Panorama
- 0.05 - Sport
- 0.15 - Dang Thai Son z „Sinfonia Varsovia” gra koncert E-moll F.Chopina
- 0.55 - Zakończenie programu

Wtorek 15. XI

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata?
- 8.00 - „Pierwsze pocaunki” - serial prod. francuskiej
- 8.30 - Programy dla dzieci
- 8.55 - Gimnastyka
- 9.00 - Wiadomości
- 9.10 - Programy dla dzieci
- 9.55 - Muzzy comes back - język angielski dla dzieci
- 10.00 - „Catwalk” - serial prod. USA
- 10.45 - Portret europejski
- 10.55 - Muzyczna Jedynka
- 11.00 - Giełda pracy, giełda szans
- 11.20 - Zaproszenie do stołu
- 11.30 - Klub samotnych serc
- 11.50 - Prawnik domowy
- 12.00 - Wiadomości
- 12.10 - Agrobiznes
- 12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
- 14.50 - Program dnia
- 15.00 - Muzyczna Jedynka
- 15.30 - Dla młodych widzów
- 16.00 - „Pierwsze pocaunki” - serial prod. francuskiej
- 16.25 - Dla dzieci: Tik-Tak
- 17.00 - Teleexpress
- 17.20 - Aria ze śmiechem
- 17.40 - Klinika zdrowego człowieka

- 18.05 - „Simpsonowie” - serial anim. prod. USA
- 18.30 - Rewizja nadzwyczajna
- 19.00 - Wieczorynka - „Pszczółka Mała”
- 19.30 - Wiadomości
- 20.10 - „Żłudna niewinność” - film fab. prod. USA (1991 r., 94 min.).
Małżeństwo pani adwokat i reżysera filmowego zaczyna się „sypać”. Nie mają dla siebie czasu, bez reszty pochłania ich praca. Pewnego dnia reżyser poznaje młodą dziewczynę i zostaje oczarowany. Gorący romans kończy się jednak...
- 21.50 - Puls dnia
- 22.15 - Sejmograf
- 22.30 - Listy o gospodarce
- 23.00 - Wiadomości
- 23.20 - „Żołnierze bez imperium” - film dok.
- 0.10 - Nocne czuwanie bez butelki
- 1.10 - Przez lądy i morza
- 1.30 - Muzyczna Jedynka
- 2.00 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
- 7.10 - Sport
- 7.20 - Gość poranny
- 7.30 - Język angielski
- 7.40 - Dwójka o poranku
- 8.00 - Programy lokalne
- 8.30 - „Przygody pana Michała” - serial TP
- 9.00 - Świat kobiet
- 9.30 - „Hollywoodzki Babylon” - serial dok. prod. francuskiej
- 10.00 - „Przygody Blacky’ego” - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
- 10.30 - Familiada
- 11.00 - Program dokumentalny
- 11.45 - Gwiazdy XXXI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Sopot '94 - Edyta Górniak i Krzysztof Krawczyk
- 12.40 - Mój mały świat
- 13.00 - Panorama
- 13.20 - „Zakazana miłość” - serial prod. hiszpańskiej
- 14.05 - Clipol
- 14.55 - Powitanie
- 15.00 - „Przygody Blacky’ego” - serial prod. kanadyjsko-francuskiej
- 15.30 - Studio sport
- 16.00 - Impresje z lat 80.
- 16.30 - Tęsknoty i marzenia
- 17.00 - Magazyn przechodnia
- 17.10 - Listy z Europy
- 17.30 - Krakowskie legendy
- 17.40 - W okolicie Stwórcy - program red. katolickiej
- 18.00 - Panorama
- 18.10 - Program lokalny
- 19.00 - Koło fortuny - teleturniej
- 19.35 - „Hrabia Kaczula” - serial anim. prod. USA
- 20.00 - Rzeczpospolita druga i pół
- 20.50 - Wiadomości Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
- 21.00 - Panorama
- 21.30 - Pogotowie ekologiczne 2
- 21.40 - Reporterzy Dwójki przedstawiają
- 22.00 - „W imię ojca i syna” - film fab. prod. włoskiej (1990 r., 79 min.).
Historia przedstawiona w filmie jest autentyczna, a jego reżyser, Patrice O’Neil, jednym z bohaterów. Na Sycylię przybywają ojciec z synem. Z determinacją i uporem podążają śladem, chcąc rozwiąć zagadkową śmierć swojego ojca...
- 23.20 - Ars electronica
- 24.00 - Panorama
- 0.05 - Sport
- 0.15 - „Nierówna para” - film fab. prod. niemieckiej (1991 r., 85 min.)
- 1.40 - Zakończenie programu

Środa 16. XI

PROGRAM I

- 6.00 - Kawa czy herbata
- 8.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
- 8.30 - Programy dla dzieci
- 8.45 - Gimnastyka
- 8.50 - „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
- 9.00 - Wiadomości
- 9.10 - Programy dla dzieci
- 9.55 - Muzzy comes back
- 10.00 - „Fortuna” - komedia kryminalna prod. polskiej
- 11.00 - Od niemowlaka do przedszkolaka
- 11.30 - Forum nieobecnych
- 11.55 - Nasze państwo - aktualności
- 12.00 - Wiadomości
- 12.10 - Agrobiznes
- 12.15 - 14.55 - Telewizja Edukacyjna
- 14.55 - Program dnia
- 15.00 - Drgawy - magazyn młodzieżowy
- 15.30 - Dla młodzieży: Raj
- 15.55 - Muzyczna Jedynka
- 16.00 - „Moda na sukces” - serial prod. USA
- 16.25 - Dla dzieci: Mój program na antenie
- 17.00 - Teleexpress
- 17.25 - Studio sport - Eliminacje ME w piłce nożnej: Polska - Francja
- 19.20 - Wieczorynka
- 19.40 - Wiadomości
- 20.20 - „Koroshi” - kryminał prod. USA (1967 r., 89 min.)
- 21.55 - Puls dnia
- 22.15 - Polska Kronika Ogórkowa
- 22.30 - „Pani Helena” - film dok.
- 23.00 - Wiadomości
- 23.20 - „Brunet wieczorową porą” - komedia prod. polskiej (1976 r.)
- 0.50 - Film dokumentalny
- 1.45 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
- 7.10 - Sport
- 7.20 - Gość poranny
- 7.30 - Kurs języka angielskiego
- 7.40 - Dwójka o poranku
- 8.00 - Program lokalny
- 8.30 - „Sherlock Holmes i Doktor Watson” - serial prod. angielskiej
- 9.00 - Transmisja obrad Sejmu
- 14.55 - Powitanie
- 15.00 - „Kacper i jego przyjaciele” - serial anim. prod. USA
- 15.30 - Sportowe życie
- 16.00 - Zwierzęta wokół nas
- 16.30 - Reportaż
- 17.00 - Film dokumentalny
- 17.55 - Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 18.00 - Panorama
- 18.10 - Program lokalny
- 19.00 - Koło fortuny - teleturniej
- 19.35 - Truskawkowe studio
- 20.00 - „Szymon Wiesethal” - film dok.
- 20.45 - Cieniec życia
- 21.00 - Panorama
- 21.35 - Ekspres reporterów
- 22.05 - „Upadek” - filmowa adaptacja opowiadania szwajcarskiego dramaturga Friedricha Dürrenmatta
- 23.15 - Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach
- 0.10 - Panorama
- 0.15 - Sport
- 0.25 - Clipol (powt.)
- 1.15 - Zakończenie programu

- 6.00 - Kawa czy herbata
- 8.00 - „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej
- 8.30 - Programy dla dzieci
- 8.45 - Gimnastyka
- 8.50 - „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
- 9.00 - Wiadomości
- 9.10 - Programy dla dzieci
- 9.55 - Muzzy comes back - język angielski dla dzieci
- 10.05 - „Zar tropików” - serial prod. USA
- 11.00 - Gotowanie na ekranie
- 11.20 - To jest łatwe
- 11.30 - Kwadrans na kawę
- 11.45 - Żyć bezpiecznie
- 12.00 - Wiadomości
- 12.10 - Agrobiznes
- 12.15 - 14.50 - Telewizja Edukacyjna
- 14.50 - Program dnia
- 15.00 - Program muzyczny
- 15.30 - Dla młodych widzów
- 16.00 - „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej
- 16.25 - „Gdzie jest Wally” - serial prod. angielskiej
- 17.00 - Teleexpress
- 17.20 - Filmidlo
- 17.40 - „Taki jest świat
- 18.05 - „Małe cudo” - serial prod. USA
- 18.30 - Magazyn katolicki
- 19.00 - Wieczorynka
- 19.30 - Wiadomości
- 20.10 - „Zar tropików” - serial prod. USA
- 21.05 - Tylko w Jedyńce
- 21.50 - „Magazynio” - program satyryczny
- 22.00 - Diariusz - magazyn rządowy
- 22.10 - Szwelki - program wojskowy
- 22.25 - Pegaz
- 23.00 - Wiadomości gospodarcze
- 23.50 - „Denuncjantka” - film psych. obycz. prod. niemieckiej (1993 r., 92 min.)
- 1.20 - Tryptyki: Pobór, wcielenie, rezerwa (powt.)
- 2.00 - Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 - Panorama
- 7.10 - Sport
- 7.20 - Gość poranny
- 7.30 - Język angielski
- 7.40 - Dwójka o poranku
- 8.00 - Program lokalny
- 8.30 - „Sherlock Holmes i Doktor Watson” - serial prod. angielskiej
- 9.00 - Transmisja obrad Sejmu
- 14.55 - Powitanie
- 15.00 - „Tarzan” - serial prod. USA
- 15.30 - Skrzydła bliżej marzeń
- 16.00 - Niepokoje końca tysiąclecia
- 16.30 - Pięta czasu
- 17.00 - Reportaż
- 17.30 - Zapomniany pisarz
- 18.00 - Panorama
- 18.10 - Program lokalny
- 19.00 - Koło fortuny - teleturniej
- 19.35 - Klub pana Rysia
- 20.00 - Studio sport
- 21.00 - Panorama
- 21.35 - Auto - magazyn motoryzacyjny
- 22.00 - „Mroki miasta” - film fab. prod. USA (1992 r., 104 min.).
Bohater to adwokat, któremu nie układa się w życiu zawodowym. Poostawiając za sobą walkami bokserami, pożyczając więc pieniądze od przyjaciół. Tę samą rolę zostanie wplątany w ciąg sensacyjnych spraw... W filmie zobaczymy oczywiście gwiazdę czwartkowych wieczorów - Jessicę Lange, a także perfekcyjnego Roberta de Niro („Taksówkarz”, „Lewca jeleni”).
- 24.00 - Panorama
- 0.05 - Sport
- 0.15 - Art noc
- 1.15 - Zakończenie programu
- Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

**Piątek 11. XI. 94**

- 8.00 „Odrobina miłości” - serial prod. angielskiej
8.30 „Johnny Quest” - serial anim. dla dzieci
9.00 „Sąsiedzi” - serial obyczajowy prod. australijskiej
9.30 „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
10.00 „Więźniarki” - serial prod. australijskiej
11.00 FilMOTEKA Narodowa
12.30 „Adam-12” - serial kryminalny prod. USA
13.30 Magazyn
14.00 Gilette World Sport Special
14.30 London Plus
15.00 „Statek miłości” - serial obyczajowy prod. USA
16.00 Pamiętnik nastolatki
16.30 Informacje
16.45 GRAMY!
17.00 „Odrobina miłości” - serial prod. angielskiej
17.30 „Pac Man” - serial animowany
18.00 „Sąsiedzi” - serial prod. australijskiej
18.30 Informacje
19.00 „Telewizja 101” - serial prod. USA
20.00 „Prawo Burke'a” - serial sensacyjny prod. USA
21.00 „Brygada Acapulco” - serial sens. prod. USA
22.00 Informacje
22.10 Biznes tydzień
22.25 GRAMY!
22.30 „Warlock” - film prod. USA
24.00 Na każdy temat
1.00 Talia gwiazd
1.30 Pożegnanie

Sobota 12. XI. 94

- 8.30 „Pac Man” - serial anim. dla dzieci
9.00 „Sąsiedzi” - serial obyczajowy prod. australijskiej
9.30 Fashion TV
10.00 „Telewizja 101” - serial obyczajowy prod. amerykańskiej
11.00 „Brygada Acapulco” - serial sensacyjny - przygodowy prod. amerykańskiej
12.00 „Upiór w operze” - film prod. USA
13.40 Oskar - magazyn filmowy
14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
15.00 „Daktari” - serial dla dzieci i młodzieży
16.00 „Prawo Burke'a” - serial sensacyjny prod. USA
17.00 „Rajska plaża” - serial prod. amerykańskiej
17.30 „Banana Split” - serial animowany
18.00 „He-man” - serial animowany
18.30 Informacje
19.00 „Zawieszeni na włosku” - angielski miniserial
20.00 Film tygodnia: „Upadek” - film prod. USA
21.50 „Przez piekło zwycięstwa” - film prod. francusko - włoskiej
23.45 Koncert rockowy
0.45 Link Journal
1.15 Pożegnanie

Niedziela 13. XI. 94

- 8.00 „Niezwyciężony Bill” - film fab. prod. USA

- 9.40 Koncert rockowy
10.40 „Daktari” (32)
11.40 „Nicholas Nickleby” - film anim. prod. USA
13.05 Filmy animowane dla dzieci
13.30 GRAMY!
14.00 Jesteśmy - program redakcji katolickiej
14.30 Fashion TV
15.00 Julia, Romeo i inni - program Adama Hanuszkiewicza
16.00 Film tygodnia: „Upadek” - film prod. USA
18.00 „Rajska plaża” - serial prod. USA
18.30 Informacje
19.00 „Zawieszeni na włosku” - mini-serial
20.00 „Robocop” - amerykańsko - kanadyjski serial fantastyczny - przygodowy
21.00 Kino Satelitarne: „Morze wojny, morze miłości” - film prod. USA
23.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
23.30 Antena 2
24.00 Koncert rockowy
1.00 Pożegnanie

Poniedziałek 14. XI. 94

- 8.00 „Za wszelką cenę” (1) - brazylijski serial obyczajowy
8.30 „Banana Split” - serial animowany
8.55 „Zawieszeni na włosku” - mini-serial prod. USA
10.45 „Rajska Plaża” - serial prod. USA
11.10 „Robocop” (powt.)
12.05 Kino satelitarne: „Morze wojny, morze miłości”
13.55 Kurs języka angielskiego
14.10 „Ciosy” - film TP
14.30 Twój lekarz - magazyn medyczny
16.30 Informacje
16.45 GRAMY!
17.00 „Za wszelką cenę” (powt.)
17.30 „Miss Paddington” - serial animowany
18.00 „Sąsiedzi” - serial obycz. prod. australijskiej
18.30 Informacje
19.00 „Adam - 12” - serial kryminalny prod. USA
20.00 Film na telefon: „Odnaleźć siebie” - film prod. USA
22.00 Informacje
22.25 GRAMY!
22.30 „Szpital miejski” - serial obycz. prod. USA
23.30 Talia gwiazd
24.00 Pożegnanie

Wtorek 15. XI. 94

- 8.00 „Za wszelką cenę” - serial obycz. prod. brazylijskiej
8.30 „Miss Paddington”
9.00 „Sąsiedzi”
9.30 „W drodze” - program redakcji katolickiej
10.00 „Szpital miejski”
11.00 „Rajska plaża”
11.30 „Ciosy” - film TP
13.10 Magazyn
14.00 Kurs języka angielskiego
14.15 „Nicholas Nickleby” - film anim. prod. USA
15.30 Magazyn filmowy
16.00 Tylko dla dam
16.30 GRAMY!
17.00 „Za wszelką cenę”
17.30 „Alwin i wiewiórki” - serial animowany
18.00 „Sąsiedzi”
18.30 Informacje
19.00 Plus Minus - program publicystyczny

- 19.15 „Skrzydła” - amerykański serial komediowy
19.45 Plus Minus - program publicystyczny
20.00 „Sekrety”
21.30 Antena 2
22.00 Informacje
22.25 GRAMY
22.30 Koncert
23.30 Kuba zaprasza
24.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
0.30 Pożegnanie

Środa 16. XI. 94

- 8.00 „Za wszelką cenę”
8.30 „Alwin i wiewiórki”
9.00 „Sąsiedzi”
9.30 „Skrzydła”
10.00 „Szpital miejski”
11.00 „Sekrety”
12.20 „Cień” - film TP
14.00 Kurs języka angielskiego
14.15 Film na telefon - powtórzenie wybranego przez widzów filmu
16.00 Link Journal
16.30 Informacje
16.45 GRAMY!
17.00 „Za wszelką cenę”
17.30 „Miś Jogi” - serial animowany
18.00 „Sąsiedzi”
18.30 Informacje
19.00 Plus Minus - program publicystyczny
19.15 „Skrzydła”
19.45 Plus Minus
20.00 „Dallas” - serial obycz. prod. USA
21.00 „Airwolf” - serial sensacyjny prod. USA
22.00 Informacje
22.25 GRAMY!
22.30 „Szpital miejski”
23.30 Talia gwiazd
24.00 „Jesteśmy” - program red. katolickiej
0.30 Kuba Szyliński zaprasza
1.00 Pożegnanie

Czwartek 17. XI. 94

- 8.00 „Za wszelką cenę”
8.30 „Miś Jogi”
9.00 „Sąsiedzi”
9.30 „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
10.00 „Dallas”
11.00 „Cień” - polski film fabularny
12.35 „Airwolf” (6)
13.30 GRAMY!
14.00 FilMOTEKA Narodowa: „Znachor”
15.45 Kurs języka angielskiego
16.00 London Plus
16.30 Informacje
16.45 GRAMY!
17.00 „Za wszelką cenę”
17.30 „Johnny Quest”
18.00 „Sąsiedzi”
18.30 Informacje
19.00 Plus Minus - program publicystyczny
19.15 „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
19.45 Plus Minus
20.00 „Więźniarki” - serial prod. australijskiej
21.00 „Statek miłości” - serial prod. USA
22.00 Informacje
22.25 GRAMY!
23.30 Gilette World Sport Special
23.00 Na każdy temat
24.00 Oskar - magazyn filmowy
0.30 Fashion TV
1.00 Pożegnanie

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Schwarzenegger potrafi rozśmieszyć!

Bardzo efektowny - te słowa jeszcze nie do końca oddają charakter kolejnego premierowego filmu w kinie „Echo” pt. „Prawdziwe kłamstwa”.

Jak zawsze w filmach z Arnoldem Schwarzeneggerem padają tysiące strzałów, używana jest najnowocześniejsza technika. Reżyserem jest znany James Cameron, co wielbicielom jego filmów również może wiele powiedzieć.

Tym razem nasz heros gra Harrego - romantycznego szpiega, który podejrzewa swoją żonę o romans z innym mężczyzną. Do jej tropienia używa wszystkich dostępnych mu środków szpiegowskich i całej brygady ludzi. Trzeba dodać, że rolę żony Harrego świetnie i bardzo zabawnie zagrała Jame Lee Curtis, którą mieliśmy okazję oglądać w sobotnim filmie w TVP1 pt. „Grandview, USA”. Kiedy życie zawodowe bohatera krzyżuje się z jego życiem prywatnym następuje eksplozja efektów specjalnych, a akcja nabiera zawrotnego tempa. Stopniowo jednak film staje się jednym, wielkim „bajerem” i widz czuje się jakby oglądał bajkę Hanna - Barbiera. Bo jeśli na początku filmu Harry „rozwał” kilkunastu mężczyzn wychodząc z tego bez zadrzaśnięcia, to publiczność to rozumie, bo Arnold zawsze był niezłomny. Ale kiedy zaczyna lawirować wśród wieźców potężnym odrzutowcem, po którym biega jeszcze terrorysta, to już lekka przesada. Tym bardziej, że efekty z odrzutowcem nie są najwyższej jakości.

Mimo tego, że filmowi pirotechnicy wykazali się zbyt dużą inicjatywą i całość jest przeładowana „zbiegami okoliczności”, to film na pewno dostarcza dużo dobrej rozrywki i zdrowego, niewymuszonego śmiechu.

Piotr Chmura

Kino „Echo”

„Miasto prywatne”
20 listopada - godz. 16.30
cena biletu 30.000 zł

Wypożyczalnia kaset (Kino „Echo”)

- 5607 „Lista Schindlera” - sensacja
5602 „Kłątwa Smoka” - karate
5601 „Zabójcza obsesja” - sensacja
5603 „Niemy świadek” - sensacja
5599 „Agent mimo woli” - sensacja
5597 „Droga przez piekło” - fantastyka
5598 „Czaplin” - komedia
5600 „Necronomikon” - horror
5604 „Leprechaun - powrót karla” cz. I i II - horror

Imieniny Władka

Dziś w konkursie na najlepsze opowiadanie przedstawiamy niesamowitą przegrodę opisaną przez Andrzeja Mileckiego z Żerkowa.

Rzecz działa się dawno. Tak dawno, że obecne zawody wędkarskie nazywano konkursami, a z powodu braku rybnej wody w pobliżu miasteczka brać wędkarską skrzykiwała się ad hoc i najczęściej wysłużonym „Lublinem” krytym budą z poprzecznymi ławkami, lub w najlepszym wypadku autobusem z demobilu marki Chausson, o 3.00 nad ranem wyruszała z rynku miasta na łowisko.

Władek miał dwie namietności: polowanie i ryby oraz jedną stałość - lubił wypić. Jedno, drugie nie wykluczało. Miał przy tym wszystkim jakieś szczególne szczęście. Tak było i tym razem, choć może nieco inaczej.

Jest czerwcową noc z soboty na niedzielę. Mamy wyjechać na konkurs do Dolska, a ściślej nad Jezioro Grzymysławskie. Na zbiórce w rynku są wszyscy - oprócz Władka, który akurat powinien skończyć obchodzić swoje imieniny. Władek zawsze był punktualny więc jeszcze chwila czekania, ot studencki kwadrans. Wcześniej jednak zjawia się nieco podchmielony z reklamą zajętymi zapasami jedzenia no i picia z imieninowego stołu, ale za to bez sprzętu. Zagadnięty o to, z filuternym uśmiechem jak gdyby przepraszająco odpowiada:

- Co sobie cholera myślicie, jak to wszystko miałem przytargać. Najważniejsze, że jestem no nie?

Jedziemy do niego do domu, zabieramy stojący w kuchni, nie ruszony od ostatniego wędkowa-

nia sprzęt i przy głośnym utyskiwaniu domowników i pozostałych biesiadników wreszcie ruszamy w drogę.

Auta, którymi jeździliśmy, miały to do siebie, że jak się z tyłu zrzuciło plandekę (teraz to się nazywa oponczka), to raz, że było nieco ciepło a dwa, że jedynym ognikiem była mała żaróweczka świecąca za kabiną kierowcy, która nieco rozjaśniała chłodny nocny mrok. Przy niej to seniorzy grzywali w kopa, a i do imieninowych nabierek jakoś raźniej się nalewało. Dość powiedzieć, że po przejeździe nad łowisko Władek był bardzo zmęczony.

Ponieważ w tamtych czasach - co zresztą gdzieś niedługo pokutuje do dziś - na konkursie nie było losowania stanowisk, nie było stanowisk i każdy stawał tam gdzie chciał, Władek uczaplił się akurat koło Pawła. Paweł nadzwyczaj spokojny - wspaniały kolega, wspaniały wędkarz, miał jeszcze coś za co wszyscy go cenili i poważali: kulturę i takt. Miał jeszcze fujarkę, na której pięknie grywał.

Pawłowi „Kiedy ranne wstają zorze” w niecce, jaką tworzy jezioro, rozlegało się szeroko, wspaniale i było jakby niepisany hasłem na początek zawodów.

Trzeba dodać, że jezioro od strony PGR-u, od strony zachodniej przy zbiorniku, było już wtedy bardzo wypłcone. Zalegający od brzegu na 15 m pas trzcin i oczarętów powodował, że by powędrować, lub by choć dostać się do skraju nie pozbawionej „kapelonów” wody, trzeba było stać prawie po pas w woderach, które też były wtedy rytasem. Za plecami stromo na 30 m roznosząca się skarpa zwirowni, a dalej łąki i pola PGR-owskie.

Nasz Władek założył rosówki i wywalił owe dwie bambusowe „lole” z kołowrotkami o ruchomej szpuli na jezioro, chwilę pomedytował, chwilę pomarudził, po czym stwierdził, że skoro ma Pawła obok siebie, to on się trochę zdrzemnie... „Ale wiesz Paweł jakby co, to...” Wygramolił się na skarpe i uznał, że suszące się w kopcach siano akurat nadaje się do odpoczynku. Rozgrząnął kopiec, pogramolił się trochę no i zasnął.

Coś o siódmej z PGR-u - na niedojady - wyszło „dziewczęcho” ze stadem krów. Dziewczyna - kobieta - w wieku około 25 lat, też była zmęczona, a przynajmniej senna. Nie widziała zakopanego w sianie Władka i po prostu sobie na nim przysiadła. Najpierw przestrasza, a potem rozbudzony nieco Władek potraktował ten fakt, jak zachętę do ciągu dalszego. Choć Władek był i przystojny i rozmowny, pewno długo ze sobą nie deliberowali. No i stało się.

Tymczasem doglądający od czasu do czasu wędek Władka - Paweł, nie specjalnego nie widział. Tym bardziej, że sam był zajęty drobnicą, a powstały i unoszący się na wodzie opar utrudniał widoczność spławików Władka poprzez zalegające trzciny.

No i wreszcie koniec zawodów. Na odgłos sygnatu Władek schodzi, a właściwie zsuwa się ze skarpy. Podchodzi do brzegu i wchodzi do wody po swoje tyczki. Spławików - bojek - nie widać. Szybko zaczyna najpierw jedną wędkę i holuje kłęb zielska z uwikłanym w nim szczupakiem. Drugiego spławika też nie widać. Tam też była „glista”. Trochę szarpaniny i Władek wyjmując z kapełonów złowionego ot, tak sobie na „żyłkę do suszenia prania” dorosłego lina.

Ryby złowili się same. Czasu na konsumpcję dżdżownic miały dużo, a grubość żyłki uniemożliwiała ucieczkę. Tymi dwiema rybami

Władek wygrywa konkurs. Można i tak.

Najbardziej jednak - daleki od zawiści - rozżalony był Paweł. „No bo jak tak można, ja tu pobożnie pieśni wygrywam, a ta cholera nie dość, że nie był przygotowany na konkurs, nie dość, że popił, nie dość, że się wyspał i przespał, to jeszcze wygrywa zawody. Ale niech mu będzie. Władysław jest raz w roku”.

Konkurs wędkarski

51 cm lina

Jeśli wspomnę, że dzięki przykładowej zdolności znoszenia nawet skrajnego niedostatku tlenu (o trwałym lub przejściowym charakterze) ryba ta jest wśród przedstawicieli naszej ichtiofauny wyjątkiem i sprawdza się w bardzo trudnych warunkach,



wszyscy wędkarze zauważą, że mowa o linie.

Dariusz Pochanke z Jarocina doskonale zna upodobania tego gatunku, wiedział że na miejsca zerowania wybiera on sobie stanowiska wodne muliste, wypłcone i zarośnięte. Te wiadomości i odrobina szczęścia wystarczyły, by 10 sierpnia z jeziora Dominickiego w Boszkowie o godzinie 17.30 wyłowić rybę ważącą 2,35 kg i mającą 51 cm długości. Dariusz używał mało na naszym terenie rozpowszechnionej metody połowu tzw. drgającej szczytówki. Biorąc pod uwagę cieniutkie szczytóweczki Winkelpickera oraz grubość żyłki 0,18 mm wydaje się rzeczą wręcz niemożliwą złowienie takiego lina. Jednak Dariuszowi się udało, jest to kolejny przykład niezawodności delikatnych włókien węglowych. Ryba poławiona była na tzw. kanapkę z kukurydzy i czerwonego robaka. Świadkiem połowu była **Natalia Twardowska** z Jarocina.

REKIN

Na kasecie

„Bastion”

(The Stand)

Scenariusz: Stephen King, reż: Garris Mich, wyst: Gary Sinise, Molly Ringwald, Jamey Sheridan, Robe Lowe.

Film oparty na najnowszych bestsellerze Stephena Kinga „The Stand”. Scenariusz napisał sam autor książki i zrobił to bardzo dobrze. Stephena Kinga możemy nawet zobaczyć w jednej z drugoplanowych ról, jako właściciela stacji benzynowej.

„Bastion” składa się z czterech części: „Pomór”, „Sny”, „Zdrada”, „Bastion”. Każda z nich trwa półtorej godziny, co daje sześć godzin dobrego filmu.

W jednej z baz wojskowych Stanów Zjednoczonych wychodowało bardzo silny wirus grypy, który może zabć w ciągu dziesięciu minut. Twórcy wirusa tracą nad nim kontrolę i w wyniku awarii wydostaje się on na zewnątrz. Sytuację próbuje ratować wojsko. Bez skutku. Zarażeni zaczynają umierać. Ulice zapelniają się stertami trupów. Świat zamienia się w piekło.

Film ten, podobnie jak prawie wszystkie książki Stephena Kinga, zawiera przesłanie. Tym razem autor ostrzega ludzkość przed niebezpiecznymi eksperymentami w wojskowych laboratoriach nad bronią biologiczną. Pokazuje on nieporadność ludzi wobec nowej, stworzonej przez nich broni. Wojsko, które ma chronić kraj, jest dla niego realnym zagrożeniem.

Nie jest to typowy horror, nie opowiada tylko o śmierci, ale także

o miłości, zemście i poświęceniu. Pokazuje jak pod wpływem śmiertelnego zagrożenia może się zmieścić człowiek. „Bastion”, to sceny mrozące krew w żyłach, efekty specjalne na najwyższym poziomie.

Jedyną rzeczą, która nie podobała mi się w tym filmie było to, że King ograniczył się tylko do opisywania sytuacji w Stanach Zjednoczonych, a zapomniał o reszcie świata. „Bastion” może też odstraszać swoją długością (bite sześć godzin!).

Jeżeli czytałeś jakieś książki Stephena Kinga i podobały ci się one, musisz koniecznie zobaczyć ten film. Świetnie ogląda się go teraz, gdy przychodnie są pełne chorych na grype.

„Bastion” obejrzeć można tylko na kasetach video, które znajdziesz w wypożyczalni kina „Echo”.

Lukasz Olszewski

Pierwsza pomoc inaczej

Miasto zostało w tyle. Andrzej jechał wolno śródmiejską wąską zsy, a przez otwarte okna samochodu napływało czyste i rześkie powietrze. Zapowiadał się pogodny dzień. Nagle przed maską jego samochodu pojawił się przerażający widok - wrak poloneza wbity w pień drzewa. Dookoła pełno rozbitej szyby i... krwi. Niedaleko samochodu leżało dzwiny powykrecane ciało mężczyzny.

- Przewidzenie - pomyślał - wybórzenia płała mi figle. To chyba ta nieprzespana noc i karty u Jacka.

Odruchowo szarpnął kierownicę, zjeżdżając na pobocze. Wysiadł z samochodu. Spróbował się uspokoić, zdecydować, co robić. Był niezdolny do jakiegokolwiek ruchu. Zamknął oczy, wiedział, że musi jak najszybciej odzyskać jasność umysłu. Odetchnął głęboko i wytarł spoczone ręce w spodnie. Podszedł do leżącego ciała. Mężczyzna był nieprzytomny, nie dawał najmniejszych oznak życia. Każda minuta bezradności Andrzeja decydowała o życiu człowieka.

- Przecież przeszedłem kurs udzielania pierwszej pomocy - pomyślał - dwa lata temu, ale od czego należy zacząć? Przypomniał sobie, że w pierwszej kolejności trzeba skontrolować oddech i tętno. Pochylił się nad twarzą mężczyzny, aby poczuć prąd wydychanego powietrza na własnym policzku. Nic nie poczuł. Nerwowo zaczął przetrząsać kieszenie spodni. Po chwili wyciągnął małe lusterko. Przyłożył je do ust rannego i czekał aż pojawi się na jego czystej powierzchni para wodna. Lusterko pozostało zupełnie suche, odrzucił je na bok. Wiedząc jak mało pozostaje mu czasu, dotknął palcami tętnicę szyjną mężczyzny, znajdującą się pomiędzy krtanią a mięśniem biegającym zza ucha w kierunku mostka. Pamiętał, że jest to najlepsze miejsce do

skontrolowania tętna. Zupełna cisza. Nie wyczuł nawet słabego pulsowania.

Andrzej śmiertelnie przerażony, zdawał sobie sprawę z tego, że musi podjąć się wykonania sztucznego oddychania, a w razie konieczności również masażu serca. W przeciwnym razie umrze człowiek. Miał do namysłu niewiele czasu. Wiedział bowiem, że aby akcja reanimacyjna była skuteczna, trzeba ją przeprowadzić w pierwszych trzech do pięciu minut, od chwili ustania akcji serca. W jednej chwili cały strach Andrzeja gdzieś przepadł. Przed oczami przesuwały mu się obrazy z kursu udzielania pierwszej pomocy, prowadzonego przez panią Krysię. Z trudem ułożył mężczyznę na plecach, na ziemi. Facet ważył dobre „sto kilo”, pot spływał z czoła Andrzeja. Zrobić to jak najszybciej, myślał gorączkowo. Przekręcił głowę mężczyzny na bok i zdecydowanym ruchem palcami oczyścił jamę ustną. Ranny nadal nie oddychał. Andrzej delikatnie odgiął głowę poszkodowanego ku tyłowi. Jedną ręką przytrzymał czoło, a drugą podciągnął żuchwę ku górze. Pamiętał, że właśnie w ten sposób udrażnia się górne drogi oddechowe. W tym samym czasie drugą ręką zacisnął nozdrza chorego i do jego ust wdychował własne powietrze.

Oddech nadal nie powracał. Konieczne stało się równoczesne, zsynchronizowane ze sztucznym oddychaniem, przeprowadzenie masażu serca. Andrzej znalazł właściwy punkt naciskania, znajdujący się na środku klatki piersiowej, około trzech palców powyżej dolnego końca mostka. Nadgarstki ułożył jeden na drugim, po czym na wyprostowanych ramionach, nie zginając ich w łokciach rozpoczął masaż serca. Głośno odliczał każde uciśnięcie, raz, dwa, trzy. Kiedy

doliczył do piętnastu, przerwał na chwilę uciśkanie i dwa razy wdmuchnął własne powietrze wydechowe do ust i płuc mężczyzny. Ponownie powrócił do poprzedniej czynności. Uciśk raz, uciśk dwa... Andrzej poczuł obok siebie obecność drugiego człowieka. Niedaleko z samochodu wychyla się twarz kierowcy.

- Zawiadom pogotowie ratunkowe - krzyczy Andrzej - szybko, nie stoj tylko jeźdź po lekarza!

Wszystko przebiega sprawnie i szybko. Andrzej w dalszym ciągu uciska mostek z częstotliwością

około sześćdziesiąt na minutę i oddychanie nie przekraczające dziesięć do czternastu oddechów na minutę. Słońce odbijało się w kawałkach szyby, blask raził oczy, pot zalewał czoło i plecy Andrzeja, a ręce mdlały mu od wysiłku. W oddali słychać nadjeżdżającą karetkę pogotowia ratunkowego, głos syreny zapowiada szybką pomoc. Pojawiają się mężczyźni w białych fartuchach. Andrzej słyszy spokojne, zdecydowane polecenia lekarza. Teraz oni przejmują odpowiedzialność za życie człowieka. Andrzej odchodzi na bok. Wszystko zaczyna mu wirować przed oczami. Oparł się o maskę samochodu. Podszedł do niego lekarz, mówiąc: - *Dzięki panu ten człowiek będzie żył.*

Ewa Kapala

Agnieszka i Anita

Wprawdzie redakcyjne jury już wybrało finalistki konkursu „Dziewczyna Roku”, ale do końca października czekaliśmy, aby Czytelnicy wybrali swoje faworytki z sierpnia i września. Najwięcej głosów otrzymały: **Agnieszka Bilić i Anita Wyremblewska.**

Agnieszka ma 19 lat, jest uczennicą Liceum Ekonomicznego w Pleszewie. W połowie września brała udział w pokazie mody organizowanym przez „G.J.”. Niestety nie wzięła udziału w eliminacjach do finału naszego konkursu,

więc nie zobaczymy jej w wielkiej gali „Dziewczyny Roku”.

Anita była jedną z czterech kandydatek do tytułu „Dziewczyny Września”. Wprawdzie tego tytułu nie otrzymała, ale zakwalifikowała się do finału naszego konkursu w trakcie dodatkowych półfinałów. Anita ma 16 lat, jest uczennicą drugiej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie. We wrześniu brała udział w pokazie mody, teraz jest w finale. Życzymy jej powodzenia!

Wśród czytelników, którzy głosowali na nasze kandydatki rozlosowaliśmy nagrody. Otrzymują je: Justyna Robak z Jarocina i Aniela Dworczyńska z Jarocina. Nagrody można odbierać w Biurze Ogłoszeń „G.J.”. (ap)

Ostatnia finalistka

W ubiegły piątek w redakcji „G.J.” odbyły się dodatkowe eli-

minacje do finału „Dziewczyny Roku”. W ich wyniku do finału zakwalifikowała się **Emilia Czechak z Jarocina.**

Emilia ma 17 lat, jest uczennicą Liceum Ekonomicznego w Jarocinie. Interesuje się modą. Emilia nie tylko lubi oglądać pokazy mody, ale sama postanowiła zobaczyć jak to jest, gdy się chodzi po wybiegu i... skończyła kurs dla modelek i modeli w jednej z poznańskich agencji. W wolnych chwilach słucha muzyki młodzieżowej, zarówno tej typowo dyskotekowej, jak i nieco spokojniejszej. Lubi też pływać. Sporo czasu spędza przy komputerze. Jej znak zodiaku to Panna. Do konkursu „Dziewczyna Miesiąca” nie zgłosiła się, bo zabrakło jej odwagi. Postanowiła jednak wykorzystać

okazję i wzięła udział w dodatkowych eliminacjach.

Już niedługo na łamach gazety przedstawimy wszystkie finalistki naszego konkursu. A tymczasem dziewczyny kilka godzin tygodniowo uczą się ładnie chodzić i tańczyć. Efekt ich pracy będzie można podziwiać już 7 stycznia! (ap)



FOTO Stachowiak

Jak wysmuklić talię

Drogie panie! Chociaż nie zawsze nasza talia jest idealna, można temu zaradzić. Oto kilka propozycji:

- Stajemy w rozkroku. Prawą rękę prostujemy nad głowę, lewą lekko ugiętą wyciągamy wzdłuż ciała. Wykonujemy głęboki skłon do boku i kilkakrotnie pogłębiamy. Wracamy do pozycji wyjściowej, prostujemy nad głowę lewą rękę i wykonujemy skłon do drugiego boku.

- Stajemy w rozkroku, dłonie łączymy nad głowę i wykonujemy krążenie bioder w prawo i lewo. - Siadamy na podłodze, nogi wyprostowane kładziemy na podwyższeniu (może to być kilka książek), a ręce wyciągamy przed siebie. Przenosimy nogi nad książkami w lewą stronę, jednocześnie kierując wyprostowane ręce w prawo. Ćwiczenie powtarzamy, przenosząc nogi w prawo, a ręce w lewo.

- Siadamy na stołku, dłonie opieramy na biodrach. Nogi łączymy w kolanach i kostkach, stopy spoczywają na podłodze. Zataczamy górną częścią tułowia jak największe koła najpierw w lewą, później w prawą stronę.

- Siadamy w rozkroku z wyprostowanymi nogami, ramiona kierujemy na boki. Wykonujemy skrętoskłon tułowia do lewej nogi, dotykając wyciągniętymi rękami do lewej stopy. Wracamy do pozycji wyjściowej. Wykonujemy skrętoskłon tułowia w prawo, dotykając wyciągniętymi rękami do prawej stopy. (ik)

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Pojawiają się jakieś drobne przeszkody w pracy, ale dzięki pomocy przyjaciół spod znaku Bliźniąt i Wagi bardzo szybko sobie z nimi poradzisz. Barany z pierwszej dekady zakończą w tych dniach spór trwający już od dłuższego czasu, a dotyczący zawitych spraw prawnych. Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

W połowie tygodnia dużo dobrego od osoby, którą poznałeś niedawno, a która zrobiła na Tobie bardzo korzystne wrażenie. W sobotę - kłopoty rodzinne. Toczy się z kimś bliskim sporu nie należy dłużej ciągnąć. Porozmawiajcie szczerze, jak poprawić wzajemne stosunki. Drobny prezent od Koziorożca ucieszy Cię na pewno. Pomyślny dzień - piątek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Pewne przemieszczenia planet sprawi, że gwiazdy uśmiechną się do Ciebie. W sprawach uczuciowych wszystko teraz wydaje Ci się łatwe i proste. Możesz wyznaczyć sympatię miłość lub umówić się do kina. Nie zapomnij o symbolicznym kwiatku i uważaj, byś nie szalał niepotrzebnie pieniędzmi. Pomyślny dzień - wtorek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Miewasz fantastyczne wizje świetlanej przyszłości, dlaczego jednak pozostają one wciąż w sferze marzeń? W czwartek gwiazdy wprowadzą w Twe życie propozycję nie do odrzucenia, dotyczącą ulepszenia warsztatu pracy. Przedstaw ją swemu kiero-

wnictwu bez wahania, a sukces będzie zapewniony. Pomyślny dzień - piątek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Pracy jak zwykle huk, ale mimo to będzie okazja do romantycznego spotkania - mały skok w bok dobrze ci zrobi, wygodny Lewie!! Podejmiesz ogromny wysiłek zreorganizowania swych układów towarzyskich. Musisz więcej zarabiać, aby nadal móc utrzymać swe znajomości w nie zmienionym składzie. Pomyślny dzień - środa.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Nie bój się powiedzieć otwarcie bliskiej sercu osobie, o co Ci naprawdę w Waszym związku chodzi. Postępuj z uczciwie, a nieporozumienia między wami kosztowały Cię dużo czasu i nerwów. Związek będzie funkcjonował wtedy, jeśli zadbacie o silne fundamenty. Pomyślny dzień - niedziela.

WAGA (23 IX - 22 X)

Konflikt z szefem dobiega końca... Twe umiejętności dyplomatyczne załatwiają wielu spraw przyjdą w tych dniach z pomocą. Już na początku tygodnia patronka WENUS sprawi, że sprawy, na których Ci zależy, zostaną wyprowadzone na właściwą ścieżkę. Dobre kontakty z Baranem zaowocują udanym przedsięwzięciem. Pomyślny dzień - wtorek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Czas wspólnego szczęścia z partnerem dobiega końca. Aby związek mógł dalej funkcjonować, musisz przestać się na współpracę i zrozumienie jego sytuacji życiowej. Wkrótce przekonasz się, że przyjaźń potrafi również cementować uczucie. W pracy wiele

nowych zdarzeń - nie panikuj i przyjmij je ze spokojem. Pomyślny dzień - czwartek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

W delikatnej sytuacji zawodowej, w jakiej znajdziesz się już w pierwszych dniach tygodnia, musisz wykażać wiele opanowania i intuicyjnego wręcz wyczucia sytuacji. Postaraj się o swoich zamierzeniach i opiniach nie informować nikogo ze swego środowiska zawodowego. Około piątku wiadomość, która Cię zelektryzuje. Pomyślny dzień - piątek.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

W uczuciach - wiosna. Będzie to początek wspaniałego związku lub przyjaźni. Goniąc nieustannie za zdobyczami materialnymi, nie przegap szansy spotkania kogoś wyjątkowego. W końcu tygodnia uważaj na pieniądze. Ktoś może wykorzystać Twoją łatwowierność i dobre serce. Zaufaj Rybom. Pomyślny dzień - poniedziałek.

WODNIK (20 I - 18 II)

Dużo biegani, tydzień nerwowy i bardzo pracowity. Nim zabierzesz się za poważne obowiązki służbowe - zrehabilituj się i odpręż, a wszystko wyda Ci się łatwiejsze. W sprawach domowych - dużo pomyślności. Wreszcie zabierzesz się za remont lub modernizację swego mieszkania. Gwiazdy Ci sprzyjają, nie odkładaj tego ad acta. Pomyślny dzień - sobota.

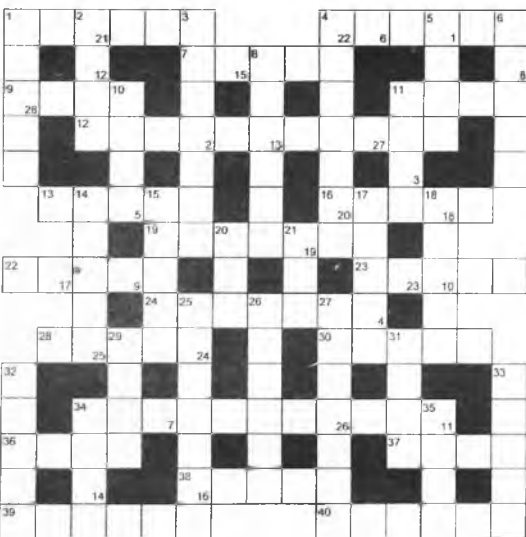
RYBY (19 II - 20 III)

Wydarzy się sytuacja, która sprawi, iż będziesz musiał podjąć natychmiastową decyzję dotyczącą dalszej Twojej działalności zawodowej. Być może będziesz miał do czynienia z ważnymi dokumentami lub zdecydujesz o istotnych sprawach w pracy. Nim złożysz swój podpis lub zdecydujesz - zastanów się i poradź kogoś zaufanego. Przyjaźni (na) LEW. Pomyślny dzień - poniedziałek.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 183



Poziomo: 1) świt, poranek, 4) egipski lew z ludzką głową, 7) dzierzawca, 9) napad, agresja, 11) czara, dzban dawniej, 12) tam kwiaty i wianki, 13) jedna z cziecion drukarskich, 16) śmietanka towarzyska, 19) koszmar, okropność, 22) załoga łodzi wioślarskiej, 23) sufit, powoła, 24) paplanie, plotkowanie, 28) barwa, 30) zrośnienie się, zespolenie czegoś, 34) przychodnia przy klinice, 36) rysopis, charakterystyka, 37) statek Noego, 38) filozof z Rotterdamu, 39) do tostów, 40) drobniakie cukierek lub kwiat.

Pionowo: 1) oklaski, 2) omen, 3) gra w karty, 4) rozrusznik, 5) jama, 6) dawna jednostka miary, 8) zagadka, 10) paragon, 11) nielot, 14) muza poezji miłosnej, 15) dorosła postać owada, 17) maser optyczny, 18) duży balkon, 20) pocztowy na kopercie, 21) talon, 25) sędzia, juror, 26) chorobliwy brak woli, 27) w mitologii japońskiej - pracojec, 29) państwo na Płw. Indochińskim, 31) drapieżny ssak morski, 32) przód, czoło, 33) poświęta, 34) wyżeł albo jarmnik, 35) grecki bóg wojny.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane w kolejności od 1 do 28, utworzą rozwiązanie - myśl S. J. Leca.

oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać lub dostarczyć wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 19 listopada. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (200 tys. zł i 50 tys. zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (250-gramowe opakowania kawy "Prima").

"G.J." 45 (215)

Rozwiązanie krzyżówki nr 181

Hasło: **Ból milczeć nie umie.**
Nagrody wylosowali: **Helena Baranowska**, Jarocin, ul. Staszica 37 (200 tys. zł), **Halina Hałupke**, Jarocin, ul. Kościuszki 34/ 33 (50 tys. zł), **Katarzyna Biniaszak**, Niedźwiady 3, **Honorata Piątkowska**, Chrzast 25 (nagrody rzeczowe - kawa "Prima").
Po odbiorze nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.



Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szablanki 21, tel./fax (0-62) 47-37-40

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frackowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kazmierczak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelný), Bogdan Udzik

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Zerków), Leszek Bajda, Halina Czarna (Nowe Miasto), Bronisław Dostan, Marzena Gryka, Przemysław Janowski, Jolanta Kępczyk, Ewa Kosiłowska, Tomasz Mikolajczak, Justyna Napierko, Agnieszka Pilarska, Edyta Pilarska, Andrzej Staszak (Jarocin), Włodzisław Szymkowski (Kotlin), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Andrzej Wesołek, Paweł Wiwiczki

ARTYSTYKA: Michał Pakula

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowa - Wydawnictwo "ALDUS", Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Zielnicka 16, skr. poczt. 180, 60-969 Poznań, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, klatka, tel. 47-23-1-4, kierownik Regina Błaszczak

Czynne codziennie: 10:00 - 16:00, sobota 10:00 - 12:00

PUNKTY PRZYJMIOWANIA OGŁOSZEŃ: Jarocin, ul. Kułaska 1a, tel. 3A, czynne cały dzień

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10:00 - 13:00, pi. 13:00 - 18:00

OBSLUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Fancanowicz

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk "Listy", "Halo, Gazeta", "Anonimów nie publikujemy". Materiałów nie zamieszczonych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i nadrukowania tekstów oraz zmiany ich tytułów

ISSN 1230-851X